

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Zniżka pensji nie dotyczy wojska

Potrącony 15-procentowy dodatek zostanie zwrócony. -- Na przyszłość gaże oficerskie i podoficerskie będą wypłacane w całości

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ (Fr.) telef. Na skutek uchwały sejmu, akceptującej wniosek rządu w sprawie cofnięcia 15 procentowego dodatku do pensji urzędniczych, potrącono oczywiście ten dodatek również i zawodowym wojskowym.

Na konferencji przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych z przedstawicielami skarbu ustalono, że dodatek

ten został wojskowym potrącony nieprawnie, gdyż sejm rzekomo nie upoważniał w ustawie skarbowej rządu do ściągania tego dodatku również wojskowym.

Wobec tego ministerstwo spraw wojskowych wydało okólnik, w którym poleca zwrócić ściągnięty 15 procentowy dodatek i na przyszłość wypłacać pensje w całości bez potrącenia.

Groźne pęknięcia ścian

wytworzyły wczoraj w nocy niebezpieczeństwo katastrofy

W dalszym ciągu prowadzone są gorączkowe prace nad ocaleniem domów przy ul. Nowomiejskiej 28 i 30

Dalsza ewakuacja lokatorów z zagrożonych mieszkań

Wczoraj w godzinach porannych na miejsce katastrofy budowlanej przy ul. Nowomiejskiej 28 i 30 udała się

KOMISJA LUSTRACYJNA w składzie: kierownik inspekcji budowlanej inż. Szper, architekt okręgowy inż. Prawic, kierownik oddziału warsztatów miejskich inż. Rodewald, kierownik budowy inż. Kowalewski oraz p. Tyller.

Komisja ta udała się na miejsce, ponieważ

FATALNA ŚCIANA, mimo podperek i rusztowań ochronnych zaczęła znowu W DALSZYM CIĄGU PEKAĆ.

Po dokładnym zbadaniu na miejscu sporządzono protokół treści następującej:

„Komisja po szczegółowym zbadaniu stanu ściany środkowej w suterynie domu przy ul. Nowomiejskiej nr. 28 stwierdza dodatkowo

KONIECZNOŚĆ NIEZWŁOCZNEGO WYKONANIA NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT,

ze względu na bezpieczeństwo pracujących i bezpieczeństwo publiczne:

1) natychmiastowego stemplowania stropów od dołu do góry;

2) rozbiórki części ściany środkowej i ściany szczytowej na górnych kondygnacjach ze względu na

FATALNY STAN POWYŻ-

SZYCH ŚCIAN,

możliwość natychmiastowego podminowania wobec wadliwego gruntu i konieczność odciążenia ze względu na bezpieczeństwo pracujących i publiczne;

3) wykonanie rusztu drewnianego poziomego i KONSTRUKCJI PODCHWYTU JĄCEJ ŚCIANĘ

środkową, ew. również szczytową;

4) skrzyżowania równoległe do frontu podpór frontowych.

Pozostałe roboty, omówione w protokole z dnia 7 maja pozostają bez zmiany.

Przedstawiciele inspekcji budowlanej oraz oddziału warsztatów miejskich zwracają uwagę kierownictwa budowy oraz firmie budowlanej na konieczność bezwzgl. wykonywa-

nia robót zabezpieczających.

BEZ PRZERWY I BEZ WZGLĘDU NA PORĘ I DNIĘ ŚWIĄTECZNE“.

Ponadto komisja zarządziła EKSMITOWANIE DALSZEJ SERJI LOKATORÓW z mieszkań, przylegających do fatalnej ściany.

Jak z powyższego widzimy, sytuacja jest groźna i niebezpieczeństwo zupełnego rozwalenia się obu domów jeszcze nie minęło.

Onegdaj w nocy nośna ŚCIANA ŚRODKOWA GROŹNIE ZACZEŁA PEKAĆ.

Niezwłocznie inż. Szper oraz p. Tyller poczęli badać przyczynę pęknięcia. Okazało się, że przed pewnym czasem ZAMUROWANO NIEUMIĘJTNIE DRZWI

w piwnicy (w nośnej ścianie), przyczem wybito drugie, OSŁABIAJĄC ZUPEŁNIE FILAR.

Filar ten, podtrzymujący wielką czteropiętrową ścianę w piwnicach ma SZEROKOŚCI JEDYNIĘ PÓŁ METRA.

Prócz tego ściana szczytowa łącznie z nośną środkową, musiała być kiedyś podkopana, albo też wogóle wzniesiona nie na odpowiednim gruncie. Można to będzie skonstatować dopiero

PO ZUPEŁNEM ZABEZPIECZENIU ŚCIAN,

kiedy murarze dostaną się będą mogli bez narażenia swego życia do fundamentów.

Po stwierdzeniu nowych bar dzo groźnych pęknięć p. Tyller na żądanie inż. Szpera nie-

zwłocznie wezwał dodatkowo oddział

MURARZY I CIEŚLI,

którzy w nocy pracując zabezpieczyli stemplowaniem stropów i podminowaniem, rysując się ścianę.

Następnie w warsztach słusarskich wykonano t. z. struny (ankry), któremi ZŁĄCZONO I ŚCIĄGNIĘTO ODERWANĄ OD CAŁOŚCI POSIĘSI ŚCIANĘ

frontową i szczytową.

Po wykonaniu tego przystąpiono do

USUWANIA MEBLI Z MIESZKAŃ,

przylegających do pękniętej ściany. Wywołało to znowu wielką panikę wśród mieszkańców, lecz po wyjaśnieniach kierowników robót nastąpiło pewne uspokojenie. W każdym razie lokatorzy obu tych posesji żyją jak na wulkanie.

Roboty według decyzji komisji firma I. Tyller prowadzi w dzień i w nocy. Dzięki temu po śpiechowi uda się przypuszczać nie w ciągu dnia dzisiejszego (niedziela) a najpóźniej jutro ZUPEŁNIE ZABEZPIECZYĆ OBA OBJEKTY.

Po zabezpieczeniu całego do mu i stropów robotnicy przystąpią do rozbiórki ściany szczytowej do drugiego piętra i ściany nośnej środkowej od góry aż do fundamentów.

Revolucja w Hondurasie



Na lewo: Wojska tubylcze do walki z powstańcami. Na prawo: Marynarze amerykańscy wyładowują na ląd karabiny maszynowe.

Barbarzyństwa cenzury

Institucja, która wymagała by gruntownego, wszechstronnego uzdrowienia, jest nasza cenzura filmowa. Niejednokrotnie już słyszeliśmy ostre głosy krytyki pod adresem panów, którzy decydują o treści — zarówno obrazowej, jak napisowej — filmów polskich i zagranicznych, jakie mają być u nas demonstrowane. Najgorsze jest właśnie to, iż panowie z cenzury filmowej nie poprzestają na wycinaniu pewnych, zdaniem ich, nie nadających się do wyświetlania miejsc, lecz wkraczają w samą treść utworu filmowego i zmieniają ją, przerabiając napisy i zniekształcając przewodnią myśl autora, wedle swojego widzimisie.

Takie szkaradne praktyki cenzury wystąpiły najjaskrawiej w potężnym filmie „Na Zachodzie bez zmian” Remarque’a, o czym pisaliśmy już pokrótce. To, co zrobiono z tym utworem w naszej cenzurze filmowej, przechodzi wszelkie dopuszczalne granice. Zmiany są tak rażące dla każdego, kto czytał książkę Remarque’a, że w głowie wprost się nie mieści, jak można było tak bezceremonialnie obejść się z epokowym arcydziełem ekranu.

Film „nacięto” w siedemdziesięciu (sic) miejscach. Zanim przystąpimy do omówienia miejsc wyciętych przez cenzurę, zaznaczmy, iż ZMIENIONO NAWET MOTTO UTWORU. W oryginale brzmi ono: „Książka ta nie chce być ani oskarżeniem, ani wyznaniem wiary. Podejmujemy próbę świadczenia o pokoleniu, które wojna zniszczyła, gdy nawet uszło przez jej granatami”. Słabrykowano zaś inne motto: „To nie jest oskarżenie, lecz świadectwo, jak straszna jest wojna, jeśli żołnierza nie ożywia żadna idea”.

Znaczy to, że zdaniem panów cenzorów, którzy pozwolili sobie zmienić samowolnie motto autora, wojna — jako taka — nie jest straszna; nie, ona jest straszna tylko wtedy, kiedy „żołnierza nie ożywia żadna idea”. Zupełne wypaczenie myśli Remarque’a, dla którego

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Dr. med. J. Dynin
specjalista

przyjmuje od 5 do 7
6 Sierpnia 30. Tel. 153-85.

każda wojna jest rzeczą złą i straszną.

Jakie sceny wycięto? Podobno te „drażliwe”, a należy do nich właśnie najciekawsza, najbardziej wartościowa i pouczająca część utworu. Wycięto sceny, przedstawiające znużenie się nad żołnierzami w koszarach; wycięto kapitalną scenę obicia Himmelstossa przez jego własnych żołnierzy w przededniu odmarszu na front; wycięto wspaniałą scenę (najlepszą może, najgłębszą i najbardziej wzruszającą z całego dzieła) spotkania niemca Remarque’a z żołnierzem francuskim w wyr-

wie od pocisku. Tego wszystkiego w polskiej wersji brak... W PARYŻU pokazano tę scenę w całości, u nas — pominięto ją zupełnie.

Teraz druga sprawa: przerebienie napisów. Każdy, kto czytał „Na Zachodzie bez zmian”, jest zdumiony do najwyższego

stopnia napisami, mającymi służyć jako objaśnienia do filmu. Dorobiono napisy, których treść nie daje się w żaden sposób pogodzić z treścią książki Remarque’a. W usta jej bohaterów włożono słowa, których nigdy nie wypowiedzieli, a które Remarque’owi nawet przez

głowę nie przeszły. Daremnie szukalibyśmy ich w oryginale!..

Cóż dziwnego, że na niektórych seansach publiczność głośno wyraża swe oburzenie wobec sprawców wstępnego okaleczenia filmu.

* * *

Tyle chwilkowo o filmie Remarque’a, do której to sprawy jeszcze powrócimy. Mylilby się, kto by sądził, że tylko ten film tak „spreparowano”. Nasza cenzura filmowa ma jakąś dziwną słabość do zmieniania tytułów.

W swoim czasie wyświetlany był u nas dobry film historyczny z czasów cara Pawła I; główną rolę grał w nim Jannings. Film ten szedł u nas pod tytułem „Intrygant”, podczas gdy zagranicą nazywał się „Patriota”. Jak objaśnić tę zagadkę? Panowie z cenzury filmowej uznali, że „człowiek, który knuje spiski przeciwko cesarzowi, nie może być patriotą... i nazwali ten film „Intrygant”. Dziwne pomieszanie pojęć: patriotyzmu i... monarchizmu.

Przyszedł do nas inny film z Janningsem pod tytułem „Niebieski anioł”. Panowie z cenzury filmowej uznali, że „anioł nie może być niebieski” i — zmienili nazwę filmu na „Niebieski motyl”.

Trzeci kwiatek. W najbliższej przyszłości ma być u nas demonstrowany film rewolucyjno - patriotyczny z czasów walk o niepodległość. Rzecz dzieje się w kazamatach cytadeli warszawskiej. Film ten miał się nazywać „General-satrapa”, ale nie będzie się tak nazywał... Panowie z cenzury filmowej uznali podobno, iż „general nie może być satrapą” (nawet general CARSKI, ha tam takiego przedstawiają) i postanowili zmienić tytuł filmu...

Cóż dziwnego, że ci sami panowie tak fatalnie zniekształcili dzieło Remarque’a? Chcieli może „uchronić” społeczeństwo od przesiąknięcia pacyfistyczną ideą, obrzydzić jej ten utwór. Ale publiczność tłumnie uczęszcza na film; w skupieniu podziwia gigantyczne fragmenty tego arcydzieła i uznane go przez cały świat arcytworu ducha, „rekonstruuje” sobie w myśli te fragmenty, które zostały opuszczone, lub rozmyślnie spęcone.

R. W.

KRYNICA
NOWOWYREMONTOWANY
PENSJONAT
3 minuty drogi od Łazienek
poleca: piękne słoneczne pokoje z werandami wraz piękną polaną. Kuchnia djetetyczna oraz kuchnia Jarska pod kierownictwem wybitnego fachowca. Od 1 maja do 15 czerwca 12 zł. dziennie. Wikt 5 razy dziennie.

Spotkanie dwóch królów Lekcja dyktatury czy sprawy małżeńskie?

Król rumuński Karol spotkał się w Orsovie nad Dunajem ze swym szwagrem, królem jugosłowiańskim Aleksandrem. — Obaj królowie odbyli dłuższą wycieczkę motorówką po Dunaju, a ich rozmowa odbyła się bez świadków, chociaż królowi towarzyszył premier Jorga, który to spotkanie uważał widocznie za tak ważne, że opuścił Bukareszt w momencie otwarcia konferencji Małej Ententy. Oficjalnie tłumaczą to spotkanie się dwóch królów jako czysty przypadek, nikt teraz jednak temu nie wierzy. Przypuszczają raczej należy, że król Karol informował się u swego szwagra króla Aleksandra, w jaki sposób daje sobie radę — bez parlamentu. Lekcja dyktatury musiała widocznie przypaść do smaku królowi Karolowi, bo premier Jorga po powrocie do Bukaresztu wygłosił mowę bardzo wojowniczą, w któ-

rej zapowiedział rządy silnej ręki.

Istnieje jeszcze jedna wersja tłumacząca cele spotkania się królów rumuńskiego i jugosłowiańskiego. Król Karol radził się miał swego szwagra króla Aleksandra, czy ma się zgodzić na zaręczyny swej siostry, księżniczki Ileany, z arcyksięciem Antonim, synem arcyksięcia Leopolda Salwatora.

W roku 1914 wybuchła wielka wojna światowa z powodu zamordowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Głoszą no wówczas krucjatę przeciwko serbom jako mordercom i nie chciano się zadowolić żadną deklaracją, wyrażającą żal z powodu zamachu na życie na stępcy tronu austriackiego. — „Z mordercami się nie paktuje!” — tak brzmiało wówczas butne hasło Habsburgów. A teraz obaj królowie wyrazili swą zgodę na zaręczyny rumuń-

skiej księżniczki Ileany z arcyksięciem Habsburskim. Dynastia Karageorgewiczów „najmiłościwiej panująca” w Jugosławii i Habsburgowie teraz pogodzili się.

Jeszcze inna kwestja mówi, że spotkanie dwóch królów stało na tle nagłego wyjazdu b. małżonki króla rumuńskiego Karola, ks. Heleny, która nagle opuściła Bukareszt.

Okoliczności, towarzyszące wyjazdowi, były niezwykle dramatyczne. Między ks. Heleną a członkami rodziny królewskiej toczyły się sześciogodzinne rokowania.

Rokowania te zostały zerwane, przyczem porozumienia nie osiągnięto. Wychodząc z gabinetu, w którym odbywała się rozmowa, ks. Helena rzekła do dam dworu:

— Opuściam kraj i więcej nie wrócę.

Podczas pożegnania z następcą tronu Michałem rozgrywały się wstrząsające sceny. Ks. Helena miała do przewyciężenia duże trudności, by móc zobaczyć się z synem. Żegnając się z ministrem dworu, prosiła go o czuwanie nad wychowaniem ks. Michała, by nie zapomniał o matce.

Wyjazd nastąpił nagle, bez uprzedzenia warty pałacowej. Ks. Helena odjechała samochodem prawdopodobnie do Wiednia, skąd, według obiegających pogłosek, ma udać się do Białogrodu. Przyszłe miejsce jej zamieszkania jest nieznane. O podróży był powiadomiony król jugosłowiański Aleksander. Jest wielce prawdopodobne, że również o tym skandaliku mówiono w motorówce na Dunaju.

Czytanie
„Głos Poranny”

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle hulawczego życia i awantur miłosnych magnatów uroczej krainy upojnego tanga.

WESOŁY MADRYT

Romans miłosny młodego markiza z ognistą, pełną żywiołowej namietności tancerką hiszpańską.

Role główne kreują:

RAMON NOVARRO
DOROTHY JORDAN

Nadprogram: Świetna komedia dźwiękowa p. t.

„Precz z Taksówkami”

CENY MIEJSC POPULARNE. Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1.30

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Program humoru!

Początek 4.15, w niedziele od 12-iej po cenach 75 gr. i zł. 1.—

Kto pragnie zapomnieć o swych troskach, niech śpieszy do Grand-Kina podziwiać

Maurice'a Chevaliera

w wesołym przeboju p. t. „Kawiarenka”

Polska - Paneuropa - Anschluss

Ciekawe debaty w Polskim Zw. Paneuropejskim

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Warszawa, 9 maja.

Onegdaj rozpoczęły się w Warszawie debaty Polskiego Zw. Paneuropejskiego na temat znaczenia unji celnej niemiecko - austriackiej dla Polski i dla pokoju europejskiego.

Posiedzenie inauguracyjne odbyło się w średniowiecznej kamienicy książąt mazowieckich na Starem mieście pod przewodnictwem prezesa związku Aleksandra Lednickiego przy licznych współudziale przedstawicieli dyplomacji, nauki, prawa i polityki. Między innymi obecni byli: znakomity mistrz tonów Bronisław Huberman, b. minister prof. Wacław Makowski, b. min. Jan Morawski, prof. A. Suligowski, prof. W. Gumpłowicz, posłanka Kosmowska, senator Gnaszyński, b. pos. Lypacewicz, b. min. Prószynski.

Pierwszy referat wygłosił profesor Władysław Gumpłowicz, członek komitetu wykonawczego związku paneuropejskiego. Prelegent, opierając się na bogatym materiale historycznym i operując ciekawymi argumentami politycznymi i gospodarczymi, wywodził, że połączenie Niemiec z Austrią jest koniecznością dziejową nieuniknioną; że dzięki takiemu połączeniu — w łonie państwa niemieckiego wzrosną wpływy stronnictw umiarkowanych (socjalnej demokracji i katolickiego centrum); że również dzięki temu osłabną pruskie tendencje „wschodnie”, zmierzające do zagarnięcia części ziem polskich; że również względnie strategiczne, powoływane często przeciwko Anschlussowi, nie wytrzymują krytyki; albowiem: w czasie pokoju droga z Francji do Polski prowadzi nawet przez Berlin; w razie zaś wojny Austrija napewno przyłączyłaby się do Niemiec. Z powyższych przesłanek prof.

Gumpłowicz wyprowadził wniosek, że Anschluss nie stanowi przeszkody dla pokoju powszechnego, a Polska we własnym interesie winna popierać myśl połączenia Niemiec z Austrią, nakłaniając do tego nawet swych sojuszników.

Koreferat p. ministra Gliwica, wobec nieobecności tegoż, został przeniesiony na następne posiedzenie.

W dyskusji zabrał głos dr. Jakób Warszawski, sekretarz komitetu wykonawczego polskiego związku paneuropejskiego, wywodząc, że niezależnie od jakiegokolwiek ustosunkowania się do samej koncepcji Anschlussu, należy napiętnować ostatnie posunięcie austro - niemieckie w postaci daleko idącej unji celnej. Organizowanie bowiem pokoju może odbywać się wyłącznie przy poszanowaniu obowiązującego prawa, w atmosferze powszechnej solidarności, dobrej wiary i wzajemnego zaufania. Tymczasem omawiane posunięcie dyplomatyczne niemiecko - austriackie narusza postanowienia i duch traktatów, zawartych w Wersalu i w Saint - Germain (1919—1920), a warunkujących zupełną niezależność Austrii; ścisła unja celna niemiecko - austriacka, prowadząca do Anschlussu unicestwia tę prawnie gwarantowaną niezależność Austrii, a więc stanowi silną rysę w obowiązującym prawodawstwie międzynarodowym i mogłaby nastąpić tylko za aprobatą instytucji, uprawnionej do rewizji traktatów. Dalej krok niemiecko-austriacki jest dowodem braku zaufania do równoległe toczących się poczynań paneuropejskich, zmierzających do objęcia porozumieniem politycznym i gospodarczym wszystkich państw naszego kontynentu na prawach równości; wreszcie za-

warcie unji celnej o podłożu separatystycznym zmusza inne państwa do akcji obronnej, przez co wytwarza się nastroj wojowniczy, nieufność, i t. p.

Następnie stosunek Polski do Niemiec omawiał prof. Adolf Suligowski, analizując podłoże historyczne i podnosząc, że przedmiotem szczególnego zainteresowania polityki polskiej winno być przede wszystkim Pomorze.

Wreszcie wyniki dyskusji do tychczasowej zreasumował prezes Al. Lednicki, zaznaczając, że sam twórca idei paneuropejskiej hr. Kudenhove - Calergi w ostatnim liście do prezydium Polskiego związku, ocenił ostatnie posunięcie niemiecko - austriackie jako niewłaściwe. Współpraca wszystkich komitetów paneuropejskich doprowadzić może do należytego oświetlenia sytuacji.

Prezes Lednicki zamknął posiedzenie zapowiedzią dalszych zebrań dyskusyjnych na ten sam niezwykle ciekawy i aktualny temat.

Wypadek lotnika Śmigłem uderzony w głowę

KRAKÓW, 9, 5. (PAT). Dziś w godzinach rannych pilot sportowy dr. Kazimierz Plotrowski wskutek nieostrożnego podejścia do samolotu, otrzymał uderzenie w głowę od śmigła awionetki, na której odbywał loty treningowe, doznając wstrząsu mózgu i dwie rany darte głowy bez uszkodzenia czaszki. Ranny po opatrzeniu na miejscu, odwieziony został do szpitala, gdzie dokonano zeszycia ran. Stan jakkolwiek jeszcze groźny, jest za dawałający.

Należał do ochrony przywódca gruzińskich mieniszewików

MOSKWA, 8, 5. (PAT). W prasie sowieckiej rozpoczęto akcję przeciwko przebywającemu obecnie na emigracji wodzowi gruzińskiej socjal-demokratycznej partji mieniszewików Noj Zordanji. Prasa sowiecka zarzuca Zordanji, że w swoim czasie miał on pozostawać na służbie carskiej ochrony. Wchodząca w Tyflisie „Zaria Wostoka” na poparcie swych zarzutów przytacza odbitki fotograficzne dokumentów, stwierdzających kontakt Zordanji z korpusem żandarmerji i ochroną.

Morderca — oszust

PARYŻ, 8, 5. (PAT). Donosiliśmy przed kilku tygodniami o wykryciu w Marsylii olbrzymiego oszustwa, dokonanego przez dwie Niemki, siostry Schmidt, oraz ich współnika pokątnego doradcę Sarret. Obecnie wyszło na jaw, iż przestępcy ci wyspecjalizowali się w wyludzaniu od towarzyszy asuracyjnych wysokich sum. Śledztwo ustaliło, że dla dopięcia celów wymieniona szajka dokonała kilku morderstw, a mianowicie wymieniony Sarret wywoził podstępnie do stojącej na uboczu za miastem willi swe ofiary, gdzie pozbawiał je życia wystrzałami z rewolweru. Trupy zabitych Sarret palił kwasem słarczonym przy udziale i pomocy siostr Schmidt. Ogólna suma wyludzonych pieniędzy wynosi 1,700.000 franków

TURCY I ARABOWIE

odznaczają się długim życiem, które uprzyjemniają sobie piciem kawy. — U nas także ceni się kawę i dlatego ogólnie lubiane są znakomite mieszanki kawy firmy

Juljusz Meini
Piotrkowska 95

Min. Matuszewski u Kreugera

Plany finansowe króla zapalczanego

Jak wiadomo, min. Matuszewski wyjechał z małżonką do Sztokholmu. Celem podróży ma być rewizyta przez p. Matuszewskiego głośnego milionera „Króla zapalczanego” Ivara Kreugera, właściciela spółki dzierżawiającej polski monopol zapalczany. P. Kreugler w czasie pobytu w Polsce na jesieni z. r. był gościem p. Ma-

tuszewskiego. Wizytę p. Matuszewskiego w Sztokholmie łączą ze sprawą rozmów na temat planu utworzenia wielkiego europejskiego banku dla kredytu długoterminowego. Jest to idea gubernatora Banku angielskiego p. Montagu, z którym ma współpracować p. Ivar Kreuger.

Gen. Józef Haller

chciał wstąpić do P.P.S.

Niebываłe zeznanie na procesie dr. Budzińskiej-Tylickiej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Proces p. Budzińskiej - Tylickiej toczy się dalej.

Wczoraj przy pustych ławkach dla publiczności składał zeznania b. członek milicji PPS, Karol Mieszczanek, który zdaje się konfidentem policji. Opowiada on niebываłe historie, między innymi oświadczył z tajemniczą miną, że przed 14 września generał Józef Haller chciał wstąpić do PPS.

Prokurator: — Od kogo pan to wie?

Świadek: — Nie mogę ujawnić nazwiska.

Oskarżona: — Jestem lekarzem i stwierdzam, że nie można przywiązywać wagi do tego, co świadek zezna, ponieważ jest to kompletny degenerat.

Świadek oburzony: — Pani się myli.

Z kolei przed sądem przesuwają się długi korowód kobiet, które były w pochodzie i które stwierdzają, że formował on się samorzutnie.

Handel w niedziele i wieczorami w sklepach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telef.:

W kołach rządowych opracowują obecnie nową ustawę o przepisach regulujących godziny handlu. Projekt tej ustawy ma wejść już na najbliższą sesję.

Według tego projektu ma być

podobno zniesiony zakaz handlowania w niedzielę i święto — z wyjątkiem godzin, w których odbywają się nabożeństwa. Tak samo zmienione mają być przepisy o 8-godzinnym dniu pracy w sklepach i dozwolony handel w godzinach wieczornych.

Niezwykła przygoda b. ministra profesora Jerzego Michalskiego

Z Warszawy donoszą:

Byłego ministra skarbu, profesora, d-ra Jerzego Michalskiego spotkał przykry wypadek. W tramwaju w drodze do politechniki, został okradziony z portfela, w którym wprawdzie było mało gotówki (10 zł.) ale dużo dokumentów i ważnej korespondencji osobistej.

Kradzieży dokonano w zdumiewający sposób. Prof. Michalski miał na sobie palto i nowiutkie ubranie. Wypchany portfel znajdował się w wewnętrznej kieszeni marynarki.

Kieszonkę przecięto od wewnątrz żyłką; rozcięto podszywki tylko tyle ile potrzeba na wydobycie portfela. Nowy garnitur z wierzchu nie został ani na jotę uszkodzony.

Tego samego wieczora złodziej poszedł na pocztę i w dwóch wielkich kopertach, należycie zaadresowanych i ofrankowanych odesłał uszkodzowanemu profesorowi paszport, bilet kolejowy (prof. Michalski jest członkiem rady kolejowej), wszystkie dokumenty i całą korespondencję.

Zamach bombowy na drukarnię w Helsingforsie

HELSINGFORS, 9 V. (PAT) Ubiegłej nocy na dawną drukarnię komunistyczną „Vasa”, kt. przed rokiem zburzona została przez lappowców, dokon. zamachu bombowego. Nieznani

sprawy rzucili do lokalu drukarni przez okno 3 bomby, z których eksplodowała jedna, wyrządzając zresztą nieznaczne szkody. Ofiar w ludziach nie było.

Pos. Niedziałkowski stracił mandat

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W związku z protestem wyborem co do wyborów w okręgu Płock, sąd najwyższy unieważnił wybory w tym okręgu, wskutek czego między innymi utracił mandat do sejmu poseł z P. P. S., p. Niedziałkowski.

Protest, zgłoszony przez Edwarda Teodorczyka i Władysława Wolskiego, występujących jako zwolennicy monarchistycznej organizacji wszechstanowej przeciwko wyborom do sejmu w okręgu nr. 14 — Łódź (powiat) — Łask — Sieradz, sąd uznał za bezpodstawny i oddalił go.

I. Żona prokuratora

Potężny dramat, którego treścią jest intryga, miłość i prawo. Rekordowa obsada: Irena Rich, June Marlowe, John Harron i Huntley Gordon.

II. Chcemy męża

Najbardziej aktualna komedia, rozpatrująca żywoty problemat panieństwa, pólpanieństwa i zamążpójścia. W roli głównej uroczą JACQUELINA LOGAN.

Następny przebojowy program kina „PALACE”

Waghorn



zdobywca pucharu Schneidra w 1929 roku, zginął podczas katastrofy lotniczej w Cambridge.

Zboże znowu tanieje Znaczny dowóz ze wsi

W ostatnich dniach ceny ryżu i kawy na zboże po poprzedniej dużej wyższej załamały się. Żyto spadło o półtora zł. na korcu i notowane było po 26 zł. Przyczyną tej niżki jest znaczne polepszenie dowozu żyta ze wsi do miast.

Zniżka ta jest jeszcze o tyle charakterystyczna, że w kwietniu wywieziono dość duże ilości żyta zagranicę, a mianowicie 19.228 tonn, pszenicy 7.000 tonn, jęczmienia 5.117 tonn i owsa 535 tonn.

Człowiek — cyfra

Kim jest nieznamy z Colegno?

Najwyższy trybunał apelacyjny we Florencji rozstrzygnął w tych dniach spór toczący się od przeszło dziesięciu lat między rodziną Canella z Werony, a rodziną Brunerich z Turynu.

Pisaliśmy w swoim czasie obszerne, jak w r. 1926 znalazł się zakładzie dla umysłowo-chorych w Colegno człowiek, który nie mógł podać swego imienia ani nazwiska, wiedział tylko, że brał udział w wielkiej wojnie światowej. W nieznanym poznała pani Canella z Werony swego męża, który nie wrócił z wojny światowej. Nieznajomy zamieszkał u pani Canell jak jej mąż i miał z nią nawet dwoje dzieci. W rzekomym Canelli poznała jednak rodzina Brunerich z Turynu również w wojnie zaginionego swego członka, a na tem tle powstał proces między panią Canella a rodziną Brunerich. Obecnie najwyższa instancja rozstrzygnęła, że Canella nie żyje i że nieznamy jest Brunerich, zecerem z Turynu.

485 ubrań Fairbanks'a

Znany aktor filmowy, Douglas Fairbanks, zabrał ze sobą do Anglii, gdzie spędza swe wakacje, niemałą garderobę składającą się „tylko” z 485 garniturów. Ale i to widocznie mu nie wystarcza, gdyż zaraz po przybyciu do Londynu zamówił u krawca kilka ubrań.

Naśladowcy wampira z Düsseldorfu?

Na dworcu w Strassburgu aresztowano młodzieńca, który usiłował udusić towarzyszkę podróży, młodą polkę nazwiskiem Prvc. Ograbił on ją przy tem, zabrawszy jej 850 franków aresztowany, który podaje się za obywatela austriackiego, zeznał przy przesłuchaniu, iż udusił jakoby podczas pobytu swego w Belgii cztery kobiety.

Ostatnie 2 dni!



Początek o g. 12 w poł.

Wielki tydzień humoru i śmiechu!
Dwaj czołowi i najmilsi komicy amerykańscy

MONTY BANKS i HAROLD LLOYD

w dwóch szampańskich komedjach, pełnych arcykomicznych sytuacji

I. Przygoda w obłokach

II. Z nędzy do pieniędzy

Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Ford skazany na tysiąc funtów odszkodowania

Jak wiadomo, Henry Ford, wraz ze swoją małżonką, sekretarzem i siostrą odbył podróż po Europie. Wraz z Fordem wyjechał tym samym parowcem z Nowego Jorku malarz węgierski Tibor Polya. Podczas podróży poznał Polya sekretarza Forda i za jego pośrednictwem otrzymał zezwolenie na wykonanie portretu magnata automobilowego. Nie miał to być właściwy portret, tylko rysunek w szkicowniku malarza.

Polya prawie że już w ogólnych konturach naszkicował portret Forda, gdy zjawiła się żona Forda, która przez dłuższy czas przypatry-

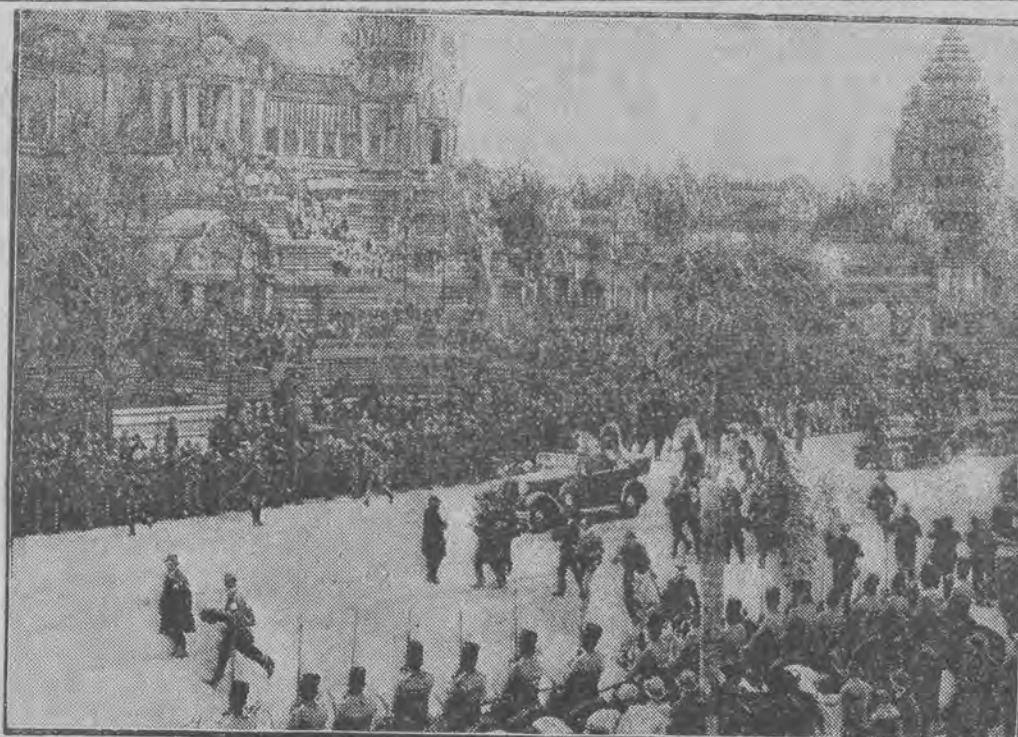
wała się pracy malarza, ale potem energicznie zaprotestowała przeciwko rysunkowi i nawet podarła go na strzępy, ponieważ malarz rzekomo uczynił jej męża znacznie starszym, niż jest w rzeczywistości.

W Londynie zwrócił się malarz do znanego adwokata Parkera, który wdrożył przeciwko Fordowi skargę o odszkodowanie w wysokości 10.000 dolarów za zniszczony szkic rysunkowy malarza. Doszło do rozprawy, podczas której adwokat Forda bronił swego klienta w ten sposób, że podarty szkic rysunkowy nie uprawnia jeszcze malarza do żądania odszkodowania.

Malarz natomiast utrzymywał, że szkic najbogatszego człowieka świata stanowi jego własność, którą ocenia na 2.000 funtów.

Sąd dopuścił rzeczoznawców, a następnie zasądził Forda na zapłatę malarzowi odszkodowania w kwocie 1.000 funtów, wychodząc z założenia, że zniszczenie szkicu stanowi nie tylko stratę materialną, lecz jest ciężką obrazą dla malarza.

W ten sposób nieznanymi bliżej malarz otrzymał wysokie honorarium za szkic portretowy, którego właściwie nie wykonał.



Uroczyste otwarcie paryskiej wystawy kolonialnej dokonane przez prezydenta Francji. Na lewo wspaniała świątynia, wybudowana na wzór świątyni w Angkor-Bat we francuskiej Kambodży.

Do wszystkich mieszkańców!

Podajemy do wiadomości Ogółu, że już w najbliższych dniach rozpocznie się ciągnięcie wielkiej 23-ej Loterii Państw. Wylosowanych zostanie 105.000 wygranych oraz 23 premje na ogólną potężną sumę 32 milionów zł. Co drugi los musi wygrać! Główna wygrana 1.000.000 zł. Każdy chętny fortuny i dobrobytu powinien bezwzględnie nabyć los w stynnej z wygranych kolekturze

S. JATKA Piotrkowska 22 i Piotrkowska 86
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Czas nagli!

Skorzystaj z okazji!

Skarbiec w podziemiach

Jednym z najpewniejszych i najoryginalniejszych ze względu na jego zawartość prywatnych skarbców są skrytki jednego z banków berlińskich.

Skarbiec ten znajduje się głęboko pod ziemią i stanowi rodzaj stalowego pudła, którego ściany o 160-centymetrowej grubości zrobione są ze stali, na którą spotrzebowano 22 kilometrów szyn kolejowych i odpowiednio je spreparowano. Ażeby przeborować taką ścianę, trzeba by zużyć na to najmniej 8 dni.

Prowadzące do tych podziemi drzwi to potwór pancerny ważący 35 tysięcy kilogramów, którego przełamać może tylko dwóch wypróbowanych i wtajemniczonych

w jego sekrety urzędników banku i to jednocześnie. Tylko tym dwóm ludziom drzwi te są posłuszne i otwierają się na ich rozkaz.

Najciekawsza jednak jest zawartość tego niezwykłego skarbcia.

Zbudowany on został wyłącznie dla przechowywania najcenniejszych depozytów w postaci niezwykłych dzieł sztuki.

Klientami jego są najbogatsi milionerzy amerykańscy, którzy zamieszkują w swych wspaniałych pałacach nad Adriatykiem czy Gardą, skupują w Europie bezcenne nieraz przedmioty i deponują w owym banku, zanim przewiozą je wraz z sobą za ocean.

Na wieś tam na składach staro-

„Końska Myśl Niepodległa”

Wśród 3 czasopism, powstałych w ciągu marca na terenie Rzeczypospolitej powstało jedno, ciekawie zatytułowane. Mianowicie ukaże się we Lwowie miesięcznik, poświęcony hodowli koni. Nosi on tytuł „Końska Myśl Niepodległa”. W Warszawie ukazała się jednodziółka pt. „Pom-Bli”; jednodziółka ta jest organem akademickiego stowarzyszenia charytatywnego „Pomoc Bliźniemu”.

żytne rzeźby i wykopaliska, obrazy wielkich mistrzów, rzeźby itp. Większość z tych depozytów ubezpieczona jest na kolosalne sumy.

Są tam również zabite na głuchą skrzynię, których zawartość znają tylko ich właściciele.

Przechowanie tak cennych rzeczy wymaga specjalnych warunków. Utrzymywana więc jest nie tylko z całą starannością odpowiednia temperatura, ale specjalny aparat kontroluje stopień wilgotności taśm.



UŚMIECHNIJ SIĘ

FIAT JUSTITIA.

Zandarm zatrzymuje auto, zmierzające do Medjolanu.

— Czy należy pan do partji fa-

szystowskiej.

— Nie.

— W takim razie jechał pan z niedozwoloną szybkością i płaci pan 25 lirów kary.

W KOSZARACH.

— Józek, co tam pijesz? Kawę czy herbatę?

— Nie wiem. Nie powiedzieli mi.

UBRANIE.

Minister spraw zagranicznych jednego z państw europejskich zamówił sobie u krawca ubranie. Po trzech dniach ubranie było gotowe. Pan minister zapytuje o cenę.

— 650 złotych, panie ministrze.

Minister jest zdumiony.

— Ależ, panie! Właśnie wracam z Genewy, zrobiono mi tam pierwszorzędną garnitur za 150 franków!

Na to krawiec:

— Wierzę, panie ministrze. Ale tutaj to pan jest wielki, a w Genewie był pan malutki.

PO WOJNIE.

Amerikanin zwiedza Paryż.

— Tak, panie — mówi oprowadzający — najgorzej to już wyszła emigracja rosyjska. Ten dozorca więzienny był kiedyś gubernatorem. Ten lokaj był kiedyś komendantem. A ten foksterjer był kiedyś psem z gór św. Bernarda.

POWÓD.

Sędzia: A dlaczego się pan chce rozwieść?

Mąż: Dlatego, że jestem żonaty.

MASAŻ.

Do pani Tacjany Wysockiej zgłosił się niedawno jakiś starszy pan: — Szanowna pani, jestem masażystą. Gotów jestem za 500 złotych miesięcznie masować co dzień wszystkie baletnice z zespołu pani.

Pani Wysocka odrzekła:

— Bardzo proszę. Jeżeli pan ma tę sumę przy sobie, może pan natychmiast zacząć.

PRZY KOMINKU.

Babunia: Mam już 96 lat i ani jednego wroga.

Wnuczka: Jak to pięknie babuniu.

Babunia: Prawda. Dzięki Bogu wszystkich ich cholera wyduśliła!

NIEPOROZUMIENIE.

Gość do gospodarza, pokazując go mu z dumą swą wille podmiejską:

— A gdzie jest garaż?

— Niema garażu, jest mi niepotrzebny.

— Jaktó, przecież tydzień temu słyszałem, że pan kupił Rodin'a. („Cyrulik Warszawski”).

Zbrodnia w magazynie mód

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 38.

Ciąg dalszy.

— Nie może pan wymagać odemnie, abym w tych warunkach polegał na pańskim słowie. Wprost przeciwnie: muszę przedsięwziąć wszelkie możliwe środki ostrożności. Może mnie pan uważać za swego rodzaju sztydłwacha na posterunku. Moim obowiązkiem jest czuwanie nad posiadłością i zwracanie uwagi na wszystkich ludzi, którzy się usiłują tu wślizgnąć. Odsierwuję pana już od chwili, gdy pan zsiadł z konia i rozglądał się dokoła. Widziałem pana również, gdy pan wracał z zajazdu, pozostawiając tam swego konika. Następnie wszedł pan na wierzchołek pagórka, aby się zorjentować w okolicy. Zbyt przebiegły pan nie jest. Łatwo mieć pana na

— Mnie się też tak zdaje. — Tóż teraz będzie?

— Przedewszystkiem niech pan nie opuszcza rąk, dopóki panu nie pozwolę. Stój pan spokojnie, aż lewą ręką zrewiduję pańskie kieszenie. Jestem wprawiony w te zabiegi i ostrzegam pana. Jeśli pan spróbuje jakiegokolwiek triku, smutnie się to skończy. — Szybko obmacał kieszenie Stefana i nie znalazł w nich nic podejrzanego.

— Ma pan przy sobie sporo gotówki, a poza tem wszystko jest w porządku. Może pan opuścić ręce. Proszę teraz szybko przejść przez zarośla do bocznych drzwi w willi.

— A jeśli tego nie uczynię?

— Nie mogę sobie wyobrazić. Mam nadzieję, że pan jest przy zdrowych zmysłach. — A więc w drogę, panie Karmazyn.

Stefan ruszył z miejsca. A więc jednak dostanie się do wnętrza. Postanowił wyzyskać sytuację jaknajlepiej, choćby to było połączone z niewiem jakim niebezpieczeństwem. — Wzruszył ramionami i uśmiechnął się.

— Pan zdaje się doskonale znać moje nazwisko — odezwał się do człowieka, który szedł za nim. — Skąd pan właściwie wie, że nazywam się Karmazyn?

— Już przed kilku dniami otrzymałem pański rysopis — odezwał się oziębło dozorca. — Zgadzał się co do joty. Ubranie jest mi obojętne. Już od wczoraj wypatrywałem pana.

— A więc nawet mnie pan

oczekiwał? — zapytał Stefan z drwiącym uśmiechem.

— Tak, on pana oczekiwał!

— Któż to jest ten „on“?

— Niebawem się pan przekonana. Proszę teraz wejść do pierwszego pokoju na prawo.

Zaledwie Stefan wypełnił to polecenie, gdy drzwi za nim się zamknęły i przekreślono klucz w zamku. Znajdował się w pułapce.

Jak każdy jeniec w tych warunkach, Stefan dokładnie rozjeździł się w swym nowym otoczeniu. Pokój nie był zbyt wielki; mierzył mniej więcej trzy i pół metra wzdłuż, wszedł i na wysokość. Wąskie, wysokie okno dopuszczało światło, ale zabezpieczały je mocne kraty żelazne. Surowe kamienne ściany nie były nawet pokryte tynkiem, a prócz starej dębowej przytupy i połamanego krzesła nie było ani jednego mebla.

Chłód panował w tym pokoju, przypominającym celę więzienną i Stefan poczuł się nieswojo na myśl, że może będzie musiał spędzić kilka godzin wśród tych czterech ścian. Ale to uplywie zaledwie dziesięciu minut człowiek o ponurej twarzy pojawił się i dał mu znak, aby poszedł za nim.

— Chodź pan, panie Karmazyn. Dr. Frobenius pragnie natychmiast z panem mówić!

Poprowadził Stefana przez wąski, miękki, dywanami wyłożony korytarz.

— Niech pan idzie prosto aż do drzwi w końcu korytarza!

Stefan zapamiętał sobie dokładnie drogę, wiedząc, że do wskazanych drzwi. Człowiek stworzył je i polecił mu wejść, meldując go uprzednio donośnym głosem.

Stefan wszedł do pokoju, który najwidoczniej był gabinetem uczonego. Ujrzał szafy z książkami, wielkie mapy, naukowe instrumenty, rękopisy. Ale wrażenie otoczenia zbladło, gdy spojrzenie jego padło na człowieka, siedzącego za wielkim biurkiem pośrodku pokoju. Był to ten dziwny, bladej mężczyzna o śnieżno-białych włosach, którego widział już z krzaków w ogrodzie. Starzec siedział wśród dokumentów i książek, ale podniósł się, gdy Stefan wszedł, i wykonał dyg, który miał być uprzejmym. Następnie wychudzonym palcem wskazał fotel, stojący przy biurku.

— Pan Karmazyn? — zapytał rzeczowym tonem. — Dobrze! Proszę zająć miejsce!

Stefan w milczeniu przyjął to zaproszenie. W mgnieniu oka poczuł się podwładnym, jakgdyby rzeczywiście był dżokejem, zabiegającym o posadę. Usiadł bez słowa, położył kapelusz na podłodze i patrzył na dziwnego człowieka, którego bawiło jego zachowanie. Uśmiechał się, a był to najdziwniejszy uśmiech, jaki zdarzało mu się w życiu spotykać. Pożądliwy wzrok tego starca przypominał niemal spojrzenie drapieżnego ptaka, który patrzy na swoją zdobycz, zanim ją rozszarpie w kawałki. Dr. Frobenius pocierał swe wychudzone, kościste ręce, uśmiechał się, a po chwili zwrócił się do Stefana:

— A więc jednak pan przy-

był i jest pan tutaj. Niechaj i tak będzie! Oczekiwałem pana i chciałbym się dowiedzieć, co pana do nas sprowadza, panie Karmazyn?

Stefan odzyskał równowagę i spokój.

— Jeśli pan mnie oczekiwał, to wie pan również niewątpliwie, dlaczego przyjechałem.

Dr. Frobenius położył ręce na leżących przed nim rękopisach i potrząsnął głową.

— Tak... tak... — odparł, jak gdyby mechanicznie odpowiadał na natargowe pytanie dziecka. — Więc słucham pana! Niech pan powie, dlaczego pan przyjechał?

Stefan zawałał się, zanim przemówił, i oglądał dokładnie swe otoczenie. Zauważył już, że w pokoju znajdowała się całkowita instalacja telegraficzna i

że na stole stało wiele aparatów telefonicznych. Czy możliwe było, aby ten dziwny człowiek, którego nerwowy niepokój i gwałtowne ruchy przypominały szaleńca, był przywódcą szajki złodziejskiej? — Czy wydawał, siedząc przy tem biurku, telefoniczne i telegraficzne rozkazy i instrukcje swym agentom? Tej możliwości nie mógł Stefan odrzucić, wobec czego postanowił odpowiedzieć zupełnie szczerze.

— Przyjechałem, ponieważ w tym domu znajduje się hrabina Rozdolska.

Frobenius skłonił się.

— Hrabina Rozdolska rzeczywiście jest tutaj. Pan oczywiście ją śledził. Ale dlaczego?

— Ponieważ jestem przekonany, że należy ona do bandy, której pan jest przywódcą. Pan wie najlepiej, czy mam rację!

— Bardzo słusznie. Jest ona członkiem towarzystwa, którego prezydentem i jedynym dyrektorem jestem ja. Ale to jeszcze nie tłumaczy, dlaczego śledził ją pan aż do mojego domu.

— Czyżby to nie była jasne? A więc muszę mówić wraźliwiej. Towarzystwo, którym pan kieruje, porwało moją ciotkę, panią Karmazyn, i...

Dr. Frobenius uczynił niecierpliwy ruch ręką.

— Tego nie potrzebuje pan opowiadać — przerwał. — O tem wiemy. Pańska szanowna ciotka i młoda niewiasta z magazynu mód zostały zatrzymane, jako zakładniczki, aby zmusić pana do przyzwolenia zachowania się. Przecież zawiadomiono pana, że obydwie zostaną zwolnione, jeśli pan będzie się zachowywał spokojnie przez — o ile sobie przypominam, dziesięć dni. Ale pan nie zachowuje się tak, jak my sobie życzymy, panie Karmazyn. Sprawili mi pan wiele nieprzyjemności i kłopotów. Bardzo mi przykro, że muszę to panu powiedzieć, ale pan jest młodzieńcem, troszczącym się o sprawy, które go nie nie obchodzą. Gdy jeszcze hylem młody i chodziłem do szkoły, nauczyciel kazał mi często przepisywać stare, dobre przysłowia: „Troszcz się o swoje sprawy!“ Jest to co prawda stara prawda i brzmi nieco jak przeżytek, ale słusznie jest jednak postępować zgodnie z nią. Dlaczego pan nie troszczy się o swoje sprawy, pozostawiając w spokoju innych ludzi?

— Chwilowo jest to całkowicie moja sprawa, ponieważ chodzi o pomoc dla dwóch bezbronnych, bliskich mi kobiet, które znajdują się w niebezpieczeństwie.

LEŚNE UZDROWISKO O NAJWYŻSZEJ KLIMATYCZNEJ WARTOŚCI LECZNICZEJ

RAFAŁÓWKA

kolo Sieradza nad Wartą

DZIAŁKI POD BUDOWĘ DOMÓW I WILLI

do sprzedania w bardzo ograniczonej ilości na nader korzystnych warunkach w cenie od Zł. 1.— za metr kwadr. łącznie z pięknym 30—40 letnim drzewostanem sosnowym.

Miejscowość „Rafałówka“, położona wśród 6000 morgowego lasu sosnowego. Posiada niezwykle suchy i zdrowy klimat. Czystość powietrza, wyjątkowa suchość, znakomite usłonecznienie i t. d. czynią z „Rafałówki“ oazę zdrowia w środku obszaru między Warszawą, Poznaniem i Łodzią.

Doskonałe połączenie kolejowe i autobusowe (z Łodzi godzina jazdy, z Warszawy lub Poznania—3 godziny), ułatwiona budowa domów i willi (dają wielkie cegielnie w odległości półtora kłm. szosą), możliwości rozwoju uzdrowiska. Bud. Kasyno—Hotel.

ZNAKOMITY LEKARZ NATURALISTA

OSKAR WOJNOWSKI

ZWIEDZIE WIELE MIEJSCOWOŚCI W POLSCE W CELU BUDOWY SWEGO SANATORJUM I UZNAŁ „RAFAŁÓWKĘ“ ZE WZGLĘDU NA KLIMAT POŁOŻENIE I ROŚLINNOŚĆ ZA NAJZDROWSZE MIEJSCA W POLSCE I ROZPOCZĄŁ NA ZAKUPIONYM OBSZARZE BUDOWĘ Wielkiego SANATORJUM PRZYRODOLECZNICZEGO

Zgłoszenia przyjmują:

Zarząd „Rafałówki“, w Miedznie n. Sieradz Tel. Sieradz 81 w Warszawie, Szpitalna 1; Tel. 649-04 w Łodzi, Piotrkowska 55. Tel. 211-40.

NA ŻĄDANIE OTRZYMA KAŻDY SZCZEGÓŁOWE ILUSTROWANE PROSPEKTY

Ostatnie dni!



Początek o g. 12 w poł.

Wielki tydzień humoru i śmiechu!
Dwaj czołowi i najmiłsi komicy amerykańscy

MONTY BANKS i HAROLD LLOYD

w dwóch szampańskich komediach, pełnych arcykomicznych sytuacji

I. Przygoda w obłokach

II. Z nędzy do pieniędzy

Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Wiadomości bieżące

45.827 bezrobotnych zarejestrowanych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 9 maja 1931 roku w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy 45.827, w tym w samej Łodzi 32.099.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 22.672 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 14.999 osób.

Wyodrębnienie Koła związku oficerów rezerwy

Na podstawie § 16 statutu zwołuje się zwyczajne walne zgromadzenie członków koła łódzkiego Z. O. R. na dzień 10 maja 1931 r. o godz. 10 i pół w pierwszym terminie, a o godz. 11 bez względu na ilość obecnych w drugim terminie.

Zebrań odbędzie się w lokalu Federacji P. Z. O. O. przy ul. Zielonej 20.

P. WICEPREZYDENT WIELIŃSKI

prosi nas w związku z naszym wczorajszym artykułem o zaznaczenie, że nikomu nie udzielał informacji o tem, co zeznał przed komisją radziecką, tembardziej, że obrady komisji uznane zostały za poufne.

50 25
dwa razy mniej
wydasz za granicą
znając obcy język
tylko 100 godzin nauki metoda „Linguaphone”

Bezplatne pokazy i informacje:
Linguaphone Institute,
Oddział w Łodzi,
Przejazd Nr. 19.

„Dzień matki”



Trzy czy sześć dni w tygodniu pracować będą robotnicy sezonowi w Łodzi

W dniu wczorajszym prezydent m. Łodzi Ziemięcki przyjął w magistracie delegację związków zawodowych robotników sezonowych w osobach pp. Bialka (klasowy zw. prac. instytucji użyteczności publicznej), Modrzejewskiego (zw. „Praca”), radnego Pawłaka (związki chadeckie) i in.

Delegacja zdała p. prezydentowi relację z wyniku swych interwencji u władz centralnych w Warszawie.

Delegacji zakomunikowali prezydentowi miasta, że minister pracy i opieki społecznej Hübicki przyrzekł delegacji wysygnować na roboty publiczne dla samorządu pół miliona złotych, przyczem

pierwsza rata tego kredytu zostanie magistratowi przesłana między 15 a 20 b. m.

Minister skarbu zapewnił delegację w Warszawie, że przydzielą na roboty publiczne

dla Łodzi 820 tysięcy zł. również w okresie do 20 maja.

Minister skarbu nadmieniał, że samorząd łódzki z zeszłorocznych kredytów w wysokości 1 miliona, przeznaczonych na ten cel, zwrócił jedynie 820 tys. zł. i dlatego też w roku bieżącym ministerstwo skarbu przyznało magistratowi tylko 820 tysięcy.

Wobec wspomnianych zapewnień czynników miarodajnych delegacja domagała się od prez. Ziemięckiego, aby sprowadził zatrudnianie robotników sezonowych **po 6, a nie po 3 dni w tygodniu.**

Sezonowcy przechodzą ciężkie przesilenie i sytuacja ich nie jest do pozazdroszczenia, gdyż w najlepszym wypadku pracują oni w roku 22 tygodnie.

W odpowiedzi prez. Ziemięcki oświadczył, że ministerstwo pracy i opieki społecznej w ubiegłym roku przydzieliło dla Łodzi 1.700.000 zł. kredytu na roboty publiczne, w tym roku zaś narazie mówi się tylko o 500 tysiącach.

Niewiadomo jeszcze, czy fundusze te zostaną powiększone, czy też na tych 500 tysiącach ministerstwo wyczerpie cały kontyngent dla Łodzi.

Celem wyjaśnienia tych wątpliwości prezydent Ziemięcki uda się przyszłej środy do ministerstwa,

aby ustalić wysokość przyznanych kredytów, oraz termin, w którym zostaną one miastu wypłacone. Od rezultatu tej konferencji prez. Ziemięcki uzależnił załatwienie postulatów „sezonowców”.

Po powrocie ze stolicy zwoła on konferencję ze związkami zawodowymi, na której ustalone zostaną wszystkie sprawy, dotyczące zatrudnienia robotników na robotach publicznych w Łodzi w bieżącym roku.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Echa sensacyjnej afery kupieckiej

W związku z podaną przez nas wiadomością w numerze z dn. 8 maja r. b. pod tyt. „Sensacyjna afera kupiecka” dowiadujemy się, że miała ona miejsce jeszcze w lipcu 1925 r., oraz że p. Paweł Bartosz nie brał żadnego udziału w transakcji kupna nieruchomości przez Lewkowicza i przy akcie kupna spółki, lecz z ramienia firmy Vacuum Oil Company asystował jedynie w kancelarii notarialnej przy sporządzaniu aktu kaucji hipotecznej na rzecz tegoż towarzystwa. P. Bartosz nie występował również w charakterze dyrektora Vacuum Oil Company, lecz jako upoważniony przez firmę do asystowania przy zawarciu aktu ewikcji. Sprawa była już raz umorzona przez sąd okręgowy w Łodzi i sąd apelacyjny w Warszawie umorzenie to zatwierdził, a wszczęta została ponownie wskutek podania przez p. Profesorskiego nowych świadków.

Ilu mamy urzędników?

W ciągu ostatnich 4 lat liczba etatów urzędniczych wzrosła o około 7 proc. (z 446.000 na 475.000). Nadto około 200 tysięcy osób pracuje w charakterze robotników i urzędników kontraktowych. We wspomnianym czasokresie liczba ich wzrosła o 12 proc. Według obliczeń b. min. skarbu p. Michałskiego 8 proc. ogółu ludności (t. j. 2.131.000) utrzymywanych było przez państwo. Do tej kategorii należy jeszcze doliczyć pracowników instytucji samorządowych (46 tysięcy), kas chorych, oraz państwowych zakładów ubezpieczeniowych (15 tysięcy). W ostatnim 4-leciu liczba zatrudnionych w tych instytucjach osób wzrosła o 18 procent.

ZE STOW. B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych oddział w Łodzi (Kopernika 45) podaje do wiadomości, że w dniu 1 maja b. r. podczas kwesty w szeregach pochodu, zbrano na rzecz stowarzyszenia zł. 154 groszy 70, za co zarząd ofiarodawcom wyraża podziękowanie.

Sześć miesięcy więzienia

za przejechanie przechodnia

Dnia 3 marca r. b. przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Podrzecznej szofer samochodu ŁD. 80571 39-letni Wacław Zambrzycki, wymijając tramwaj wpadł na przechodzącego akuratnie przez jezdnię 56-letniego Ieka Podolańskiego.

Podolański dostał się pod koła

POCIESZAJĄCA WIADOMOŚĆ

Wzrastający z każdym dniem rozwój przedsiębiorstwa „Primeros” świadczy, że wyroby tej firmy cieszą się coraz większym popytem Dotychczas zajmowany lokal w Warszawie przy ul. Zielnej Nr. 52 okazał się za szczytły, a po nieważ firma „Primeros” pragnie wszystkich swych odbiorców obsłużyć należycie, przeniosła swe biura do znacznie powiększonego lokalu w Warszawie przy ul. Wielkiej Nr. 23, tel. 769-87.

samoochodu, który zmiął mu czaszkę i klatkę piersiową. Do ranego wezwano pogotowie ratunkowe, wszelka jednak pomoc okazała się spóźniona i Podolański zmarł po upływie kilku minut.

Zgromadzony tłum usiłował urządzić samosąd nad szoferem, którego z opresji wybawiła interwencja policji.

Zambrzycki został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym stanął przed sądem.

Na rozprawie szofer nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że przechodzeń wskutek własnej nieuwagi dostał się pod samochód.

Sąd po naradzie skazał Wacława Zambrzyckiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat, tudzież zasądził powództwo na rzecz rodziny zmarłego w wysokości 40 zł.

„NIEBEZPIECZNY RAJ”

Dramat oparty na wypadkach powieści
Józefa Conrada Korzeniowskiego

p. t.

„ZWYCIĘSTWO”

Główne role kreują:

3 ASY

filmu polskiego:

**ADAM BRODZISZ
MARJA MALICKA
BOGUSŁAW SAMBORSKI**

Najbliższy przebój „CASINA”

Humor zagraniczny



Gospoia, która nie dowidzi:

Nie, dziękuję, nie potrzebuję elektrycznego odkurzacza!

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do
Reklam Gazetowych
Cennik 4, Prospektów
Tłumaczenia, fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Tłumaczenia, projekty reklamowe
Tłumaczenia, projekty reklamowe
Tłumaczenia, projekty reklamowe

W dniu 8 maja r. b. zmarł



Wacław Fijałkowski

długoletni kasjer Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W Zmarłym tracimy wytrawnego o nieposzlakowanym charakterze i szczerem przywiązaniu do Instytucji urzędnika.

Pamięć o Nim zachowamy w sercach naszych.

Dyrekcja i Komitet Nadzorczy
Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W dniu 8 maja 1931 roku zmarł



WACŁAW FIJAŁKOWSKI

długoletni kasjer Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Szlachetnością charakteru Zmarły zjednął sobie szacunek i szczerą sympatję, to też pamięć o Nim pozostanie w sercach naszych na zawsze.

Koleżanki i Koledzy
Biura Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Fałszywe znaczki pocztowe

Kolportował je osobnik, podając się za inwalidę, który likwiduje swój sklepik

W związku z sensacyjnie brzmiącymi doniesieniami, nadesłanymi nam przez jedną z agencji reporterskich o rzekomem wykryciu na terenie Łodzi fabryki fałszywych znaczków pocztowych oraz o szerokich rozmiarach afery fałszerskiej, zwróciliśmy się po źródłowe informacje do czynników miarodajnych gdzie uzyskaliśmy następujące wyjaśnienia:

W ubiegłym tygodniu przybył do Łodzi z Warszawy jeden z wyższych oficerów komendy głównej policji państwowej, wydelegowany

celem dokonania przeglądu sklepów i sklepików, sprzedających znaczki pocztowe.

Komisarz ów w towarzystwie przydzielonych mu przez komendę policji w Łodzi funkcjonariuszów przeprowadził kontrolę w 80 sklepach i sklepikach. Podczas tej kontroli w szeregu sklepików znalazł no znaczki, które po dokładniejszym zbadaniu okazały się fałszywe. Były to znaczki po 25 groszy na ogólną sumę kilkuset złotych. Podejrzanych przewieziono do urzędu śledczego, gdzie wszy

scy złożyli jednobrzmiące zeznania iż znaczki te nabyli od jakiegoś osobnika, który obchodził sklepy; podając się za inwalidę, który likwiduje swój sklepik, proponował znaczki pocztowe po niższych cenach, aby jak tłumaczył, prędzej zwinąć swe przedsiębiorstwo i sprzedać posiadany zapas znaczków.

Wszyscy nabywcy znaczków padli ofiarą swej łatwowierności, gdyż sprzedane im marki okazały się fałszywe. Nikt z nich jednak nie jest podejrzany o jakieś rozmyślne przestępstwo i na terenie Łodzi niema żadnej fabryki fałszywych znaczków.

Wydelegowany przez komendę główną oficer policji wyjechał już z powrotem do Warszawy, a zatrzymani właściciele sklepików w najbliższych dniach zostaną zwolnieni z aresztu, gdyż żaden akt oskarżenia przeciwko nim nie zostanie wniesiony wobec braku wszelkich cech przestępstwa z ich strony.

Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopęciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
N. ROZEN
STOMATOLOG

choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3-7.

Koledze naszemu p. **Jerzemu Polakowowi**
z powodu zgonu

Ojca Jego

wyrazy szczerego współczucia przesyłają

Koleżanki i Koledzy
z Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi S.A.

Koleżance naszej p. **R. Honigstockowej**
z powodu przedwcześnie zmarłej

Jej Córeczki

wyrażają serdeczne współczucie.

Lek. dent.
z Zakładu dentyatycznego K. Ch. m. Łodzi.

Zapisujcie się naczłonków LOPP

Dorożki samochodowe

nie podlegają opłacie koncesyjnej magistratu

Przez dłuższy czas sporna była kwestja, czy magistrat uprawniony jest pobierać od przedsiębiorców, trudniących się dorożkarstwem samochodowym, specjalne opłaty koncesyjne. Izba przemysłowo-handlowa kwestjonując podsta wy prawne poboru odnośnej opłaty, zwróciła się do urzędu wojewódzkiego, który — uznał odnośną uchwałę rady miejskiej za pozabawioną mocy prawnej.

Ponieważ przeciwko tej decyzji magistrat odwołał się do ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawa ta stała się przedmiotem rozstrzygnięcia wspomnianego ministerstwa.

Utrzymało ono w mocy decyzje urzędu wojewódzkiego, wobec czego zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez izbę pobór omawianej opłaty koncesyjnej w wysokości 150 zł. rocznie zakwalifikowany został jako prawnie niezasadzony.

Równocześnie ministerstwo orzekło, iż prowadzenie przemysłu przewozu osób wogóle nie może być uzależniane od uprzedniego udzielenia przez magistrat koncesji, ponieważ według przepisów prawa przemysłowego wspomniany przemysł nie podlega koncesjonowaniu, lecz tylko zgłoszeniu, przewidzianemu w art. 7 tegoż prawa.

SKOK z nędzy do bogactwa...

to los 1-ej kl. Loterii Państw. nabyty w szczęśliwej kolekturze

B. WEINBERG PIOTRKOWSKA 42
FILJA PIOTRKOWSKA 163

Gdzie zazwyczaj padają największe wygrane!
Spróbuj szczęścia, a fortuna Ci się uśmiechnie!

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 121 Jego poczytnego piśma odpowiedziałem p. W. Sohrowi na artykuł z dn. 2 b. m. Nie miałem przytem najmniejszego zamiaru ujmować sprawy pod kątem widzenia osobistym. Jako łodzianin, zabrałem głos, co wyrażnie za znaczyłem, jedynie dla rehabilitacji łódzkich sfer gospodarczych, którym p. Sohr bezpośrednio włąknął całkowitą pasywność w sprawie organizowania ochrony kredytu i wierzycieli. Uważałem dlatego za rzecz zbytnie nawet podpisanie odpowiedzi swym nazwiskiem, gdyż osobiście z p. Sohrem nie miałem, ani nie mam żadnych porachunków i osobiście nawet nie znam p. Sohra.

Tymczasem p. Sohr w liście swym, skierowanym do Szanownego Pana Redaktora i umieszczonym w Nr. 123 Jego piśma, z dn. 7 b. m., podnosi przeciwko mnie cały szereg zarzutów osobistych, co zmusza mnie do szukania powtórnej gościny na łamach „Głosu Porannego”.

Przedewszystkiem mój Szanowny Oponent stara się uwikłać mnie w zatarg dyplomatyczny z Portugalią.

P. Sohr usiłuje przedstawić mnie jako osobę nieżyczliwą, a nawet wrogo usposobioną wobec Portugalii. Nie wiem, doprawdy, co p. Sohrowi dało do tego asumpt. Czy ba nie twierdzenie moje, iż Łódź gospodarcza wytrzymuje porówna-

nie na swą korzyść z portugalską kolonią podzwrotnikową, a tem mniej okoliczność, iż ośmieliłem się polemizować z radcą handlowym konsulatku Portugalii w Wiedniu, p. Sohrem.

Zapewniam p. Sohra, iż mam dużo sympatii dla gościnnej i słonecznej Portugalii, której, jeśli chodzi o moją osobę, zbudni są niepowolani obrońcy.

Następnie p. Sohr imputuje mi brak należytych informacji o najważniejszych wypadkach w Polsce. Jakże wypadki p. Sohr ma na myśli Bóg raczy wiedzieć.

Zarzuca mi również gołosłownie p. Sohr, że nie jestem zbyt biegły w geografii i historii.

Nie mogę pretendować wprawdzie do takiej biegłości w powyższych dziedzinach, jakiejbym sobie życzył, ale to jeszcze nie uprawnia p. Sohra do posądzania mnie o ignorancję. Chyba że p. Sohr zali cza do dziedziny historii własną kronikę rodzinną, bo o historii najbliższych stosunków rodzinnych, jakie łączyły p. Sohra z rodziną Pollak von Parneck przez Landsberga z Friedeku (cytuje list p. Sohra z dn. 7 b. m.), mam, rzeczywiście, mniej niż słabe pojęcie.

W jednym tylko zgadzam się w zupełności z p. Sohrem, że nie należy używać uprzejmości prasy łódzkiej przez dalsze prowadzenie dyskusji publicznej i dlatego pragnąłbym w polemice z p. Sohrem zabrać głos po raz ostatni.

Raczy Szanowny Pan Redaktor przyjąć wyrazy mego prawdziwego szacunku

(—) Wiktor Mandels

Łódź, d. 9 maja 1931 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana redaktora o łaskawe umieszczenie w swym piśmie następującego oświadczenia, a mianowicie:

W związku z notatką zamieszczoną w „Il. Republice” z dnia 8 b. m. p. t. „R. Potkański oskarżony o nadużycia” oświadczam, że przeciw „Il. Republice” występuję na drogę sądową tak jak to uczyniłem w stosunku do osoby pana Jaranowskiego.

Dziękuję W. P. redaktorowi za umieszczenie tych kilku słów i pozostaje z poważaniem

Józef Potkański

Łódź, dn. 9. V. 1931 r.,

PAŃSTWOWY KURS NAUCZYCIELSKI.

W bieżącym roku szkolnym został otwarty w Łodzi państwowy kurs nauczycielski. Okres nauki na kursie trwa jeden rok. O przyjęcie na kurs mogą ubiegać się kandydaci z maturą gimnazjalną. Podania przyjmuje kancelarja kursu we wtorki i piątki od godz. 8-ej do 13-ej. Przy kursie istnieje również od roku szkoła ćwiczeń. Szkoła ta jako teren pracy słuchaczy kursu wprowadza w życie najnowocześniejsze zdobycze z dziedziny wychowania oraz metod nauczania.

Zapisy do I, II i III oddziału (chłopcy i dziewczęta) przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 8 do 13. Kurs oraz szkoła ćwiczeń mieszczą się w gmachu własnym (Wierzbowa 10, tel. 200-70).

B. P.

Ester-Ernestyna z Dobranickich Abramowa Wallisz, obywatelka miasta Łodzi

przeniósł się do wieczności po ciężkich cierpieniach dnia 9 b. m., przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, dnia 10 maja 1931 r. o godz. 2-ej po poł. z mieszkania przy ul. Śródmiejskiej 40 (Nowo-Cegielińskiej 6)

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w żalobie, w nieobecności siostry i brata

Mąż, synowie, córki, synowie, wnuki,
teść, bracia i rodzina.

Statut nagrody m. Łodzi został przyjęty wczoraj przez magistrat

Po załatwieniu sprawy wydzierżawienia teatrów miejskich związkowi artystów scen polskich, o czym pisaliśmy już we wczorajszym numerze — magistrat łódzki na swym wczorajszym posiedzeniu rozpatrzył projekt przewodniczącego wydziału kultury i oświaty,

dotyczący zmiany nagrody literackiej Łodzi na nagrodę dla sztuki i nauki.

Projektowany statut zreferował ławnik prof. Smolik. Szczegóły projektu statutowego, znale Cytelnikom naszym z artykułu, zamieszczonego w „Głosie Porannym” z ubiegłej niedzieli, zostały przedyskutowane przez członków magistratu.

W konkluzji projekt z jedną zasadniczą poprawką przyjęto w redakcji, przedłożonej przez ławnika Smolika.

Nagroda przyznawana będzie za całokształt działalności co trzy lata jednemu z przedstawicieli literatury, sztuki i wiedzy. Wysokość nagrody oznaczona została ostatecznie na 10 tysięcy zł. Zaznaczyć należy, że w łonie magistratu poglądy na tę sprawę były początkowo podzielone.

Część ławników donagala się, aby pozycję 10 tysięcy zł. na nagrodę prelimitowano w budżecie miejskim raz na dwa lata.

Po dyskusji jednak w głosowaniu przeszedł wniosek, proponujący przyznawanie nagrody corocznie.

Zasadnicza poprawka, o której powyżej wspomnieliśmy, polega na tem, że zamiast projektowanego podziału nagrody w każdym roku pomiędzy dwóch kandydatów, przyjęto zasadę, że nagroda m. Łodzi po zostaje niepodzielna i musi być przyznawana tylko jednemu laureatowi w ciągu roku.

Inne punkty statutu przyjęto większością głosów bez zmian.

Projekt, uchwalony przez magistrat wejdzie pod obrady rady miejskiej w najbliższych dniach. (ge)



CASINO

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni

Czeski film, który triumfalnie przeszedł Europę p. t.

100 proc. dźwiękowicie mówiony po Czesku.

Potęga uczuć matki i piekło udreżeń przez które brnie porzucona przez męża żona i matka. Orgja pijacka, życie lokalu nocnego. Oblawa policji obojętnej. Epizod w domu noclegowym. To ogniwa silnego dramatu, ujęte plastycznie, niekiedy, aż bolesne w realistycznym zacięciu.

W rolach głównych **Magda Sonia**, 8-mio letni **Jaś Feher** (jej syn) oraz **Jaroslav Kocian**, słynny skrzypek czeski.

Nadprogram: **MICKY NA ARENIE**, groteska rysunkowa aktualności krajowa.

Początek seansów w dnie powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele poranki od godz. 12—3 po poł.



„Jej chłopczyk”
(Pieśń życia)

Z piśmiennictwa

NOWY NUMER „PRĄDÓW”

Ukazał się i jest do nabycia w księgarniach i kioskach nowy (2-gi) numer „Prądów”, jedyne czasopisma literackiego Łodzi. Na bogatą treść składają się: Marjanna Piechala — Pożegnanie Norwida, Pawła Hulki — Laskowskiego — Proletariat a religia, Zofji Nalkowskiej — Dzień jego powrotu (fragment nowego dramatu), Grzegorza Timofiejewa — Śmierć deszczu i Stań wieczorem, Józefa Wittlina — Fragmenty z przedmowy do książki o ś. - tym Franciszku, Rafała Leny — Zagubiony kapelus, Kazimierza Sowińskiego — Marsz, d-ra N. Lubieńskiego — Krytyka jako sztuka, Jana Augustyniaka (dyr. miejskiej biblioteki publicznej) — Czytelnicy łódzcy, ich życzenia, dziwaictwa i złośliwość. Treści dopełniają notatki z życia artystycznego Łodzi (teatr, muzyka, sztuki

plastyczne), liczne sprawozdania z książek, odpowiedzi redakcji itp. Razem str. 48 i 4 nl. Cena zł. 1.50.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”.

Bogato ilustrowany nr. 19 „Wiadomości Literackich” przynosi artykuł wstępny Boya-Zeleńskiego w kwestji ograniczeń urodzeń, wiersze Paczkowskiego, artykuł Sawickiego o poecie szwedzkim Karlfeldzie, artykuł Krzywickiej o sensacyjnych pamiętnikach żony Maeterlincka, artykuł Kołtońskiego o książkach podróży Mrozowskiej, artykuł „Dostojewskij o Puszkynie”, „Huxley jako autor dramatyczny”, kronikę zagraniczną, całą stronę recenzji z książek Wasowskiego, Helstyńskiego i Winawera, kronikę tygodniową Słonimskiego, przegląd prasy, aktualności.

Nieznany portret Kościuszki



Dzielo Józefa Grassi, 1757 — 1838), znanego malarza wie-dzeńskiego, odnaleziony przez ambasadora Filipowicza na Wołyniu.

PARK HELENÓW

Wreszcie łodzianie spragnieni świeżego powietrza i pięknej muzyki będą mieli okazję uczęszczania do odrestaurowanego najpiękniejszego zakątka Łodzi — parku Helenowa, otwarcie którego nastąpi już w bieżącym tygodniu t. j. w czwartek, dnia 14 bm.

Zwiększony zespół orkiestrowy pod dyrekcją popularnego w Łodzi Aleksandra Turnera rozpocznie koncerty w czwartek, dnia 14 bm. porankiem składającym się z pięknych utworów muzyki popularnej. Programy muzyczne przewidują koncerty symfoniczne, popularne itd.

Koncerty normalnie odbywać się będą we wtorki, czwartki, soboty i niedziele, poranki zaś stale w niedzielę i święta, które niewątpliwie zwyczajem lat ubiegłych ściągają do Helenowa najwytworniejszą publiczność naszego miasta.

Dowiadujemy się również, iż za rząd parku udostępnił miłośnikom sportu wędkarskiego łowienie ryb w stawie w Helenowie. Staw zarybiony został sprowadzonymi w r. b. 200 klg. karpia i za niewielką opłatą amatorzy będą mogli łowić ryby.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Sukces łódzkiego artysty

Powodzenie wystawy N. Szpigla w Londynie

Do Łodzi powrócił z dłuższej podróży artystycznej po Zachodniej Europie znany malarz łódzki p. Natan Szpigiel. Młody ten i niezwykle utalentowany artysta odniósł ostatnio ogromny sukces w Anglii. Wystawa jego w Londynie urządzona została w słynnej Bloomsbury Gallery i w dniu jej otwarcia napływ zwiedzających był tak wielki, że frekwencja przekroczyła 6 tysięcy osób.

„Times” i „Daily Express”, jak i inne wielkie dzienniki angielskie poświęciły artyście entuzjastyczne artykuły i recenzje, znane naszym czytelnikom z wyjątków. Wystawę Szpigla odwiedził szereg po ważnych krytyków oraz londyńskich mecenasów sztuki. Wiele jego dzieł zostało zakupionych przez londyńskie galerie sztuki jak muzeum „Ben Uri” i „International Gallery”. Również prywatni miłośnicy sztuki i kolekcjonerzy, jak np. znany finansista Otto Schiff i

in. zakupili płótna łódzkiego malarza.

Londyńskie stowarzyszenie artystyczne „Ben Uri” zorganizowało następnie w swych salach w najruchliwszej dzielnicy Londynu drugą wystawę prac Szpigla. Wystawę otworzył uroczyste p. Naum Sokolow w obecności wielu wybitnych osobistości ze świata brytyjskiego. W przemówieniach podkreślono, iż Polska może być dumna ze swej młodej generacji artystycznej, wśród której znajduje się talent tej miary.

Jedno z pism w swej recenzji pisało, że Londyn nie pamięta aby kiedykolwiek młody malarz odniósł tak wielkie moralne i materialne zwycięstwo.

P. Szpigiel zamierza, jak się do wiadujemy, w najbliższym czasie wystawić cały szereg nowych prac w Warszawie, a przedewszystkiem w mieście rodzinnem — Łodzi.

Teatr miejski

Dziś, 4. Interes z Ameryką

8.30 „Ten, którego biją po twarzy”

Jutro, 8.30 „Ten, którego biją po twarzy”

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 Michał Znicz w prześmiewnej komedji Franka „Interes z Ameryką”.

Dziś i w poniedziałek wiecz. Wojciech Brydziński w ciekawej sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy”.

W środę premiera komedji amerykańskiej p. t. „Trzy razy zaślubieni”.

W czwartek o godz. 12 bajka dla dzieci „Wesele lalki”.

TEATR KAMERALNY

Michał Znicz związany z repertuarem scen lwowskich, wystąpi jeszcze tylko dziś i jutro wieczorem w prześmiewnej komedji Franka „Interes z Ameryką”.

W środę premiera fascynującej sztuki L. Pirandella „Rzecz o człowieku”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4 pop. „Piękna Holenderka”.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem wesoła komedja W. Rapackiego „Ja tu rządzę”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 4.15 i 8.15 wiecz. „Białe Fartuszeki” wodewil ze śpiewami i tańcami.

BAŚŃ — PANTOMINA TANECZNA DLA DZIECI

Jak się dowiadujemy zapowiedziana baśń - pantomina dla dzieci do muzyki Mozarta p. t. „O tancerce, grajki i królewiczu” zostanie wystawiona w teatrze Miejskim w niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 11.30 rano na popisie szkoły rytmiki i plastyki H. Krukowskiej i L. Boruńskiej.

TEATR DAWIDA HERMANA

Dziś, jutro i pojutrze w dalszym ciągu pięknie wystawiona sztuka społeczna Dawida Bergelona w 3 aktach p. t. „Gluchy” z Józefem Kamenem w roli popisowej.

Widownia teatru przy Al. I Maja Nr. 2 jest codziennie wypełniona publicznością, która darzy wykonawców rzeszystemi oklaskami.

GALERJA W PARKU SIENKIEWICZA

Nieodwołalnie ostatnie 5 dni otwarta będzie wystawa prac artystów plastyków „Jednoróg” i stowarzyszenia artystek malarek „Kolor”. Wystawa cieszy się dużą frekwencją i popytem i zwiedzana jest licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i szersze warstwy naszego społeczeństwa.

W czwartek dnia 14 maja o godzinie 8 wieczorem nastąpi zamknięcie wystawy. Dnia 17 maja w niedzielę, o godz. 12-iej w południe otwarcie 4-iej z kolei wystawy Instytutu propagandy sztuki.

ZAKOŃCZENIE SEZONU KONCERTOWEGO.

W nadchodzącą środę, dnia 13 b. m. o godz. 9.45 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji uroczyste zakończenie sezonu koncertowego. Będzie to nadzwyczajny koncert mistrzowski z udziałem „króla skrzypków” Bronisława Hubermana. Genjalny artysta, który potęgą swojej czarującej gry wywiera potężne i niepisane wrażenie wykonania przepiękny program, złożony z pereł literatury skrzypcowej. Koncert śródowy Hubermana będzie ewenementem artystycznym w wielkim stylu i niewątpliwie pozostanie na długi czas w pamięci naszej muzycznej Łodzi. Przy fortepianie zasiądzie jeden z najlepszych pianistów Zygfryd Schultze.

Zapisujecie się na członków L.O.P.P.

Pierwszy polski sypialny samolot komunikacyjny

W państwowych zakładach lotniczych w Warszawie buduje się obecnie wielki płatowiec pasażerski typu P. Z. L. — 4, konstrukcji inż. Prausa. Samolot ten zbudowany jest cały z metalu; będzie on zaopatrzone w trzy silniki Wright'a po 220 K. M.

Wielki ten płatowiec pasażerski będzie pierwszym w Polsce samolotem sypialnym i przeznaczony będzie przeważnie do komunikacji nocnej. Aparat, który rozmiarami przewyższa nawet wielkie trzymiślnikowe Fokkery, używane na naszych liniach komunikacyjnych, posiadać będzie 8 miejsc sypialnych.

Samolot wykończony będzie najprawdopodobniej już w sierpniu r.

Rosyjski balet w Monte Carlo

W Monte Carlo wystąpi ostatnio balet paryskiej rosyjskiej opery, prowadzony przez Borysa Romanowa. W program baletu weszły kompozycje Igora Strawińskiego „Pulcinella”, Sergieja Prokofjewa „Blażen” i „Czar miłości” hiszpańskiego kompozytora Fali. W występie baletu wziął również czynny udział Igor Strawiński.

„KARNAWAŁ W MAJU”

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Polsce, oddział w Łodzi (Piotrkowska 56) urządza 16 maja r. b. w żółtej sali Stowarzyszenia handlowców, Al. Kościuski 21 (parter) wielką wieczorną tańieczną p. n. „Karnawał w maju”.

Komitet zabawowy przygotowuje szereg niespodzianek i atrakcji m. in. konkursy taneczne, ruletkę a la Monte Carlo, koło szczęścia i in.

Zaproszenia wydaje sekretariat Ż. T. K., Piotrkowska 56 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20 do 22 i „Nowoczesna czytelnia”, Śródmiejska 16 (dawniej Cegielnia na 19).

NOWY HYMN HISZPANJI

Donoszą z Madrytu, że nowy hymn hiszpański skomponowany został przez Oscara Esple do słów Manuela Mahado. Hymn ten był wykonany po raz pierwszy w tych dniach w Madrycie przez fanfary republikańską.

Park Helenów

Otwarcie sezonu letniego

w czwartek, dn. 14 bm. **I-szy Poranek** w czwartek 14 bm. Łowienie ryb ze stawu w Helenowie już się rozpoczęło. Informacje w kasie Parku tel. 209-32. 4354

Pani posiada wszystkie atuty mając trwałą ondulację wykonaną u **Zjednoczonych Fryzjerów, Al. Kościuski 41, tel. 123-67**. Pracujemy dwoma systemami aparatów: „GALLIA” (z grzejnikami pionowymi) i „EUROP” (z grzejnikami poziomymi).

Zakład Blacharski J. KRAKOWSKI Piotrkowska Nr. 83 przyjmuje wszelkie roboty dachowe oraz wszelkie zamówienia wchodzące w zakres blacharstwa. **CENY PRZYSTĘPNE.**

Dr. med. **H. GUTSZTADT** akuszer-ginekolog Zachodnia 62 Śródmiejska 14 (dawniej Cegielniana 23), tel. 129-52 przyjmuje od 9-10 i od 5-7 pp.

Dr. med. **J. PIK** Żeromskiego 36, Tel. 175-50. przy Zielonym Rynku **Choroby nerwowe Spec. nerwice.** Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

Gabinet Roentgenowski **Dr. H. Garewicz** Lecznica „UNITAS” Pusta 19 Godz. przyj. 11-2 i 5-7, w domu Karola 4, godz. 3-4. Prześwietlenia i leczenie głębokie, guzy, gruźlica etc. 306-1

Lekarz-dentysta **E. Szacka** Cegielniana 18 (dawn. Cegielniana 50) tel. 173-97 przyjmuje od 3-7.

Zdrowie to skarb! **PRIMEROS** PRZERWANYCH antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia Wystrzegać się naśladowictwa!

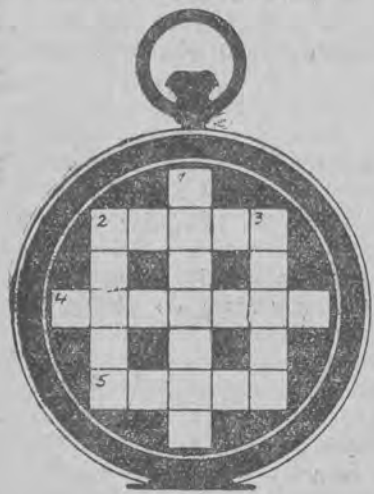
Dr. G. Rydzewski choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 7-9 w., w niedzielę i święta od 10 do 12 w pol. ul. Zamenhofska Nr. 6.

ZARZĄD Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych Sp. Akc. w Łodzi zawiadamia niniejszym p. p. Akcjonariuszów, że dnia 31 maja 1931 r. t. j. w niedzielę 10 o rano, odbędzie się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** w lokalu Kasy Emerytalnej Prac. Elektr. Przejazd 46, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1930 r. 3) Zatwierdzenie bilansu za 1930 r. 4) Wybory Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5) Zmiana Statutu. 6) Wolne wnioski.

Pensjonat A. WIECZORKOWSKIEJ w Poddębju przyjmuje również dzieci na okres letni. Opieka solidna. Porozumieć się można od 11-12 telefon 190-88.

Rozrywki umysłowe

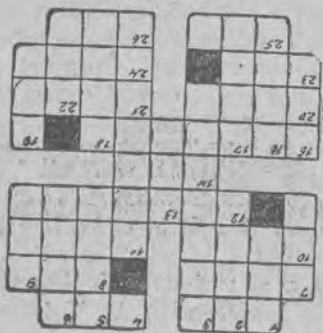
Krzyżówka



ZNACZENIE WYRAZÓW.

Pionowo: 1) Polityk sowiecki. 2) Muzeum w Madrycie. 3) Polska ziemia graniczna.
Poziomo: 2) Nauka. 4) Postać mitologiczna. 5) Miasto nad Bałtykiem.

Krzyżówka



ZNACZENIE WYRAZÓW.

Poziomo: 1) Ptak. 4) Wysoka temperatura. 7) Wstawienie. 8) Niewolnik. 10) Wyspa koralowa. 11) Imię popularnego skrzypka. 12) Płaszcz egzotyczny. 14) Pokój. 15) Część zegarka. 20) Postać z „Wesela”. 21) Pierwiastek. 23) Imię chińskie.

24) Święta księga. 25) Spód. 26) Imię żeńskie.
Pionowo: 1) Oprawca. 2) Obwódka. 3) Bohaterka dramatu. 7) Pas zboża. 9) Zatoka (w obcym języku). 11) Nazwa orderu. 13) Moneta. 15) Materiał spawający. 16) Rezultat reakcji chemicznej. 17) Prostopadła linia. 18) Imię biblijne. 19) Zaimek. 22) Papuga.

Logogryf

Z poniższych sylab ułożyć 18 wyrazów, których pierwsze litery, czytane od góry do dołu, dadzą imię i nazwisko znakomitego artysty, a końcowe, w tym samym porządku — jedną z jego popisowych ról.

bar — be — blo — cher — cho — cho — cza — cze — da — do — e — fuś — he — i — i — i — ja — ke — ko — maus — me — ne — ni — nie — niec — niec — nik — now — o — on — rio — ro — row — ró — rzec — ste — ta — thou — wa — wi — wicz — wicz — zam — zi — zi — zły — za

ZNACZENIE WYRAZÓW.

- 1) Torpedowiec.
- 2) Jezioro w Ameryce
- 3) Bajkopisarz
- 4) Czyniący czary
- 5) Opera Mozarta
- 6) Miasto biblijne
- 7) Były minister
- 8) Znakomita łyżwiarka
- 9) Polityk francuski
- 10) Akcesorja do modlitwy
- 11) Niedobry (wspak).
- 12) Generał polski
- 13) Rzeka w Afryce
- 14) Popularne nazwisko rosyjskie
- 15) Reżyser filmowy
- 16) Zdrobniate imię meskie
- 17) Miara objętości
- 18) Plemię indjan.

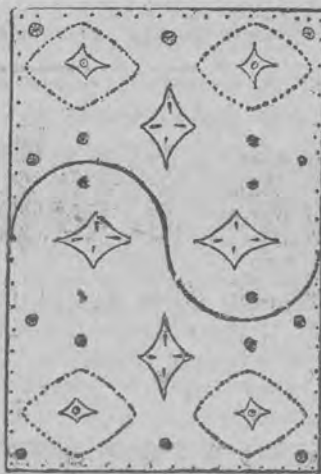
Rozwiązanie rozrywek umysłowych zamieszczonych w „Głosie Porannym” z dn. 4 kwietnia r. b.

Logogryf

S alamanc A
 T orreader R
 E weres T
 F antaz Y
 A da Ś
 N inci C
 J ezuic I
 A veresc U
 R onde L
 A leuc I
 C hamie C
 Z agłob A

Stefan Jaracz
 Artysta — Ulica

„Piernik toruński”



„Bezradny zajac”

musi przynieść 14 jaj wielkanoconych następującym osobom:

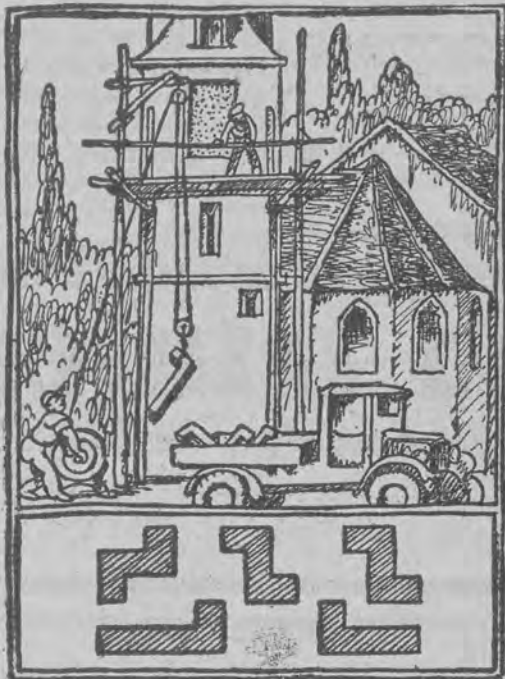
- 1) Listonoszowi.
- 2) Adresatowi listu.
- 3) Człowiekowi, którego cień jest widoczny.
- 4) Kopcowski.
- 5) Drwalowi.
- 6) Pompierzowi.
- 7) Prowadzącemu psa na smyczy.
- 8) Panu w głębi.
- 9) Człowiekowi, który podaje temu panu rękę.
- 10) Gotującemu w krzakach skautowi.
- 11) Malarzowi.
- 12) Pilotowi.
- 13) Motocykliście.
- 14) Osobie, która wyrzuciła przez okno ogarek.

Nagrody w postaci książek otrzymał drogą losowania:

Roman Stimmer, Radwańska, Stefania Rybicka, Łutomierska, M. Abramson, Kamienna.

Nagrody odebrać można w administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70) we środe od 5 — 7 popoł.

Łamigłówka „Jak zmontować krzyż?”



W górnej części wieży kościelnej ma być umieszczony krzyż. Dla celów transportowych podzielono ten krzyż na 5 kawałków (p. rysunek na dole). Plan zestawienia tych części zaginał. Pomóście murarzem!

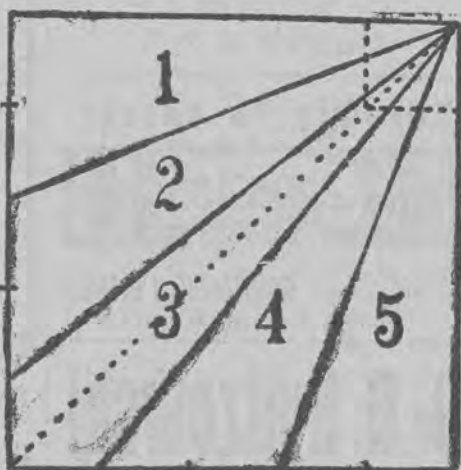
Rozwiązania powyższych zadań nadsyłać należy do redakcji „Głosu Porannego” do dnia 30 maja włą. Pomiedzy tych, którzy nadesła trafne rozwiązania,

Jedyny skarb - to zdrowie

Smaczne i zdrowe obiady i kolacje wydaje Restauracja przy Hotelu „SAVOY” Traugutta 6. Codziennie koncerty. Ceny niskie.



nia, rozdane będą drogą losowania nagrody w postaci książek.



„Oszczędne rodzeństwo” (Wykropkowany kwadrat, oznacza wspólny placyk przy wrotach).

NIE UNIKAJMY SŁONCA
 OD PIEGÓW
 UCHRONI NAS KREM



CAZMINE AMORPHOSA

Kącik bridżowy

Rozwiązanie zadania Nr. 3

Zadanie nie jest łatwe do rozwiązania. Na pierwszy rzut oka nie da się dostrzec, na jakiej drodze A jest w stanie zdobyć 10 lew. A nie może zrobić, jak się w pierwszej chwili wydaje 4 lewy w pik; wszelkie zmierzające w tym kierunku usiłowania będą udaremnione przy właściwej obronie przeciwników. A nie dochodzi do celu również, zmuszając jednego z przeciwników do zrzucenia się, lecz musi do tego

stanu doprowadzić obu przeciwników. To udaje się jedynie przez zręczne wyzyskanie tempa gry i jeżeli A nie zrzuci z ręki ani ze stołu ani jednej karty, niezbędnej do ostatecznej decyzji. Ciekawe jest, że są to właśnie na pozór bezwartościowe karty stołu trefle, w którymto kolorze przeciwnicy są wyjątkowo mocni. Przebieg rozgrywki jest następujący:

Lewy	A.	X.	B.	Y.
1.	karo 3	karo 7	karo walet	kier 6
2.	pik 8	pik 7	pik 5	pik 3
3.	karo król	karo 10	pik dama!	trefl 4
4.	trefl dama	trefl 6	trefl król!	trefl 5
5.	kier 9	trefl 10	trefl 2	trefl 9
6.	kier 10	kier 2	kier dama	kier 7
7.	pik walet	kier 4	pik 9	pik 6
8.	karo 9	trefl 8	trefl 3	trefl walet
		(kier 6	(trefl 7	
9.	pik as	(albo	(albo	pik 10
		(trefl as	(kier 8	

UWAGI:

Do lewy 2: Żaden inny początek nie doprowadza do wyniku. A musi zagrać ze stołu jedynie pik 5, bo inaczej nie ma innego przejścia do ręki, nie osłabiając się jednocześnie w znacznym stopniu, Y w żadnym wypadku nie kryje wyższą.

Do lewy 3: Powstała w tej chwili sytuacja jest niezwykle interesująca. Wydawałoby się, że A powinien zrzucić ze stołu 2 trefle, lub 8 kier, albo może 9 pik. Jednakże ani w jednym z tych wypadków nie ma się problemu rozwiązania. Jedyna karta, jaką należy zrzucić ze stołu to dama pik! Dalszy przebieg rozgrywki wykaże, że A koniecznie potrzebuje na pozór zupełnie zbyteczne na stole małe trefle i 8 kier. W ten sposób zainicjowana kombinacja wskazuje, że w bridżu ukryte są niezmiernie skomplikowane kombinacje, prawie nie ustępujące szachom.

Do lewy 4: Jeżeli X weźmie asem, to idzie on bardzo na rękę rozgrywającemu. A musi bić własną damę królem — szczególnie interesujący wypadek t. zw. Grand Coup — bo stół musi dojść do le-

wy, a chwilowo nie wolno mu grać kiery. Szczególnie ciekawe jest, że A naraz ofiaruje damę i króla trefl, będąc w tym kolorze szczególnie słabym, a jednak właśnie w tym kolorze doprowadzi do wyniku dla siebie korzystnego, jak to za chwilę zobaczymy.

Do lewy 5: Jeżeli A zrzuciłby swą napozór bezwartościową 4 pik, to nie zdoła już wygrać. Podobnie nie wolno mu zrzucić 3 kier, bo w tym wypadku X zagra w dalszym ciągu 2 kier i Y zatrzyma waleta trefl do ostatniej chwili. Porównaj uwagę do lewy 8.

Do lewy 8: Y znajduje się już w sytuacji przymusowego zrzucenia. Widoczne jest, że nie wolno mu zrzucić ani kier, ani pik, więc też musi pozbyć się waleta trefl. Gdyby A nie otrzymał 3 kier, mógłby Y w tej chwili bez niebezpieczeństwa zrzucić waleta kier.

Do lewy 9: Teraz już i X znajduje się w sytuacji przymusowego zrzucenia. Stół robi ostatnie dwie lewy albo na asa i 8 kier, albo na 7 trefl. Gdyby A w trzeciej lewy zrzucił 9 pik, to przeciwnicy obroniliby się w następujący sposób:

Lewy	A	X	B	Y
4	dama trefl	6 trefl	król trefl	5 trefl
5	9 kier	10 trefl	2 trefl	9 trefl
6	9 karo	8 trefl	3 trefl	walet trefl
7	10 kier	2 kier	dama kier	7 kier
8	4 pik	4 kier	dama pik	6 pik

A nie może już wygrać swej gry.

Zadania z praktyki

Zadanie 5. Pierwsza manza. O-bie strony O. B. „jedno pik”, Y „dwa trefl”; A. „kontra”; X „pas”. Co powinien B licytować z następującą kartą?

Pik — as, dama, 10, 7, 4; kiery — 9, 2; karo — dama, 10, 9, 6; trefl — as, 2.

Zadanie 6. Stan gry jak wyżej. X „jedno pik”, B „pas”, Y „Trzy trefle”, A „pas”. Co powinien X powiedzieć z następującą kartą?

Pik — as, dama, 9, 6, 2; kiery — as, 10, 3; karo — dama, 8, 7, 5; trefle — 3.

Zadanie 7. Stan gry jak wyżej. A „bez atu”, X „dwa pik”. Co powinien powiedzieć B z następującą kartą?

Pik — 6, 3; kiery — dama, 10, 8, 7; karo — król, walet, 7; trefle — as, walet, 8, 5.

Zadanie 8. Stan gry jak wyżej. A „jedno kier”, X „jedno bez atu”. Co powinien powiedzieć B z poniższą kartą?

Pik — król, 10, 8, 3; kiery 8; karo — król, dama, 7, 4; trefle — as, walet, 8, 5.

Autorem artykułów, zamieszczonych w dodatkach literacko - społecznych „Głosu Porannego” z 26 kwietnia („Co czyta masa”) i 3 maja („Zmierzch powieści”), którego nazwisko w jednym i w drugim wypadku opuszczono przez przeoczenie, był wytrawny znawca historii literatury łodzianin, posługujący się pseudonimem M. Rancy.



**Dlaczego Niemcy zabroniły
wyświetlania u siebie
genjalnego arcydzieła**

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

Odpowie sobie każdy kto film ten zobaczy.

Karty premjowe ważne bez ograniczeń.

Początek seansów o godz. 3.30, w niedziele, święta i soboty poranki o godz. 11.30. Ceny na pierwszy seans od 1.— zł. na poranki po 1 zł. i 75 gr. Uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse dla uniknięcia natłoku. Sala specjalnie chłodzona.

S
Z
A



C
H
Y

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego)

W Amsterdamie zostały rozegrane niedawno dwa małe turnieje miastrowskie. W pierwszym I i II nagrody podzielili dr. M. Eüwe i Landau (po 2 i pół punkta), trzecim był Noteboom (1 p.); czwartym Selman (0 p.). W drugim turnieju zwyciężył młody, utalentowa

ny mistrz belgijski, Edgar Colle (2 i pół p.). Drugie i trzecie miejsca zajęli Bosch i Piccardt (po 1 p.), czwarte Sterk (pół p.).
Następująca bardzo ładna partja rozegrana została podczas tych zawodów.

PARTJA Nr. 11

Białe E. Colle. Czarne Piccardt.
1. d2—d4 d7—d5
2. Sg1—f3 Sg8—f6
3. e2—e3 e7—e6
4. Sb1—d2 c7—c5
5. e2—e3 Sb8—c6
6. Gf1—d3 Gf8—e7(1)
7. O—O Gc8—d7?(2)
8. d4:e5 Ge7:e5
9. e4—e4 d5:e4—
10. Sd2:e4 Sf6:e4
11. Gd3:e4 Gc5—e7(3)
12. Hd1—e2 h7—h6
13. Ge1—f4 O—O
14. Wa1—d1 Hd8—e8
15. He2—d2 f7—f5
16. Ge4—c2 Gd7—e8(4)
17. Wf1—e1 Ge7—f6
18. Gf4—e5! Cc6:e5
19. Sf3:e5 He8—b5
20. Se5—g6 Wf8—d8(5)
21. Hd2:a8+!! Gf6:d8
22. Wd1:d8+ Kg8—f7(7)
23. Sg6—e5+ Kf7—e7
24. Wd8—g8 Hb5:b2
25. Wg8:g7+ Ke7—e8(8)
26. Gc2:f5! Hb2—d2

27. Gf5—g6+ Ke8—d8(9)
28. Sg5—f3 Hd2—b6
29. Gg6—c2 Kd8—e8
30. We1—d1 Hd6—f4
31. Sf3—e5!! Podał się (10).
Uwagi: 1) Znaczenie lepiej byłoby 6... He7 a następnie Gf8—d6.
2) Tu należało rozszować.
3) Teraz już niewolno było 11... O—O wobec 12. G:h7+ K:h7 13. Sg5+ Kg6 14. Hd3+ f7—f5 15. Hg3. Natomiast zamiast posunięcia w tekście czarne mogłyby spróbować zagrać 11... He7 i rozszować na długą stronę.
4) Jeśli 16... Wa8—d8?, to 17. Gf4—c7 i białe wygrywają.
5) Niewiele dałoby się osiągnąć przez 18. G:f5, gdyż po Hf7 czarne groziłyby prócz e6:f5 jeszcze i G:c3.
6) Daje czarnym możliwość wyzyskania pięknej ofiary Hetmana, obliczonej na daleką metę. Należało grać 20... Wf8—e8.
7. Jeśli 22... Kh7, to 23. Sf8+ Kg8 24. S:e6+, Kf7 25. Wf8+! Kg6! 26. Sf4+ Kg5 (26... Kh7 27. We—e8) 27. g2—g3! z nieuniknionym matem.
8. Nie wolno grać 25... Kd6? Wobec 26. Se4+, a 25... Kf6 z powodu 26. Wf7+ Kg5. 27. f4+! Kh4 (K:f4? Sd3+) 28. Gd1 i Sg6x.
9) Na 27... Kf8 nastąpiłoby 28. Wf7+ Ke8 (lub 28... Kg8 29. Gh7+ i 30. Sg6+ i mat) 29. Wd7+.
10. Pięknie zagrane! Jeżeli 31... H:e5, to 32. Gg6+ Kf8 33. Wf7+ Kg3 34. Wd8+ i mat.

Partja Nr. 12

Następująca mała partja zawiera jedną z najpiękniejszych kombinacji stworzonych na szachownicy. Wygrał ją mało znany amerykański amator od przyszłego (wówczas 17-letniego) arcymistrza meksykańskiego Karlosa Torre.

Białe Adams. Czarne K. Torre.
1. e2—e4 e7—e5
2. Sg1—f3 d7—d6
3. d2—d4 Sb8—c6
4. Gf1—b5(1) Gc8—d7
5. Gb5:c6 Gd7:c6
6. Sb1—c3 e5:d4(2)
7. Hd1:d4 Sg8—f6
8. Gc1—g5 Gf8—e7
9. Sc3—d5(3) Gc6:d5
10. e4:d5 O—O
11. O—O e7—c6
12. e2—c4! c6:d5
13. c4:d5 Wf8—e8
14. Wf1—e1 a7—a5
15. We1—e2 Wa8—c8
16. Wa1—e1 Hd8—d7(4)
17. Gg5:f6 Ge7:f6
18. Hd4—g4!! Hd7—b5
19. Hg4—c4!!(5) Hb5—d7
20. Hc4—c7!! Hd7—b5
21. a2—a4!!(6) Hb5:a4
22. We2—e4! Ha4—b5
23. Hc7:b7 Podał się (7).

Uwagi: 1) Sprowadza grę do warjantu partji hiszpańskiej.
2) Wygodny dla białych warjant, gdyż panując nad większą ilością środkowych pól, mają one większą

swobodę ruchu.
3. Bardzo dobrze byłoby także 9. O—O—O, O—O 10. Wh1—e1, Wf8—e8 11. Kb1, Gd7 12. G:f6! G:f6 13. e5!, Ge7 14. Sd5 etc.
Decydujący błąd! Następuje jedna z najpiękniejszych i najdowcipniejszych kombinacji.

5. Atak i obrona łączą się w jedną piękną całość! Czarne... groziły 19... H:e2!, wobec czego nie wolno było grać 19. a2—a4.
6. A teraz jedynie a2—a4 forsuje wygraną, gdyż na 21. H:b7? czarne znowu odpowiadają H:e2! i wygrywają (21. H:b7, H:e2 22. W:e2, Wc1+ 23. Se1 W:e1+).
7. Cudowna partja!

Końcówka Nr. 8 — A. Troitzki

Białe: Ka6; Gg1; pionki: a4, g3, f5 (5). Czarne: Kc1, Gc7; pionki: a5, d6, f7 g7 (6).
Białe zaczynają i wygrywają.

Końcówka Nr. 9 — K. A. Kubbel

Białe: Ka5; Wh7; Gh8; Sg5; pionek — c5 (5). Czarne: Kd8; Hg8; Gc1; pionek — e6 (4).
Białe zaczynają i wygrywają.

Zadanie Nr. 2 — A. Cheron

Białe: Kc2; Se7; Gc6; pionki: c3, d4, b4 (6). Czarne: Kc4; Sb6; Gh2; pionki: b5, d5 (5).
Mat w 4 posunięciach.

Rozwiązanie końcówki Nr. 7

Białe: Kc3; Hb1; Gc2; pionek a2 (4). Czarne: Ka6; Hb5; Sc4; pionki: a3, a5, b6, c5 (7).
1. Hb1:b5+ Ka6:b5
2. Gc2—a4+!! (a) Kb5:a4 (b)
3. Kc3:c4 b6—b5+
4. Kc4:c5 b5—b4

Wiadomości

W turnieju w Nicei I nagrodę zdobył Reilly (Nicea) +6, II i III podzielili Baratz i Rossel; po 5 i pół p. Czwartym był Noteboom (5), następnie miejsca zajęli Mieses, dr. Setz, Znosko-Borowski (po 4 i pół), dr. Vajda (3 i pół), Duchamp (1 i pół).

SYMULTAN SZACHOWY REGEDZIŃSKIEGO.

W czwartek, 14 maja o godz. 7-ej wiecz. w sali polskiej YMCA (Piotrkowska 89) mistrz T. Regedziński rozegra symultan szachowy z 30 przeciwnikami.

Klub szachowy polskiej YMCA zaprasza szachistów łódzkich do wzięcia udziału w powyższym seansie szachowym.

Dziś odbędzie się motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędzie się, dawno zapowiadany, motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi, zorganizowany przez tutejszą Bar-Kochbę, a dostępny dla wszystkich zawodników, posiadających licencję P. Z. M.
Jak wiadomo, zjazd ten wywołał wśród polskich motocyklistów duże zainteresowanie. Lista zgłoszeń zawiera szereg znanych klubów i zawodników z całej Polski.
Reprezentowane będą kluby: Unia (Poznań), Klub motocyklowy z Grudziądza, Toruński klub motocyklowy „Makkabi” (Kraków), A. Z. S., Klub motocyklowy z Katowic i wiele in-

nych. Z województwa łódzkiego wezmą udział Unioń, Ł. K. M., Pabj. tow. cykl., Zgierski klub sportowy.
Program przyjęcia uczestników zjazdu na mecje, która zamknięta zostanie punktualnie o godz. 12 przedstawia się następująco:
Godz. 12.15 — zamknięcie mety, przekazanie książeczek drogowych, maszyn i dokumentów komisji sportowej zjazdu.
Godz. 12.15 — 12.45 defilada na motocyklach przez miasto.
Godz. 12.45 — 18.00 zwiedza nie miasta.
Godz. 18.00 podwieczorek, rozdanie nagród i plaket pamiątkowych.

Dr. med. **REICHER** powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1
Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

Muzyka południowych słowian

Transmisja koncertu międzynarodowego z Belgradu

W poniedziałek, od godz. 20.30 - 22.00 transmituje rozgłośnia łódzka P. R. za pośrednictwem stacji stołecznej koncert międzynarodowy z Belgradu.

dowa północnego Bałkanu nie jest dziełem sztuki, przekazywano ją sobie tradycją ustną. Obecnie słuchacza uderza w tej pieśni oryginalność rytmu i melodii.

Dopiero z chwilą wyzwolenia się południowych słowian z pod jarzma tureckiego zaczęła się u nich rozwijać muzyka artystyczna.

Współcześni kompozytorowie jugosłowiańscy rozwinęli bardzo żywą działalność w dziedzinie pieśni, najczęściej pisanej z towarzyszeniem fortepianu.

kraju. Obok nich specjalne miejsce zajmują folklorysty.

Dość uboga stosunkowo jest literatura fortepianowa. Zato muzyka kameralna rozwija się dobrze. Wielu kompozytorów dzieł instrumentalnych pisało kwartety smyczkowe nieraz wysokiej wartości.

Równoległe do muzyki symfonicznej iść musiała tendencja stworzenia opery narodowej. Nie doszło jeszcze do wielkiej realizacji, ale istnieją już cenne partytury dzieł scenicznych.

Talenty i nergiczne charaktery południowych słowian wprowadziły charakterystyczną nutę do muzyki międzynarodowej. Wkroczyły one już na drogę poważnego artysty.

Prezydent Rzplitej przed mikrofonem z okazji tygodnia Czerwonego Krzyża

Radjosluchacze całej Polski mieli niedawno sposobność słyszenia przemówienia p. prezydenta Rzplitej, z okazji uroczystości dziesięciolecia III powstania śląskiego.

ustyszmy przemówienie p. prezydenta, transmitowane przez rozgłośnia łódzka P. R. z Zamku Królewskiego w Warszawie.

„Św. Joanna D'Arc” -- Bernarda Shaw'a

Transmisja słuchowiska z Warszawy

W maju 1431 r. na Starym Ryku w Rouen zginęła spalona, na stosie bohaterka narodu Francji św. Joanna D'Arc, znana ogólnie pod imieniem Dziewicy Orleańskiej.

W Warszawie powstał komitet obchodu z prof. uniwersytetu warszawskiego Oskarem Haleckim na czele.

W porozumieniu w tym Komitecie „Polskie Radio” nada w dniu dzisiejszym o godz. 20.00 słuchowisko p. t. „Św. Joanna”, w radjofonizacji St. Dunina-Karwickiego, podług głosej sztuki Bernarda Shaw'a.

Koncert popularny

Radjostacja warszawska nadaje w niedzielę, dnia 10 maja o godzinie 20.30 koncert popularny z udziałem znanej śpiewaczki, artystki opery poznańskiej, Emmy Szabrańskiej.

na arja z opery „Samson i Dalila” Saint - Saensa oraz „Seguedilla” z opery „Carmen” Bizeta o namiętnym hiszpańskim charakterze.

Sensacja jutra

TELEWIZJA!

— oto tło niezwykle interesującego filmu polskiego, który wkrótce ukaże się na ekranie

KINA GRAND

ŚWIAT BEZ GRANIC

W rolach głównych:

- ADAM BRODZISZ
MARJA DĄBROWSKA
MARYLA WOYNO
JÓZEF REDO
WŁADYSŁAW SZCZAWIŃSKI

WKRÓTCE PREMIERA!

Bilans Spółki Akcyjnej Przemysł Włókienniczy SUKCESOROWIE ZYGMUNTA JAROCIŃSKIEGO

na dzień 31-go grudnia 1930 roku.

Table with 2 columns: Stan czynny and Stan bierny. Lists assets and liabilities with monetary values.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1930 roku

Table with 2 columns: Winien and Ma. Lists income and expenses with monetary values.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 10.00 Nabożeństwo przed bazyliką wileńską.
12.00 Przemówienie p. prezydenta Rzplitej z Zamku Królewskiego z okazji tygodnia Czerwonego Krzyża.
12.30 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej...

- 20.00 Słuchowisko „Joanna D'Arc” — B. Shaw'a.
20.45 Recital Zoltana Szekely.
21.35 Kwadrans literacki „Miłosierdzie dziecka” — fragment z powieści Karin Michaelis „Gunhild”.

FIRMA RADIO AUDION Łódź, Traugutta 1 (gmach Grand Hotelu) ZNIŻYŁA CENY na niektóre odbiorniki oraz na sprzęt radiowy. Przyjdźcie się przekonać!

- AUDYCJE ZAGRANICZNE. Berlin (419) 20.30 Opera Pucciniego „Dziewczę z Zachodu”. Stuttgart (360) 10.45 Tria fortepianowe: Haydna Es-dur i Brahmsa op. 40.

AKADEMJA RUMUŃSKA.

Z okazji święta narodowego Królestwa Rumunji nadana będzie w dniu 10 maja ze studja radja poznańskiego akademii z produkcjami z dziedziny muzyki, pieśni i poezji rumuńskiej.

Sympatyczną uroczystość zgań przybywający umyślnie do Poznania attache prasowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie, p. Cotrus. Udział w akademii wezmą pp. Szrajberówna i prof. Łukasiewicz, którzy odegrają szereg utworów rumuńskich na skrzypce i fortepian.

LISY

srebrne i kamczatskie oraz futra letnie w bogatym wyborze po cenach przystępnych poleca TYLKO

H. TUROBINER

82 Piotrkowska 82, tel. 190-24

ŁÓDZKA AUDYCJA DLA DZIECI

Staraniem wojewódzkiego komitetu Tygodnia Dziecka rozgłośnia łódzka P. R. w czasie dzisiejszej audycji dla dzieci pomiędzy godz. 15.20 — 15.35 nada specjalną, ogromnie interesującą pogadankę, która niewątpliwie zbierze przygłóśników i słuchawek wszystkich naszych milusińskich.

19.40 Wojewódzki komunikat

1.800.000 klg.

Niebywały wzrost zapasów przędzy

Na podstawie statystyki, nadanej przez 21 firm przędzalniczych w Łodzi, składy przędzy bawełnianej na tutejszym rynku wzrosły w tygodniu ostatnim ponownie o 86 tysięcy klg.

Obliczając więc zapasy przędzy, znajdujące się we wszystkich przędzalniach łódzkich wy noszą one obecnie w Łodzi ponad 1.800.000 klg.

Takiego wzrostu zapasów przędzy bawełnianej nie notowano tutaj już od dawna, tembardziej więc staje się widoczne, jak dalece konieczne jest unormowanie produkcji przędzy na tutejszym rynku, co znowu uczynić może jedynie i wyłącznie kartel. (g)

Wzrost zatrudnienia w farbiarniach i wykończalniach

Na podstawie danych związku wykończalni i farbiarni, stan zatrudnienia w firmach związku od 27 kwietnia do 2 maja przedstawiał się następująco: 5 dni w tygodniu pracowało 14 firm, które zatrudniały 3.424 robotników, 5 dni w tygodniu pracowały 2 firmy, zatrudniające 228 robotników, 3 dni w tygodniu pracowała jedna firma o zatrudnieniu 88 robotników, 1 fabryka, zatrudniająca 47 robotników była nieczynna.

Ogółem w 17 firmach zatrudnionych było 3.740 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost liczby zatrudnionych robotników o 24 osoby. (ag)

Nadmierne wymiary

będą zbadane przez izbę

W związku z zażaleniami, iż wymiar podatku przemysłowego za rok 1930 w poszczególnych okręgach wymiarowych wypadł znacznie wyżej, niż w r. 1929, co nie znajduje swego uzasadnienia w stosunkach gospodarczych, izba przemysłowo-handlowa zwróciła uwagę izbie skarbowej na ten stan rzeczy.

Opierając się na zapewnieniu, iż we wszystkich konkretnie uzasadnionych wypadkach izba skarbową przez specjalnie delegowane w tym celu organa stwierdził dokładny stan faktyczny i w miarę potrzeby wyda odpowiednie zarządzenia,

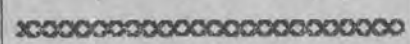
Projekt ordynacji podatkowej reguluje prowadzenie i badanie ksiąg handlowych

Projekt ordynacji podatkowej, uchwalony przez związek izb przemysłowo-handlowych, poświęca dużo uwagi księgom handlowym.

Wobec tego, że ordynacja podatkowa w pierwszym rzędzie rozciąga się na dwa tak ważne podatki, jak dochodowy i przemysłowy, a tem samem bezpośrednio dotyczy szerokiej sfery płatników obu tych podatków, uważam za właściwe podać w skompensowanej formie główne wytyczne wspomnianego projektu ordynacji w odniesieniu do: 1) prowadzenia ksiąg, 2) badania ksiąg i 3) roli biegłych księgowych.

Księgi należy prowadzić zgodnie z wymogami prawa, zasadami prawidłowej księgowości oraz zwyczajami kupieckimi. Przy poprawianiu błędów zaleca się nie przekreślać omyłkowej pozycji, a ująć ją w nawias, podając pod nią (a nie

— jak to się dotychczas praktykuje — nad nią) odnośną poprawkę. Ważna sprawa kiegości przebitkowej (kartotekowej) została rozstrzygnięta w ten sposób, że ma być ona uznana za prawidłową, jeżeli sposób jej prowadzenia nie narusza wątpliwości ani co do ścisłości, ani rzetelności zapisów; w związku z tem jednak, że prowadzenie pewnych systemów księgowości przebitkowej może się okazać niezgodne z przepisami ustawodawczymi niektórych naszych dzielnic o prowadzeniu ksiąg handlowych, wysunięta została dodatkowo potrzeba ustalenia przez



W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i lamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół skłanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Żąd. w apt. idrog.

min. skarbu zasadniczych wy-mogów, którym powinna odpowiadać tego rodzaju księgowość.

O rewizji ksiąg, dokonywanej przez organa skarbowe, winien być płatnik uprzedzony conajmniej na 10 dni zgóry; rewizje należy przeprowadzać w czasie najbardziej dogodnym dla przedsiębiorstwa. Przy rewizjach mogą być obecni powołani przez płatnika w charakterze rzeczoznawców, biegli księgowi. Rewident skarbowy nie może bez zgody podatnika zadawać żadnych pytań personalowi badanego przedsiębiorstwa. Przed sporządzeniem protokołu rewident skarbowy powinien na żądanie płatnika przedstawić mu ustnie stwierdzone uchybienia i nieprawidłowości wymagając wyjaśnień. Za zgodą płatnika wyjaśnień tych mogą udzielić powołani przez niego biegli księgowi. Je-

żeli podatnik odmówił rewidentowi skarbowemu okazania wszystkich ksiąg handlowych, motywując swoje postępowanie niewłaściwymi żądaniem organu przeprowadzającego rewizję, władza wymiarowa powinna — o ile zażalenie podatnika okaże się słuszne — delegować do rewizji inną osobę. Organ przeprowadzający rewizję obowiązany jest zajmować zupełnie bezstronne stanowisko, t. j. winien tak samo mieć na uwadze rozszerzenia skarbu, jak i interesy podatnika.

Płatnicy podatków, jak i władze skarbowe, mogą w celu za sięgania opinii o prawidłowości ksiąg handlowych, powoływać znawców księgowości z listy osób, przedstawionych władzom skarbowym przez izby przemysłowo-handlowe.

Min. skarbu może ustalić kwalifikacje, jakie mają posiadać biegli księgowi, upoważniając ich do wystawiania zaświadczeń o wartości dowodowej ksiąg handlowych. Do wydawania tego rodzaju zaświadczeń może min. skarbu upoważnić również organizacje gospodarcze, biura buchaltaryjne oraz twarzystwa powiernicze, o ile z ramienia tych instytucji będą przy badaniu ksiąg występować biegli księgowi. Za rzetelność i zgodność swoich zaświadczeń biegli księgowi mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej i cywilnej. Orzeczenia biegłych księgowych nie posiadają mocy wiążącej dla władz wymiarowych; jeżeli jednak podatnik przedstawia zaświadczenie, wydane przez biegłego księgowego, stwierdzające, że księgi jego (podatnika) są tak pod względem formalnym, jak i materialnym prawidłowo prowadzone — władza wymiarowa może zupełnie odstąpić od rewizji w własnym zakresie, albo ograniczyć ją do tej formy, jaka okaże się niezbędna dla wyświecenia niektórych wątpliwości.

Ostateczna redakcja ustawy o ordynacji podatkowej nie została jeszcze uzgodniona przez za interesowane ministerstwa; należą się jednak spodziewać, że wnioski izb przemysłowo-handlowych znajdą u czynników rządowych całkowite zrozumienie i przychylnie usłuszkowanie.

Stefan Glik.

Jak się zabezpiecza należności podatkowe?

Niedopuszczalne praktyki urzędów skarbowych

IV urząd skarbowy wprowadził dotąd niestosowany system w zabezpieczeniu należności, uskutecznionego wymiaru podatku obrotowego.

A mianowicie nakazy są doręczane przez sekwestratorów, którzy równocześnie uskutecz-

niają zajęcie na całość zgodnie z wymiarem opiewającego podatku.

Wobec tego, iż termin ustawowy płatności podatku upływa dopiero z dniem 15 b. m. po stępowanie urzędu skarbowego pozostaje w zupełnej sprzeczności z ustawą.

Egzekucja należności może w myśl obowiązującej ustawy o przymusowym ściąganiu należności z roku 1924 następować dopiero wówczas, kiedy istnieje tytuł, tytuł zaś powstaje wówczas, gdy należność dojrzała do ściągania, to jest, kiedy upłynął termin płatności.

Tego rodzaju postępowanie nie ma najmniejszego uzasadnienia. W nadzwyczajnych jedynie wypadkach (ucieczka płatnika zagranicę, złośliwe pozbycie przedmiotów majątkowych) dopuszcza obowiązująca instrukcja zabezpieczenie podatku przed jego płatnością.

Zaznaczyć należy, iż taktyka powyższa jest obecnie stosowana powszechnie, nawet wobec płatników, którzy posiadają własne nieruchomości i rozporządzają bardzo znaczną substancją majątkową, wywiązując się wobec skarbu państwa stale najsolidniej ze wszystkich zobowiązań podatkowych.

Ostatnio miały nawet miejsce wypadki usiłowania przewiezienia towarów do składnicy urzędu i jedynie dzięki energicznej interwencji zainteresowanych płatników, skończyło się na zajęciu i opieczętowaniu znajdujących się na składach towarów.

Wypadki te są ostatnio na porządku dziennym i już czas najwyższy, ażeby izba skarbową wejrzała wreszcie w te praktyki.

Wypada nadmienić, że nawet dla najzamożniejszych płatników tego rodzaju postępowanie połączone jest ze znacznymi, zupełnie zbytecznymi, kosztami.

Pomimo upływającego terminu, ustawowo przewidzianego

dla składania odwołań za podatek obrotowy za rok 1930, większość urzędów skarbowych łódzkich nie rozsyła jeszcze na kazów płatniczych, dotyczących poważniejszych wymiarów, licząc widocznie na to, że płatnicy, otrzymując nakazy w ostatnim, względnie przedostatnim dniu dla składania odwołań (15 maja), odwołań tych złożą nie zdąży, względnie złożą za odwołania niedostatecznie umotywowane.

Z uwagi na to, że wyżej podany termin ma prekluzyjny charakter, pożądane jest, aby izba skarbową w Łodzi wejrzała w tę sprawę, celem umożliwienia skorzystania przez płatników z przysługującego im prawa złożenia re-
(ag)

Postępowanie urzędów skarbowych jest tembardziej dziwne, iż, jak wiadomo, wymiary tegoroczne, nie bacząc na bardzo niepomysłne kształtowanie się koniunktury zarówno w przemyśle, jak i w handlu, przekraczają wymiary za rok 1929.

Nadzory i upadłości

W październiku r. ub. sąd ogłosił upadłość Ickowi Rozenewajgowi.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłego zaproponował układ treści następującej: upadły spłaci 15 proc. nominalnej należności bez odsetek w trzech równych ratach półrocznych, termin płatności pierwszej nastąpi po sześciu miesiącach od uprawomocnienia się wyroku, następna po roku i trzecia po półtora roku.

Za układem wypowiedziało się więcej niż 90 proc. ogółu sprawdzonych wierzycieli.

Sąd wczoraj układ ten zatwierdził i zakwalifikował Rozenewajgę do przywrócenia cześci kupieckiej.

Mojsze Jankłowi Feibrsteinowi, Pinhesowi Feibrsteinowi i Perli Feibrsteinowi handlującym towarami kolonjalnymi pod firmą Mojsze Feibrstein w Łodzi przy ul. Stary Rynek Nr. 3 ogłosił sąd upadłość w maju.

Ze względu na cechy złośliwego

zawieszenia wypłat, osadzono wszystkich upadłych w areszcie.

Na wyrok powyższy upadli złożyli opozycję, pozostawił ją bez uwzględnienia, jak również szereg podań o glejt.

Upadli zaskarżyli wyrok do sądu apelacyjnego, który wyrok sądu okręgowego w Łodzi w stosunku do Pinesa Feibrsteina i Pesy Feibrstein uchylił i upadłość w stosunku do nich podniósł, natomiast w stosunku do Mojsze Jankła Feibrsteina wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

Na zebraniu wierzycieli Mojsze Jankłowi Feibrsteinowi zaproponował układ na następujących warunkach: redukcja wierzycieli do 20 proc., płatnych w ciągu trzech lat w trzech ratach.

Układ ten został przyjęty. Sąd kwestję zatwierdzenia układu odroczył i zlecił syndykowi przedstawienie wniosku o usprawiedliwieniu dysproporcji między aktywami i pasywanymi masy.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 124,15
Bułkarszt 5,31 i pół
Gdańsk 173,55
Holandia 358,76
Londyn 43,41 i pół
Nowy Jork — czeki 8,92
Nowy Jork — kabel 8,927
Paryż 34,89 i pół
Praga 26,44
Sztokholm 239,30

Szwajcjarja 171,98
Wiedeń 125,58
Włochy 46,73 i pół
Berlin 212,56

AKCJE

Polski 124.— 125.—
Częstocice 28,50
Starachowice 10,25 10,60
Zarobkowy 65.—
Ostrowieckie serja B. 36,75 36,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowlana 45.—
Inwestycyjna 87,50 91,50
Konwersyjna 47,90
8 proc. BGK. 94.—
7 proc. ziemskie dolarowe 72,50
4 i pół proc. Warszawy 53,50 53,75
8 proc. Warszawy 73,50 73,90
8 proc. Łodzi 68.—
8 proc. Piotrkowa 64.—
10 proc. Siedlec 75.—

Sowieckie motocykle

W tych dniach ukończono w Moskwie budowę zakładów fabrycznych do wyrobu motocykli, które przystąpią do pracy jeszcze w roku bieżącym i rzucą na rynek wewnętrzny i zagraniczny 2.000 sztuk motocykli.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wigdor Kon” zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 5 maja 1931 r. wyznaczył nowy miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 6 czerwca, 1931 r. o godz. 12 w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w określonych terminach nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość wierzytelności ulegną skutkom, wskazanym w art. 513 Kodeksu Handlowego.

Syndyk tymczasowy

Michał Knepel, adwokat

Alje-Kościuszki 22, tel. 205-92.

Na całym świecie



NORA
W3L

TROJKA NA PRĄD
Z WBUD. 4 BIEG.
GŁOŚNIKIEM STAŁA
SIĘ PRZEBOJEM
OBECNEGO SEZONU

Grand-Pensjonat w PODDEBIU (pod Tuszyńcem)

pod wytrawnym kierownictwem H. BAJGELMANA
zostaje już **OTWARTY 20 MAJA**
poleca się łaskawym względem swoich licznych zwolenników na sezon letni.
Informacje: Biuro „Sekretarz”: Łódź, Piotrkowska 18, tel. 139-62 lub na miejscu, tel. Tuszyń 2.

sława institut cosmétique
Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 13876

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Heljoterapia
lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na białe
Godz. przyjęć 10 — 12 i 4 — 8

DYREKCJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupeców

m. ŁODZI, ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29 i 30 maja r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać) podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR ANTONI IDŹKOWSKI

Teatr świetlny „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

6g Kopernika. Dojazd tramwajami: 3, 6, 8, 9 i 16

Ostatnie 2 dni!

DAMA KAMELJOWA

Role główne kreują

Norma TALMADGE

(Królowa z półświatka)

i znakomity artysta jedyny następca Rudolfa Valentino —

Gilbert ROLAND

Nad program **Wesoła farsa i aktualności filmowe.**

Orkiestra symf. pod batutą p. A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni o godz. 10 w. Ceny miejsce I. 1,25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Następny program I. „TANCERKA” w oalach. II. „Uśmiech Losu” w niedzielę dn. 10 maja o g. 11 r. **PORANKI dla dzieci i młodzieży** Ceny miejsce dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Nowootworzony skład towarów jedwabnych i wełnianych

p. f. „JEDWABION” ul. Piotrkowska 6

WŁ. M. WAJSS

poleca w bogatym wyborze jedwabie — ostatnie nowości — oraz materiały wełniane na suknie, płaszcze i t. d. po cenach bardzo przystępnych.

Dobrze zaprowadzone, od 30 lat istniejące Przedsiębiorstwo (Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza)

poszukuje

jako spółnika

energicznego kupca, lub obeznanego technicznie - kupiecko wykształconego pana.

Panowie, przyzwyczajeni do samodzielnej pracy i rozporządzający najmniej kapitałem dol. 5.000.— zechcą złożyć oferty sub. „A. B.” do Biura Ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

Światło zgasło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

!! Naprawa natychmiastowa !!



Fabryka Luster Wytwórnia mebli
J. Kukliński
Zachodnia 22,
tel. 178-11

poleca po najniższych cenach lustra, trema toalety jasne, ciemne, w oryginalnych ramach. Urządzenia meblowe najnowszych stylów. Meble pojedynczo jak: garderoby, kredensy, stoły krzesła, otomany wykonanie roboty tapicerskie na miejscu
Sprzedż na raty i za gotówkę.

Doktor WOLKOWYSKI

ul. Ceglarniana 4

(dawniej Ceglarniana 36)

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATEM, DJATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wyszczeln.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.

W niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

odstępna porażalnica.

Doktor KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8

telef. 182-28.

W niedz. i święta od 10—12

i od 1—2 po poł. w lecznicy

Piotrkowska 62

Dr. Med. D. Wajskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82

Choroby wewnętrzne.

Spec. żołądka, kiszki i wątroby

ROENTGEN.

Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Na nadchodzący sezon

Fabryka Rowerów „Wicher”

W. SIERPIŃSKI

Łódź, ul. Kilińskiego 96a,

Telefon 110-74

Egz. od 1891 r.

poleca rowery wszelkich typów

marki „Wicher”

znane ze swej dobroci pod każdym

względem i poszukiwane nie tylko

w kraju, ale i zagranicą.

Nowość:

Na sezon 1931 balonowe rowery.

NOWE

Przepisy Meldunkowe

Staraniem Łódzkiego Koła Związku b. Wojskowych Zaw. ukazała się broszura p. n. „Nowe przepisy meldunkowe”, zawierająca pełny tekst rozporządzeń wraz z wzorami o meldunkach, niezbędna dla każdego prowadzącego meldunki.

Do nabycia w cenie zł. 2.50 w księgarni „CZYTAJ” ul. Narutowicza 2. 4382-4

Celem uniknięcia natłoku wobec zbliżających się Zielonych Świąt prosimy uprzejmie naszą Szan. Kliencję o wczesne dostarczenie nam swojej garderoby do czyszczenia.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia systemu

„TRI”

WEBER i LEWANDOWSKI

Łódź, ul. 28 p. Strz. Kan., tel. 149-34.

Własna filja: Piotrkowska 130, tel. 211-15.

PRZEDSTAWICIELSTWA.

A. Kiepsch, Piotrkowska 223

K. Rupperecht, 11 Listopada 24

M. Herman, Główna 29

O. Aj. Abramowski, 10 19

L. Lietke, Napiórkowskiego 31

Madler, Naruto wicza 1

Rzeźać, Andrzeja 47

A. Makówka, Al. Unji 1

Polesiekonstantynowskie

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedziele i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Renigen elektroterapija

Ordynuje 5—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Do akt.

Nr. 646 i 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, K. Susin, zam.

przy ul. Mielczar-

skiego

Nr. 14, na sasa-

dzie art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

19 maja

1931 roku, od go-

dziny 10-ej rano,

w Łodzi, przy ul.

Targowej 37

od-

będzie się sprze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości

należących do

Antoniego Kowal

czyka

i składających się

z lustra trema, 2

foteli fryzjerskich

10 krzesel i konsoli

fryzjerskiej o 5

lustrach

oszacowanych na

sumę zł. 1060.—

Łódź, 9.5.1931 r.

Komornik

K. Susin

PLAGE w JULJANOWIE i przylegającym Marysinie III

na dogodnych warunkach do sprzedania.
 Blizsze szczegoly w Zarzadzie Dominium Juljanow-Marysin III.
 w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, tel. 225-88 w godz. 10—1 i 4—8 w.

NOWY



NAJBARDZIEJ WSPÓŁCZESNY MOTOCYKL

Poznać go z pierwszego wejrzenia: Elegancka i piękna linja; Genjalna konstrukcja; to oznaki „Rasowego-Ariela”

SZCZYT TECHNIKI MOTOCYKLOWEJ

skośne silniki, cztery biegi, podwójna rama, łańcuch napędowy w kąpielii oliwnej.



Katalogi gratis.

Przedstawicielstwo
BIURO HANDLOWO-TECHNICZNE
Alfons Meister, Łódź
 ul. Piotrkowska 153, tel. 190-56.

Wrażenia minionej wiosny szybko przemijają! Uchwycić je i utrwalić może jedynie

APARAT Fotograficzny!



Najnowsze modele demonstruje firma

J. Morgenstern
 Piotrkowska 40.
 telefon 120-63.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”
 UL. ZAMOJSKIEGO
 POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda, Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie djelatyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie. Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana”

Zarząd Zrzeszenia Polskich Wierzycieli Banku Handlowego Sp. Akc. w Łodzi zawiadamia, iż w środę, dn. 13 b.m. o g. 20.30 punktualnie w lokalu zrzeszenia przy ul. Piotrkowskiej 86, m. 5 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wierzycieli Banku

o następującym porządku dnia:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z obecnej sytuacji
- 2) Wybór kandydatów na syndyków.
- 3) Wolne wnioski.

PAMIĘTAJ,

ze Płyn

„ESHA” wywabia plamy!
 „ESHA” jest jedynym skutecznym środkiem do wywabiania plam!
 „ESHA” jest gwarantowanym środkiem do wywabiania plam!
 „ESHA” nie, miał i nie ma sobie równego środka do wywabiania plam!

„ESHA”
 Wyr. Laboratorium przy Aptecz. ST. HAMBURGA i S-ki
 Główna 50 Tel. 218-61

Przyjmuję wszelkie **masaże**

chirurgiczne, ortopedyczne i kosmetyczne oraz udzielam lekcji praktycznych masażu, systemem szwedzkim tylko kobiety i dzieci ul. Piotrkowska 182 of. lew. 2 p. od 6 do 8 w.

Cudnowska.

Do akt. Nr. 683 | 31

Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Bronisław Pingieński, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 41 odbędzie się zarząd z przetargu publicznego ruchomości, należących do małż. Towa-Moczka i Chany Bezbroda i składających się z szafy, kredensu, zegara, pomocnika kredensu i in. oszacowanych na sumę Zł. 555.—

Łódź, d. 24.4.31 r.
 Komornik Br. Pingieński

Park JULJANÓW

Codziennie otwarty od godz. 8 rano. W niedzielę, d. 10 maja **KONCERT** orkiestry dętej pod batutą kapelm. p. Tölga. Na miejscu Piwiarnia-Cukiernia. Łódki. Sala tańca i t. p. rozrywki. Park udekorowany. Wieczorem specjalnie oświetlony. Dojazd z Bałuckiego Rynku tramwajami: Radog.skim, Zgierskim oraz Ozorkowskim. Przystanek Juljanów.

Wejście dla dorosłych 60 gr., uczniów, dzieci i wojskowych 30 gr.

Dla wycieczek i szkół w dni powszednie ustępstwa.

ZARZĄD.

Ważne dla Pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Krawiec wojskowy **J. GRINER** (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 63, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach i warunkach nader przystępnych.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **SZKOŁA KOSMETYCZNA** dająca prawo otwierania gabinetu kosmetycznego **A. RYDEL** Cegielniana 19, tel. 169-92 Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—8. 42-2

Radjo i Fotografja

Paweł Gorinson
 Piotrkowska 58 Tel. 216-49

poleca

Aparaty Fotograficzne

Klische krajowe i zagraniczne błony płaskie i zwiniane papiery fotograficzne wywoływanie filmów i klisz Kopjowanie odbitek

APARATY RADJOWE
RADJOSPRZĘT
 DOGODNE WARUNKI.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych! Największy film sezonu w nowym literackim opracowaniu p. t.

SZUKAJ KOBIETY

Cherche la femme W rolach głównych: LUCY DORAINÉ I ALFONS FRYLAND

Następny program: Wielki erotyczny film tylko dla dorosłych p. t. „O KROK OD HANBY” ze słynnym Werner Fuaeterer

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na 1-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr. Uwaga: Pomimo drogiego obrazu ceny miejsc nie podwyższone. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni. Orkiestra pod batutą R. Kentora.

Zakład leczniczo-wychowawczy

Dr. med. W. Spektorowej wyjeżdżając na lato na wieś zabierze ze sobą jeszcze kilkoro dzieci **nerwowych lub cofniętych w rozwoju**

Zgłoszenia przyjmuje Zakład do dn. 25 maja codziennie od g. 12—2 Piotrkowska 224, tel. 183-03

Dr. **J. NEUMAN**
 chirurg i ginekolog
 Zachodnia 57
 przyjmuje obecnie od 10—30 do 12.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”
 USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

MEBLE LAKIEROWANE
 NOWOCZESNE

Pokój sypialny 660—zł. Parłowski 340—złoty. Urządzenia kuchni 195.—zł. Kurytarz 119.—zł. Wielki wybór urządzeń kuchennych

Wytwórnia B-ci KOERPEL
 Piotrkowska 114 w podwórzu

TLENOL-RA
 RADIOAKTYWNE DO ZĘBÓW I UST
 KREM - ELIKSIR - PASTA

Dr. med. **W. Łagunowski**
 Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOGODNE WARUNKI!

Po powrocie z Paryża z najnowszymi modelami przyjmuje wszelką domską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG
 Cegielniana 4 (dawn. nr. 36) Telefon 163-97.
 Lewa oficyna, II piętro.

Dr. med. **HELLER**
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 UL. NAWROT 2
 TELEFON 176-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 pp. dla niesamożnych **GENY LEONIC.**

Dr. med. **M. Rozental**
 akuszer ginekolog
 11 Listopada 19 (Konstantynowska) tel. 223-34 przyjmuje od 4 do 6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc” Aleksandrowska 1.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specałny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szymb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. Tel. 103-47 (prywatnie)

Uczennica

starszych klas Żyd. Gimnazjum przyjmie lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 13.700 mtr.³ kamienia polnego.

Wzór, oferty, warunki ogólne i wzór umowy można otrzymać w Wydziale Budownictwa (Oddział Drogowy), Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 35, codziennie od godz. 9—13.

Oferty z oznaczeniem ceny jednego metra sześciennego kamienia polnego, loco place, położone w granicach miasta Łodzi, a wskazane w warunkach ogólnych przetargu, — należy składać w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 41, do dnia 20 V. 1931 roku, do godz. 10-ej w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę kamienia polnego”, z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, podpisaną warunkami ogólnymi oraz wzór umowy, zewnętrzna zaś — dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce, bądź też w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na jej część, lecz nie mniejszą, jak 2.000 mtr.³.

Oferty będą otwarte w dniu 20 V. 1931 roku o godz. 10.15 w Wydziale Budownictwa, pokój Nr. 43.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Łódź, dnia 7 maja 1931 roku.

Magistrat m. Łodzi

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

- 1) 20.000 mtr.³ piasku,
- 2) 3.000 „ żwirku (pospółki)
- 3) środków przewozowych.

Warunki ogólne i szczegółowe (techniczne), wzory ofert i umów można otrzymać w Wydziale Budownictwa (w Oddziale Drogowym), Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 35, w godzinach od 9—13.

Oferty należy składać w kancelarii Wydziału Budownictwa, III piętro, pokój Nr. 41, do dnia 15 maja r. b. do godz. 10-ej, w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych, z podaniem nazwy firmy oferującej i oferowanego materiału oraz z dołączeniem dowodu złożenia do depozytu Magistratu m. Łodzi wadium w wysokości 3% oferowanej sumy bądź w gotówce, bądź w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu przy dostawie piasku i żwirku, zaś zł. 1.000. — przy dostawie środków przewozowych.

Oferty będą otwarte w dniu 15 maja 1931 r. o godz. 10.15 w pokoju Nr. 43.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 7 maja 1931 roku.

Magistrat m. Łodzi



Mitol?

rozpuść go w wodzie, wyszczotkuj brudne ubranie, a będziesz miał

nowy garnitur!

„Mitol” to pralnia chemiczna u siebie w domu

Cena 1 pud. Zł. 1.50. Do nabycia wszędzie.

Jener. Przedstawiciel **J. Janowski, Szkoła 33**

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

MIECZYŚLAW ZAGAJSKI

SPÓŁKA AKCYJNA ZARZĄD W WARSZAWIE

Oddział w Łodzi -- ulica Sienkiewicza 53, tel. 224-07.

Adres telegraficzny „ZAGA”

Składy: ul. 11-go Listopada 105, telefon 145-38. Własna bocznicą kolejową.

poleca wagonowo oraz ze składów łódzkich

HERAKLITH Cement Bauxytowy

lekka, tania, izolująca płyta budowlana.

szybko twardniejący, zezwala na przeprowadzenie robót pilnych.

KARBID

Na składzie posiadamy wszelkiego rodzaju materiały budowlane, smołowcowe i chemiczne.

BENZOL

motorowy, chemiczny i 90%owy oraz MIESZANKĘ BENZOLOWO - BENZYNOWĄ

stanowiącą najlepszy i najoszczędniejszy materiał pędny dla samochodów wszelkiego rodzaju dostarcza

w ładunkach cysternowych i beczkowych

Spółka Akc. **DRAGO** w Warszawie

ODDZIAŁ W ŁODZI

ul. Sienkiewicza Nr. 53. — Telefon 224-07.

SKŁADY:

ul. 11-go Listopada Nr. 105. — Telefon 145-38.

BOCZNICA WŁASNA.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczenie garbów ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORTY, ortopeda ze Lwowa.
 Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
 UWAGA: Osobliwie jawnie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmują uboższych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE

W. Panu Dyrektorowi RAPAPORTOWI, zam. w Łodzi, ul. Wólczajska 29, II p. (front) składam publiczne podziękowanie jako Specjaliście dla ruptur za trafne i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia przepuklinowego i umiejętne założenie mi bandaża gumowego brzuszno na obniżenie żołądka i rupturę pępka, które to cierpienie zostało mi usunięte.

Z poważaniem
 Dr. Józef Eldelheit, St. Redca Skarbu.
 10626

ZABAWKI

w największym wyborze po cenach niezwykle niskich poleca

„Raj Dziecięcy”

34. NARUTOWICZA 34. Tel. 192-55

Uwaga! Na miejscu wzorowa klinika lalek. Uwaga!

Niezawodnie zależeć powinno każdemu na tem, aby w dzisiejszych trudnych czasach nie przepłacać. O tem należy pamiętać i o ile zamierzamy cokolwiek kupić, należy wstąpić przedewszystkiem do „Raju Dziecięcego”, Narutowicza 34, i napewno z kupna będziemy zadowoleni.

Obejrzenie najrozmaitszych zabawek i gier towarzyskich absolutnie nie obowiązuje do kupna.

Pp. urzędnicy, instytucje, szkoły i stowarzyszenia otrzymują specjalny rabat

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA CHOROBY OCZU

ze stałymi lekami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 i od 4—7 1/2

KLINIKA

Położniczo-ohirurgiczna

„SANATO”

Ogródowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami 200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

tel. 123-33 Prywatne tel. 123-33

POGOTOWIE

LEKARSKIE

ZIELONA 6, TEL.

123-33

czynne będzie przez całą dobę bez przerwy. — Wkrótce zostanie uruchomione.

Tel. 123-33.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 118-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie Lampą Kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 8 p. p.

Panie od 4—5. Niedziela od 9—1

Dla niezamożnych ceny leczenia!

Gabinety 46

Kosmetyki lekarskie

D-ramed. Merji LEWINSONOWEJ

ul. Śródmiejska 27 tel. 143-63

(dawniej Cegielniana 6)

Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8

Czynne są następujące działy:

1. Chor. skóry i włosów.

2. Beauty

3. Kuracji odmładzających.

4. Masaż (ogólny i miejscowy).

5. Epilacji (elektrokoagulacja elektrolyza).

6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanoforezacja).

7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).

8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, aneksatolonia, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.

pod kierunkiem chirurga

D-ra Z. LEWINSONA

ordynującego codz. od godz. 1—4

Willa „HALINA”

w Bendzelinie Smolarni, st. kol. Żakowice
do wynajęcia na letnisko
Własny las sosnowy i zagajnik. Wiadomość: telef. 204-39.

Niedziela, 10 Maja otwarcie ogrodu przy Cechu majstrów Rzeźniczo-Wędliniarskich
ul. Kopernika 46, tel. 162-60

Restauracja „KOMETA”

wydaje smaczne, znane ze swej dobroci **Śniadania, Obiady i Kolacje** po znacznie **zniżonych cenach** oraz **zsiadłe mleko, lody i t. d.**
WIECZOREM KONCERT. Zakład otwarty do 2-iej w nocy.

CO WSZYSCY POWINNI WIEDZIEĆ

o kolekturze



WŁ. PELCA

Warszawa, ul. Marszałkowska 82

że w kolekturze Pelca padają duże wygrane

że kolektura Pelca wypłaciła miliony zł. swym graczom

że kolektura Pelca jest najszcześniejsza

że w kolekturze Pelca jest do zdobycia milion złotych.

Zamiejscowym wysyłamy po wpłaceniu na konto w P. K. O. Nr. 17323. 1/4 losu 10 zł.

SKŁAD SUKNA i KORTÓW

S. SULKES

ŁÓDŹ, NOWOMIEJSKA 15, TEL. 163-84
I P. FRONT

POLECA W BOGATYM WYBORZE
MATERIAŁY UBRANIOWE ORAZ DAMSKIE
FIRM:

Bielskich, Leonharda i Tomaszowskich
PO CENACH FABRYCZNYCH. 2947

TRANSPORTY MIĘDZYNARODOWE

WIKTOR CEMACH

PIOTRKOWSKA 82 Tel. 222-31

Ekspedycja, cienie, magazynowanie, ubezpieczenie, inkaso

FINANSOWANIE TRANSPORTÓW

Zastępstwa we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą

OGŁOSZENIE.

Wykonujemy wszelkie plany oraz załatwiamy formalności dla uzyskania koncesji w Magistracie. Województwie na uruchomienie zakładów mechanicznych.

Wskazówki i porady techniczne bezpłatnie.

Inż. Juljusz HAMER i S-ka
6-go Sierpnia Nr. 1. Tel. 188-58.

TANIO!

KAPY, OBRUSY, NARZUTY, FIRANKI, DYWANY i MATERIAŁY DEKORACYJNE.

SKŁAD FABRYCZNY **A. Ejchner**
PIOTRKOWSKA 34
I-E PIĘTRO, FRONT

HURTI — DETALI

„GRIGO” SP. Z O. O.

Łódź, Cegielniana 18 (dawniej nr. 50). telef. 173-97

załatwiamy wszelkie przesylki do **ROSJI**

Biurowe czynne 10—13 i 16—19. Zamiejscowym na żądanie informacje bezpłatnie. 1525-1

Do akt. 625 | 31

OGłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Bronisław Pingielski zam. w Łodzi przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 236 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Nowera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1.080.— Łódź, 21.4. 31 r. Komornik Br. Pingielski.

Do akt. Nr. 453 | 31

OGłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Bronisław Pingielski, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ferdynanda Petzolda i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 1000.— Łódź, d. 29.4.31 r. Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 670 | 1931 r.

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Rafał Sakilari zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola nr. 30, na zasadzie art. 103 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 maja 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 167 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących Jakuba Jasnowskiego i składających się z motoru elektrycznego oszacowanego na sumę zł. 450.— Łódź, 2.5.1931 r. Komornik Rafał Sakilari

Do akt. Nr. 2429—30 r.

OGłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piarowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Rossmanna i składających się z mebli oszacowany na sumę zł. 1.910 Łódź, d. 25.4.31 Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 1997/30

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Susin, zam. przy ul. Mielezarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 maja 1931 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Głównej 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Anny Kubickiej i składających się z luster, obrazów i ram oszacowanych na sumę zł. 1.822 Łódź, 9. 5. 1931 r. Komornik K. Susin

Do akt. Nr. E. 2788, 2789, 2790/30

OGłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że dnia 19 maja 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Cegielnianej 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Wislickiego składających się z maszyn mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 3300.— Łódź, d. 9/5 31 r. Komornik L. Wąsowski

PRZEMYSŁ BIELIŹNIANY

ASKO

A. Sfrassman i S-ka Sp. Akc. Warszawa, Chłodna 5, ma zaszczyt zawiadomić o otwarciu nowego działu
Prania używanych koszul i kołnierzy.

Prowadząc od 1877 roku pierwszą i największą w Polsce mechaniczną pralnię nowej bielizny, wyposażoną w najnowsze urządzenia techniczne, i posiadając wyszkolony personel, dajemy rękojmię, że prane u nas koszule i kołnierze wyglądać będą jak nowe.

Od dnia 15 b. m. następujące magazyny konfekcji w ŁODZI będą przyjmowały koszule i kołnierze do prania w **ASKO**

„Bon Marche, Narutowicza 27,
„Bronisław”, Narutowicza 4,
Z. Gincberg, Nowomiejska 14,
P. Jankowska, Główna 24,
Ch. Kamusiewicz,
Piotrkowska 13,
Leopold Litke,
Napiórkowskiego 31,

E. Pfeiffer, Wólczańska 88
B-cia P. i M. Schwalbe,
Piotrkowska 85
„Tanf Bazar” Brzezińska 2,
D. Weller, Przejazd 2,
„Zygmunt”, Piotrkowska 67.

POLISY PRZEDWOJENNE ROSYJSKIE!

Adwokat mój w N. Jorku komunikuje, że z kapitałów znajdujących się w Ameryce na depozycie niektórych Towarzystw Ubezp. rosyjskich, można uzyskać należności polisowe tych Towarzystw o ile zgłoszenia o tem nastąpią w krótkim czasie. Wobec tego do 20 maja przynimuję na dogodnych warunkach dla przesyłki adwokatowi zgłoszenia i dokumenty, dotyczące następujących 5 towarzystw: „Pierwsze Rosyjskie Towarz. Ubezp.”, „Drugie Rosyjskie Towarzystwo Ubezp.”, „Północne Towarz. Ubezp.”, „Moskiewskie Towarz. Ubezp.” i „Rosyjskie Towarzystwo Reasekuracyjne”.

Sz. Goldman, Wschodnia 36.

Od godz. 4 — 6.

922—2

Gimnazjum żeńskie human. im. El. Orzeszkowej

Egzaminy do klas wstępnych rozpoczną się dn. 20 maja— egzaminy do klas gimnazjalnych—1-go czerwea b.r.

W r. szk. 1931 | 32 będzie otwarta klasa **A** zerowa dla dzieci, mających 5½ lat.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od 9—14-ej.

Dyrektorka
Br. Chorąży Chrupkowa



Ządać wszędzie!



Lustra Trema

WYTW. LUSTER

Alfred Teschner
JULIUSZA 20
róg NAWROT
TEL. 220-61

TABLETKI [COMPRIMÉS] i SÓL VICHY-ETAT

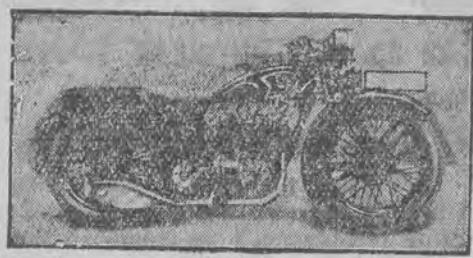
Zawierają skoncentrowaną naturalną SÓL VICHY zastępują naturalną WODĘ VICHY
ZWRACAJCIE UWAGĘ NA ZNAK VICHY-ETAT



Salon Mód „Lucyna”

przeniesiony został z ul. Piotrkowskiej 61 na Piotrkowską 47, II p. front i poleca nadal Sz. Klienteli najnowsze modele kapeluszy damskich.
CENY KONKURENCYJNE.

Przed kupnem



powinien W Pan zwiedzić

SALON MOTOCYKLOWY

EDWARD KUMMER

ŁÓDŹ, PUSTA Nr. 7, TEL. 213-63.

MOTOCYKLE ŚWIATOWEJ SŁAWY



Peugeot



PRZYCZEPKI WSZELKICH TYPÓW

dla motocykli wszystkich marek.

Własne warsztaty reperacyjne

Fachowa obsługa. Porada techniczna

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA”

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

4161-16

Park „Wenecja”

w Łodzi

do wydzierżawienia na każdą niedzielę i święta lub na cały sezon letni

dla zabaw ludowych i towarzyskich z bufetem, teatrem letnim i salą tańca. Wiadomość Piotrkowska 273 właściciel domu.

Wirówka

(Schlendermaschine)

nadająca się do pralni chemicznej lub farbiarni okazjnie do sprzedania.

Dzwonić 168-99. 47

Ładne letnisko

do wynajęcia w Rogach, 4 kilometry od Łodzi. Ładna miejscowość, lasy, plaża, łązienki. Dojazd tramwaj. Nr. 1 i 6. Stamtąd autobusy. Wiadomość u Fibicha, Północna 14, Łódź. 44

Bieżność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chce dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulega. P. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. l. p. m. 35.

Z MATURĄ lub BEZ

możesz uzyskać przyjęcie na uniwersytet zagraniczny. Informacji udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych.

Wiad.

M. SPICBERG

Pomorska 40

codz. prócz sobót 5-9 w. Podania, tłumaczenia wszelkiego rodzaju, przyspieszenie przyjęć. Prospekty na miejscu. 812-1



Posiadacze rowerów.

Czas odświeżyć wasze stalowe ramki, lub zmienić na nowe. PP. mechanikom i odsprzedawcom polecam własne fabrykaty: ramy, widły, kierowniki, obręcze i różne części po cenach fabrycznych hurtowo i detalicznie. Reperacja, niklowanie, emalje. Ceny niższe. Fabryka rowerów

LEOPOLD TALER

Engla 8 (przy Aleksandrowskiej 75), tel. 150-42.

Institut de Beauté Anna Rydel,

Cegielniana 19, m. 8, tel. 169-92. Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10-8. 45-3

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wgrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elekrolizą. Elektroterapia (Arsowal galvanofaradacja). Kwarce. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na bale.

Znowuż rozpoczęto wypiek! MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne. SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERG

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

WIELKA NIESPODZIANKA

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

Nagrodę 60 zł. w gotówce

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grą pod nazwą

„POLSKA KOMUNIKACJA”

dostępna dla wszystkich miłą, ciekawą i zajmującą „Polska Komunikacja” jest pierwszorzędną grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież „Polską Komunikację” zamierzamy wprowadzić jak najszybciej, a nadto propagując zamilowanie do rozwiązywania szarad, podajemy jednorazowo do rozwiązania poniższą szaradę, premjowaną kwotą 60 zł.

Kto zamawia: „Polską Komunikację” przy równoczesnym nadesłaniu zł. 2.50 w znaczkach pocztowych, powołując się na niniejsze ogłoszenie,

Ten otrzymuje bezwzględnie: grę towarzyską „Polska Komunikacja”, bez doliczenia porta, po cenie reklamowej zł. 2.50 oraz sumę zł. 60.— w gotówce, jeśli nadesłanie przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązania uprasza się nadesyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostateczny termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady, upływa w dniu 28 maja r. b. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja”, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady — sumę 60.— zł. — Dokument z właściwym rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u rejenta w Warszawie. — Kopję właściwego rozwiązania załączymy każdemu do przesyłki dla własnej kontroli.

Znaczenie wyrazów:

- ŁAMIGŁÓWKA ZGŁOSKOWA:**
- a — ak — au — błoń — by — ce — cho — ciel — ciel — cu — czy — giel — ig — ja — ka — kier — ko — kra — krę — ku — lam — ta — tek — mar — na — nia — niol — o — pa — piec — przed — ser — sta — stwo — sza — tel — tor — tor — two — u — u — wa — wi — wiec.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów o znaczeniu wyszczególnionem powyżej, których początkowe litery, czytane zgóry na dół, dadzą nazwę reklamowej gry towarzyskiej.

WARSZAWSKA WYTWÓRNIA ZABAWEK WARSZAWA, Długa 50.



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR

Wózków dściecinnych

Kółek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyżymarek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” ŁÓDŹ

Piotrkowska 73 w podwórzu, TEL. 158-61.

CZĘŚCI ROWEROWE WSZELKIEGO RODZAJU

ROWERY i ramy oryginalne Wiffler-Bielefeld

ROWERY angielskie „Royal-Enfield”

MOTOCYKLE światowej sławy „Excelsior”

po najniższych cenach oferuje

Firma **Engineering & Mercantile Co.**

WARSZAWA Wierzbowa 8.

Żądajcie katalogów za 1931 rok.

Czytelnia Popularna

Cegielniana 18 (dawniej 50)

Nowości w językach: polskim, niemieckim i francuskim

Abonament miesięczny 1.50.

Matki, Strzeżcie Wasze Dzieci!

Pluskwa rozsadnikiem wszelkich chorób!

JEDYNI

„FUMIGATORE-CIMEX”

tepi radykalnie pluskwy wraz z zarodkami.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

Przedstawiciel: Inż. Juliusz Hamer i S-ka 6-go Sierpnia 1. Tel. 188-58.

Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. uniw. został przeniesiony na

Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99

Godziny przyjęć: od 10-2 i od 4-8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowana, najdoskonalszą metodą.

ZAWOJA

koło Makowa (Małopolska), najpiękniejsza miejscowość w Beskidach wschodnich, leży w uroczej kotlinie u stóp Babiej góry

Pensjonat-Hotel Fryderyka Brilla w Zawoju

poleca obszerne pokoje (na 3-4 osoby) z wykwinym utrzymaniem (jedzenie 5 razy dziennie) Pensja dzienna w maju i czerwcu po 6 zł., w lipcu i sierpniu po 8 zł. od osoby za uprzednim zgłoszeniem. Dla wycieczek na Zielone Święta wygodne pomieszczenie i dobra, tania obsługa. Załatwia bezinteresownie i jaknajlepiej najem mieszkań rodzinnych dla pobytu w Zawoju 74-2

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI** PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 204-87

PREMJJA: Do każdego wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.



Kółka polowe

Łaśki Krzeselka dściecinne firmy „OMEGA”

z wieloletnią gwarancją. Żądać we wszystkich składach mebli

Fabryka Łódź, NAWROT 94 tel. 130-45

Hurt — Detal

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

NIEMKA

ze znajomością języka polskiego do dwóch chłopczyków w wieku lat 5 i 2 z dobrymi świadectwami od zaraz potrzebna. Wiadomość: Piotrkowska 121, m. 33, tel. 167-94. 1089-1

STUDENT

ratuje zagrożone promocje, przysparza do egzaminów. Braun. Zawadzka 44. 1074-1

PRAWNICY

specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

POMOCY MATURZYSTOM

lekcji korepetycji udziela student wyższego semestru. Specjalność matematyka, polski. Przygotowuje do egzaminów. Zapóźnionym metodą skróconą. Aleja I Maja 5 m. 8 front III piętro. 1068-1

BUCHALTERJI

włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie uczę za 30 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 20.— Pisania na maszynach za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korepetycji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50 poprz. of. I piętro. 875-2

W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, uczę praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji codziennie 7-9 wiecz. Piotrkowska 183 I p. 1945-2

WYKWALIFIKOWANA

wychowawczyni z wykształceniem maturalnym, językiem hebrajskim i muzyką poszukuje kondycji na wyjazd ewentualnie na miejscu. Oferty do „Głosu” pod „Muzyka”. 1065-1

SPECJALIŚCI

nauczyciele udzielają lekcji, korepetycji, przygotowują do matury, wszelkich egzaminów, pojedynczo i grupami, wyniki pewne, ceny dostępne. Piotrkowska 71 m. 13. 1081-1

NAUKA BUCHALTERJI

gruntownie w ciągu miesiąca za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. „Kodekspol”. Cegielniana 25. 1059-1

POSZUKUJE

inteligentnej panny z ośmioklasowym wykształceniem i znajomością języka francuskiego do dwójga dzieci od 7 — 13 lat. Zagajnikowa 23 tel. 225-91. 1035-3

MATURZYŚCI!!!

Do egzaminów konkursowych na wszystkie wydziały Politechniki warszawskiej przygotowuje grona absolwentów tejsze politechniki. Opłata niska. Informacje tel. 208-75 1077-1

Różne

UWAGA!

Ważne dla wyjeżdżających zagranicę. Rutynowana pedagogiczka wyucza w 30-tu lekcjach mówić, czytać i pisać po francusku i niemiecku. Ceny b. przystępne. Śródmiejska 29-7. Tel. 168-60. (Obejmie ewentualnie posadę nauczycielki na wyjazd). 1067-1

POSZUKUJE

osoby do noworodka. Cegielniana 37. m. 14. 4379-1

POSIADACZY AKCYJ AKWAWITU

prosi o podanie swoich adresów — Hlebowski, Poznań. Składowa 1. 1024-3

WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Traugutta 9 uruchomiła specjalny dział czyszczenia, reperacji i odświeżania krawatów. 1083-2

LETNISKO

Okręglik koło Zgierza położone w lesie. Kilka słonecznych mieszkań po 2 pokoje z kuchnią, wygodny, oszklona weranda, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: tel. Nr. 223-86 209-71. 1043-2

ADMINISTRATOR

energiczny, ustosunkowany, z dłu gotewniem doświadczeniem, dokładnie obznajmiony z prowadzeniem meldunków, przyjmie administrację jeszcze kilku domów. Rekursy i sprawy podatkowe. Kaucja i pierwszorzędne referencje gospodarzy domów. Tel. 198-51. 1050-2

DYWANY

perskie, krajowe, ręczne i maszynowe, reperacje. H. Milgrom Kilińskiego 18. 036-1

LETNISKO W ŻAKOWICACH
Piękne 2 pokoje z kuchnią i oszkloną werandą z powodu zmiany okoliczności do odstąpienia. Wiadomość tel. 210-57. 1072-1

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Warsztaty
REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

Indr. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

Kupno i sprzedaż.

A. MEBLE.

Sypialnia brzożowa, orzech kaukaski, mahoń, dąb, kredens pokojowy orzech, garderoby, szafy, łóżka. Sprzedaje na raty. Zamienia. Odświeża. Stolarnia. Ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego. 1076-1

KONSERWATOR

do lodów o 3 słojach, maszyna do lodów pojemności 8 litrów, oraz niklowe klosiki do podawania lodów w stanie prawie nowym do sprzedania zaraz. Cena bardzo niska. Wiadomość: Sklep Astrachanski. Piotrkowska 119. 1069-3

SPRZEDAM

otomane (skrzynkową) roboty solidnej. Juliusza 38 prawa oficyna parter. 1071-1

MEREŻKARKE

Dürkopfa okrętkową i 2 stebnówki motorowe Pffafa zupełnie nowe sprzedam okazjnie — Łódź ul. Napiórkowskiego 19, sklep bławatny. 1087-1

OKAZYJNIE

wyprzedam otomany, stoły, kozetki, łóżko z materacem, dywan, stolik, trzy krzesła i radio. Tapicer, Nawrot 8. 1083-1

SPRZEDAM

kleb spożywczy z mieszkaniem i łowarem za zł. 1.500. Piotrkowska 229. 1086-1

MOTOCYKL

z przyczepką w dobrym stanie natychmiast poszukuje. Oferty sub. M. I. do „Reklamy Polskiej”, Piotrkowska 101. 4364-1

DO SPRZEDANIA

1 kasa ogniotrwała, 2 dywany 3x4 zagraniczne, obraz gobelinowy i mahoniowy salon wiedeński. Oferty do administracji pod Nr. 102. 1070-1

PIANINO

nowe zagraniczne artystyczne wykonanie; czarne, krzyżowe tanio sprzedam. św. Anny 20 m. 5. 1075-1

DOM

z pięknym, morgowym ogrodem do sprzedania na warunkach dogodnych. Wiadomość: Konarskiego 11 (róg Zgierskiej)

SPRZEDAJE

się okazjnie prawie nowe meble nowoczesne stołowego, sypialni i kuchni. Wiadomość tel. 169-92. 4285-2

DWA DYWANY

(duży i mniejszy) oraz 4-lampowy radio-odbiornik z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Sienkiewicza 147 m. 2. od 1 do 3 pop. 3

PLACE

w granicach miasta Łódź, graniczące z kolonią urzędników skarbowych i nowowyprowadzoną stacją kolejową w Marysinię sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u Sz. Zylberberga. Łódź, Zgierska 38. Telefon 140-19, g. 14-16 i od 20-22. 976-1

WENTYLATOR

elektryczny używany, średniej wielkości kupię. Oferty pod „Wentylator” do administracji „Głosu Porannego”. 903-4

Posady

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomii. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899-12

SZOFER - MECHANIK

10-letnia praktyka z b. dobrymi świadectwami, b. oficer marynarki wojennej, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty sub. „B. F.” O15-1

MATURZYSTKA

pisząca na maszynie, z praktyką dependentki, poszukuje posady, ewentualnie zastępstwa. Oferty sub: „Pierwszorzędne referencje”. 1085-1

Do akt. 754 | 31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Bronisław Pingielski zam. w Łodzi przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1937 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 190 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Augusta Friedricha składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 640.— Łódź, 8. 5. 31 r. Komornik Br. Pingielski.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

NAWROT 7, Tel. 128-07, od 10-12 i od 5-7

POTRZEBNA

zdolna koszularka. Nowo-Zarzewska 13, pralnia. 1090-1

ZDOLNE PANIENKI

do cukierni poszukiwane. Piotrkowska 61. 4389-1

POTRZEBNE

zdolne i wymowne akwizytorzy do sprzedaży pokupnego artykułu. Łódź, ul. Napiórkowskiego 19 m. 3

MŁODA BIURALISTKA

(izr.) poszukuje taniego skromnego pokoju przy rodzinie. Wejście obojętne. Oferty sub. „Enka”. 1064-1

PANNA

ze znajomością korespondencji niemiecko-polskiej (francuskiej) oraz wszelkich czynności biurowych poszukuje posady w charakterze biuralistki resp. sekretarki. Łaskawe oferty sub. M. S. 1080-1

Lokale

DOBRA OKAZJA!

Zaraz przy Okupie na linii Zduńska Wola — Łask w pobliżu szosy i lasu ładny domek wraz z uroczym ogródkiem owocowym tanio do wynajęcia. Wiadomość: Sieradz, ul. Wartowska 10 m. 3. 029-1

1 POKÓJ

parterowy słoneczny do wynajęcia od gospodarza. Juljusza 20. 1062-1

POKÓJ

frontowy, słoneczny z balkonem, umeblowany odstąpię inteligentnej osobie. 11 Listopada 45 m. 6. 1063-1

DUŻY

pokój z wszelkimi wygodami, z używalnością telefonu do wynajęcia. Piotrkowska 174 m. 7. 1064

DO WYNAJĘCIA

bez odstępnego 2 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami przy rogu Magistrackiej i Pomorskiej, także sprzedaje się nowoczesne urządzenie stołowego, sypialni i kuchni. Wiadomość tel. 169-92. 4268-2

OSZCZĘDZAĆ

powinniśmy w dzisiejszych czasach wszyscy. Każdy chciałby nadać swemu domowi miły, przytulny wygląd, lecz obawia się, że przy dużych wydatkach nie umebluje się odpowiednio.

Wybierajmy dobrze.

TANIO KUPIĆ

można wszędzie, lecz jak często żałuje się później wydanych pieniędzy, gdy nas oszukano i zamiast solidnego towaru — dano tandetę. A przecież właśnie meble są artykułem, który winien służyć dziesiątki lat.

Nie pozwólmy się oszukać.

DOBRCZE KUPIĆ

możemy jedynie tam, gdzie meble są w najlepszym wykonaniu i gdzie przy najdłuższej gwarancji są stosunkowo najniższe ceny, dla każdego dostępne, gdzie przy dłuższym kredycie — ceny nie są podwyższone.

Odwiedźmy przeto

MAGAZYN MEBLI

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Sp. z ogr. o.

Łódź, ul. Piotrkowska 86 tel. 160-02.

Droga do dobrobytu!

prowdzi przez **LOS** nabyty w najszcześliwszej kolekturze

A. D. MIĘDZYRZECKI ego
Piotrkowska 81

Kolosalne szanse!

Ciągnięcie 19 i 21 maja

Główna wygrana zł. 1,000,000.

Tani tydzień następujących artykułów:

Instrumenty muzyczne.

Skrzypce	od	18.—
Mandoliny włoskie	od	22.—
Gitary włoskie i czeskie	od	30.—
Patefony walizkowe jednosprężynowe	od	80.—
Patefony walizkowe dwusprężynowe	od	130.—
Patefony skrzynkowe jednosprężynowe	od	125.—
Patefony skrzynkowe dwusprężynowe	od	150.—
Wielki wybór płyt gramofonowych	od	4.50
Detektory komplet	od	33.50

Zegarki męskie	od	4.50	Korale w wielkim wyborze	od	1.50
Zegarki damskie	od	11.50	Pierścionki złote 14-karat.	od	12.—
Budziki	od	9.80	Papierosnice alpakowe	od	6.50
Zegary ściennie	od	8.50	Papierosnice srebrne	od	32.—

Szkló i naczynia

Szklanki	od	0.12
Spodki	od	0.13
Cukiernice	od	0.80
Cytrynowki	od	0.55
Popielniczki	od	0.60
Kubki emaljowane	od	0.55
Garnki emaljowane	od	1.20
Patelnie żelazne	od	0.95
Młynki do kawy	od	4.05
Termosy	od	3.80
Żelazka niklowane z 2-ma duszami	od	10.—

Wyprzedaż pończoch i skarpetek

trwa w dalszym ciągu

po znacznie niższych cenach.

Wielki wybór rowerów

Szosówki	od	165.—
Półwyscigowe	od	225.—
Wyscigowe na cinglach	od	275.—

Na składzie wszelkie części do rowerów po cenach najniższych.

Porcelana

Serwisy do białej kawy	od	12.50
Serwisy do czarnej kawy	od	10.—
Serwisy stołowe, komplet	od	52.—

Wielki wybór naczyń fajansowych

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16

MIESZKANIA

lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 47

DUŻY POKÓJ

frontowy, z wejściem wprost z klatki schodowej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Moniuszki 1, m. 8, tel. 204-84. 1091-1

NA LETNISKU

fotel - łóżko, kanapka - łóżko. Ewangelicka 2 tapicer. 4266-3

„POLRUCH”

Al. Kościuszki 27, front parter, telefon 141-01, poszukuje i poleca mieszkania w starych i nowych domach, lokale wszelkiego rodzaju, pokoje we wszystkich punktach miasta. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 w.

FABRYCZNE, BIUROWE

lokale handlowe przy ul. Piotrkowskiej i innych częściach miasta, na prawach lokatora i sublokatora oraz większe lokale nadające się na szkoły, instytut, ubezpieczenia, poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, telefon 141-01.

SKLEPY

ów. z mieszkaniami przy ulicy Piotrkowskiej i innych kierunkach miasta, restauracje, kawiarnie, piwiarnie, kolonjalno spożywcze, owocarnie, masarnie, fryzjerskie, tytoniowe i inne poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, telef. 141-01.

W CENTRUM MIASTA

do wynajęcia umeblowany pokój. Wszelkie wygody. Wiadomość. Piotrkowska 67, mieszk. 10, prawa oficyna. 1092-1

NA LETNISKU

fotel - łóżko, kanapka - łóżko, tapczany, leżaki i t. p. Sztencel, Ewangelicka 2, tel. 114-30. 4370-10

DO ODNAJĘCIA

dwa umeblowane frontowe słoneczne pokoje II piętro z prawem używalności kuchni ewent. do odstąpienia z całkowitem nowoczesnym urządzeniem gaz i elektryczność. Wiadomość Zielona 55 m. 9. od 5 do 7 pop. 1079-1

Z NIEKRĘPUJĄCEM

wejściem 1 — 2 pokoje umeblowane, wygody, telefon (149-85) winda odnajmę. Narutowicza 38 m. 12 gmach Polonia. 1078-1

SKLEP

oraz 2 pokoje z kuchnią, w dobrym punkcie, z powodu nagłego wyjazdu, tanio do oddania. Zgłoszenia: biuro „Polruch” ul. Al. Kościuszki 27, front, parter Tel. 141-01. 921-1

WILLE — LETNISKA

w okolicach Łodzi, place, parcele, dzierżawy, poszukuje i poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 697-1

2-3-4-RO POKOJOWE

mieszkania, wszelkie wygody, przy ul. Piotrkowskiej, Zawadzkiej, 6-go Sierpnia, Gdańskiej, Wólczańskiej, Przejazd, Andrzejka, Pustej, Radwańskiej, Sienkiewicza, Narutowicza, Pl. Reymonta poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon

WPROST OD GOSPODARZA

poszukuję pokoju z kuchnią, przedpokojem z wszelkimi wygodami w starym b. czystym domu od 1 września. Komorne za rok zgóry. Oferty do administracji sub. A. N. 1016-3

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO

legitymacje za nr. 17711 wydaną przez Fundusz Bezrobocia, oraz kartę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź, na nazwisko Romana Szafranskiiego, zam. Kałna 6. 1084-3

MASZYNA DRUKARSKA

(CYLINDROWA) DO SPRZEDANIA format 64x96 cm. Wiadomość S. Fuchs, Piotrkowska 50 tel. 121-36

MANICURZYSTKA

zdolna potrzebna od zaraz **Zawadzka 8**

Pensjonat G. Lichtensztajnowej

w Teodorach Willa B-ci KARO

Otwarcie dn. 15 maja.

Wiadomość w Łodzi, Al. 1-go maja 11, m. 14, tel. 173-17, codziennie od 5-7 po południu.



Uważajcie na oryginalny stempel;



nazwę firmy i znak orła

CHŁUBĄ POLSKIEGO PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO

jest elegancka, wspaniała, praktyczna, a precyzyjnie wykonana

Pończocha „Bemberg”

Wystrzegać się licznych fałszyfikatów!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50% o

Jak prowadzić teatry w Łodzi?

Czy magistrat posiada wykrystalizowany pogląd na sprawy repertuaru?

„Głos Poranny” z ubiegłej niedzieli przyniósł bardzo znamienne oświadczenie przewodniczącego miejskiego wydziału oświaty i kultury prof. Smolika na temat kwestji teatralnej w Łodzi. P. Smolik jest zwolennikiem oddania teatrów łódzkich ZASP'owi z tem, by ZASP. wysunął na stanowisko dyrektora teatrów trzech kandydatów, z których magistrat wybierze jednego.

Nie kwestjonując samej zasady, którą uważam za słuszną, pragnąłbym na tem miejscu poruszyć pewne sprawy, które prof. Smolik albo pomija, albo, mojem skromnem zdaniem, traktuje zbyt symplicystycznie. Otóż prof. Smolik, przeciwstawiając się koncepcji oddania teatrów jednostce, powiada: że „indywidualne poglądy artystyczne jednostki nie zawsze idą w parze i godzą się z upodobaniami miejscowej publiczności i lokalnej krytyki, z którymi trzeba się liczyć”.

Bardzo piękne zdanie, ale nasuwają się tu wątpliwości. Kto wogóle może ocenić, zbadać, określić, tak zwane upodobania „miejscowej” publiczności, kto może napewno powiedzieć, że to, a to tym upodobaniem odpowie, a tamto nie. Gdyby utożsamiać upodobania z frekwencją, dyskusjami dookoła sztuki, atmosferą zainteresowania, to okres Adwentowicza, a więc okres gospodarki indywidualnej, chyba najbardziej odpowiadał właśnie upodobaniom. Bo jakżeż inaczej wytlumaczyć rekordowe powodzenia (w okresie kryzysu) takich sztuk jak „Szwejk”, „Rywale”, „Cjankali” i „Przestępcy”, z których trzy pierwsze do piero poprzez Łódź opanowały polskie rynki teatralne i zdobyły na nich prawo obywatelstwa. Jestem z całym szacunkiem dla obecnego zrzeszenia, rozumiem doskonale jego trudności, znam jego tytaniczne wysiłki; ale to nie zmienia faktu, że w ciągu obecnego sezonu żaden utwór, poza dwiema bezprezjonalnymi komedjo-farsami, nie poszedł tak po linii upodobań publiczności, jak w zeszłym sezonie cztery sztuki, które wspomniam.

A teraz drugi punkt. Profesor Smolik mówi poza upodobaniami publiczności o upodobaniach lokalnej krytyki. Co to znaczy realnie? Czy upodobania lokalnej krytyki, to coś o kreślonego, jednolitego, trwałego? Czy właśnie w stosunku do sztuk, które poruszają jakieś istotne problemy, krytyka, nie tylko lokalna, nie stoi na stanowiskach rozbieżnych, zależnych nie tylko od osoby krytyka, ale również od takiej, czy innej platformy politycznej, lub społecznej danego wydawnictwa.

Mówi dalej profesor Smolik o publiczności łódzkiej: „publiczność niełatwo ryzykuje wydatek i dlatego eksperymentowa-

wanie w teatrze musi się również odbywać przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności”.

Szkoda wielka, że pan profesor nie określa bliżej, co rozumie przez pojęcie eksperymentowania. Czy eksperymentowaniem jest dla niego repertuar społeczny, na który publiczność tak żywo w sezonie ubiegłym reagowała? Czy raczej nie jest eksperymentowaniem wystawianie sztuk przeciętnych, może poprawnych, które

jednak w mieście pracy, jakim jest Łódź, nikogo nie obchodzą i nie poruszają?

Wedle projektu prof. Smolika ZASP. wysuwa na stanowisko dyrektora trzech kandydatów, z których magistrat wybiera jednego. Byłoby rzeczą bardzo ciekawą dowiedzieć się, ja kłemi kryterjami, zdaniem profesora Smolika, powinien się w tym wyborze kierować magistrat, co zalecać, a co odradzać?

Profesor Smolik mówi słusz-

nie, że kandydaci muszą wystąpić z planem, zwłaszcza, o ile chodzi o repertuar. Ale czy magistrat, który ma głos decydujący, posiada również swój własny plan artystyczny, czy orjentuje się w t. zw. upodobaniach publiczności i krytyki, czy krótko mówiąc, sam wie dobrze, czego chce w dziedzinie teatralnej?

Oczywiście poza tem, by go to wszystko jaknajmniej kosztowało!

Mam wrażenie, że nie wie. I dlatego śmiem twierdzić, że w obecnej sytuacji teatralnej, w której kryzys finansowy łączy się bardzo ściśle z kryzysem repertuaru, tylko bardzo świadoma, bardzo energicznie przejawiona wola jednostki, opartej o ZASP. i niezależnej od zmiennych i płynnych nastrojów władz miejskich, może teatry łódzkie uczynić znów ośrodkiem zainteresowania.

JACEK FRÜHLING

Pierwszy sukces Rotschilda

Majątek przeszkadzał mu do osiągnięcia powodzenia literackiego

Nowa sztuka „Wielki patron” zapewniła mu długo oczekiwane oklaski

Paryż, w maju.

W małym kameralnym teatryku wielki nieoczekiwany sukces. Pod koniec przedstawienia zerwała się niezwykle silna burza oklasków. Krytycy, pisarze dramatyczni, świat intelektualny, cała publiczność premierowa aplauduje z wyraźnym zachwytem. Jedynie autor sam stoi nieruchomo tam przed rampą i lekko kłaniając się, dziękuje z widocznym brakiem prawdziwego zainteresowania. Spokój eleganckiego, 60-letniego człowieka zdaje się publiczność jeszcze bardziej podniecać, a okrzykom pełnym zachwytu i oklaskiwaniu — nie ma końca. Mąż, któremu Paryż dziś po raz pierwszy składa hold, jest wszystkim mieszkańcom Paryża znany od przeszło 25 lat.

Autorem tym jest Andrzej Pascal, w życiu prywatnym nazywany Henri de Rotschild. Jego wypadek jest może jedyny w dziejach literatury. Znane są oczywiście wypadki wręcz przeciwnie, że genialny pisarz i poeci, żyjąc w skrajnej nędzy, napróżno przez całe życie walczyli z niechęcią i z niesprawiedliwością współczesnych, a gdy na reszcie późne uznanie się zjawiało, zastało ich znużonymi, wyczerpanymi i złamanymi ludźmi, którzy nie mogli się już nacieszyć uznaniem.

BYĆ ROTSCHILDEM —
TO NIESZCZĘŚCIE.

Andrzejowi Pascalowi bogactwo zabarykadowało drogę. — Rotschild był i zostać winien amatorem. Pierwsza jego sztuka „Dichotomia” była jednak godną uwagi i zasługiwała stanowczo, by ją przyjęto i włączono do repertuaru francuskiego teatru. Żaden jednak dyrektor teatru nie miał odwagi wystawić jej na scenie. Obawiali się, niezupełnie niesłusznie, zarzutów, jakoby teatr i trupę aktorską zaprzędał Rotschildowi. W końcu Andrzej Pascal zmuszony

był istotnie sam wydzierzawić teatr i zaangażować aktorów. Sztuka jego podobała się ogólnie, ale mimoto publiczność powstrzymywała się z aplauzem z obawy, by nie nazwano jej służalczą wobec Rotschilda. Krytycy też byli w kłopotach: nie chcieli ściągnąć na siebie zarzutu, jakoby przekupił ich Rotschild.

„Andre Pascal” nie tracił jednak odwagi. Od czasu do czasu pisywał nową sztukę i sam wystawiał ją. Poczęto z wolna talent jego we Francji uznawać, ale mimoto nie miano jeszcze wciąż odwagi odnosić się do niego z zupełną sprawiedliwością. Krytyka zamieszczała uwagi o literaturze w rodzinie Rotschildów:

— Andrzej Pascal ma wprawdzie powołanie na pisarza scenicznego, oświadczano, jednakże ponieważ Henri Rotschild rozporządza milionami, byłoby oczywiście rzeczą odpowiedniejszą, by troszczył się o giełdę lub by zadawała się rolą mecenasa.

SCENA ROTSCHILDA, Z KTÓREJ ROTSCHILDA WYGNANO?

Na Rotschilda nie podziałała jednak ani rezerwa krytyki ani milczenie publiczności. Pracował dalej. Całe prawie życie poświęcił sztuce. Założył teatr „Pigalle”, najnowocześniejszy i najlepiej wyposażony teatr Paryża. Kosztowało go to 5 milionów franków, mimo to — ani jedna z jego sztuk nie ujrzała światła kinkietów w teatrze „Pigalle”.

W międzyczasie powstała nowa jego sztuka „Le Grand Patron”, którą wystawił niedawno teatr „Comedie des Champs Elysees”.

Nie było żadnego powodu, by nową sztukę Andrzeja Pascala przyjąć inaczej, niż poprzednie. Autor sam zdawał się już być przygotowanym na zwykłą powściągliwość, bo przecież publiczność i krytycy nie zmienili się od lat. Ale oto stał się cud.

Od pierwszego aktu publiczność pozostawała pod urokiem autora, a wszyscy obecni nagle poczuli chyba niesprawiedliwość swego stanowiska w stosunku do tego niecodziennego talentu. Do przeświadczenia, że biorą udział w przedstawieniu prawdziwej mistrzowskiej sztuki, przyłączyła się wola naprawienia krzywdy przeszłości i entuzjazmowi nie było końca. Ale Andrzej Pascal zasłużyłby na to powodzenie, gdyby nawet niczego w życiu nie napisał innego, jak tylko sztukę „Grand Patron”.

MIEDZY NAGRODĄ NOBLA
A WIĘZIENIEM.

Henri de Rotschild jest lekarzem. Jest więc rzeczą naturalną, że tematy obiera najchętniej z tego szczególnie znanego mu środowiska: Pokoje ordynacyjne lekarzy, szpitale i kliniki, Akademia medycyny — oto co bywa zazwyczaj terenem akcji jego sztuk. „Wielki patron” jest wychowawcą całego pokolenia młodych chirurgów, uczonym o światowej sławie, proponowanym do nagrody Nobla. Jest człowiekiem, który pod względem wszechstronności charakteru i prawdziwego człowieczeństwa przypomina trochę „Profesora Bernardi” Schnitzlera.

Akcja jest oczywiście zupełnie inna: profesor z natury prawy, skromny i rzetelny, by móc spełnić kaprysy pięknej, młodej żony daje wciągnąć się w oszustwo pieniężne. Psychologja człowieka, który w tych nieuczciwych manipulacjach pieniężnych nie może się dopatrzyć niczego złego, skreślona jest przez autora z doskonałą pewnością, bez nużącego patosu i bez sentymentalnej gadaniny, a tylko poprostu z przekonywującą siłą akcji.

Manipulacje profesora wychodzą na jaw, zbiegają się nieprzyjaciele i przyjaciele z wyrzutami. — przecie swoją osoba

zniesławiał całą Akademię medycyny, to zrzeszenie poważnych uczonych. Poniżają go i u pokarzają w dodatku zaofirowaniem większej sumy, przy pomocy której ująć mógłby uniknąć wyroku i kary sprawiedliwości.

Następuje wielka scena: jeden z jego największych nieprzyjaciół wręcza mu czek, pod kreślając, że dzieje się to dla ratowania honoru Akademji, do daje przytem, że załować należy, iż to ratowanie honoru wbrew woli przyda się również i osobie profesora.

Scena ta o tragicznej wielkości ukazuje genialną siłę twórczą prawdziwego mistrza sztuki dramatycznej. Jest to dramat człowieka siły, człowieka, który nieświadomie jest egoistyczny, pełen pychy i nieustępliwości wobec ludzkich słabości. Po tym wypadku, po swoim ponizieniu, staje się bardziej ludzki, wyrzeka się nawet samobójstwa, by nie wtrącić w ten sposób żony i córki w jeszcze okrutniejszą nędzę. Ale, kiedy otrzymuje nagle pomoc w postaci nagrody Nobla, znów jest taki, jakim był przedtem: surowy, nieprzystępny i rozkazujący.

Wielka część sukcesu przypada Harry Baurowi, który kreował rolę profesora i który jest obecnie bezsprzecznie najznajniejszym i najwybitniejszym aktorem ról charakterystycznych na scenie francuskiej. Z genialną subtelnością wcielił dumę uczonego, która wszystko usuwa w cień, tę dumę zawierającą wszelką rzeczywistość życiową, dumę, która uniemożliwia w końcu profesorowi nawet wyciągnięcie z nieszczęścia nauki odpowiedniej. Bo autor pozwala nam przyjąć, że profesor może znów popaść w ten sam błąd i udowadnia nam, że w życiu zaczyna się wszystko na nowo.

S. Dimonte (Paryż).

J. PRUSZYŃSKI.

WSPÓŁCZESNA KULTURA SEKSUALNA

Osnową kultury seksualnej wszystkich czasów od zarania dziejów ludzkości aż po dzień dzisiejszy jest negatywna postawa wobec płciowości. Powszechność tej postawy uszła uwadze uczonych.

Po pierwsze dlatego, że badanie POWIERZCHOWNE życia dzikich zrodziło mylnie przekonanie o ich hiperpozytywnym stosunku do erotyki; na tej podstawie powstała koncepcja promiskuityzmu, jakoby pierwotną formą współżycia płciowego między ludźmi był bezład, analogiczny do sposobu obcowania bezdomnych psów.

Powtórnie nie dojrzano poprzez kult nagości, faworyzowanie heter i sympatie do homoseksualizmu w dawnej Grecji, zasadniczej postawy ujemnej starożytnych do erotyki. Nadto organiczne związanie seksualizmu z duchowością obecą religią u narodów orientalnych było niejednokrotnie powodem mylnej interpretacji ich nastawienia do życia płciowego, jako nastawienia pozytywnego.

Stąd przypisywano jedynie Zachodowi negatywną postawę wobec erotyki i pierwszych źródeł tej postawy dopatrywano się w chrześcijaństwie. Stąd wszystkie niemal tłumaczenia genezy tej postawy były jednostronne, lub połowiczne, acz różnorodne, gdyż natury biologicznej, socjologicznej, psychologicznej, religijnej i etycznej.

Współczesna tedy kultura seksualna ma za sobą tradycję o pokroju dosłownie historycznym. Nie dziw zatem, że konwencjonalny, religijny i prawny stosunek do erotyki jest dziś nawskroś ujemny; że cała atmosfera nasza jest wprost tak przesycona świadomością grzeszności i nieczystości seksualizmu, iż przyniatająca większość ludzi odczuwa swoją negatywną postawę jako coś całkiem „naturalnego”.

W subtelnej postaci przejawia się to nastawienie u podrastającej młodzieży, wychowanej szczególnie w surowości obyczajów. Młódz ta nie może się wydziwić w głębi duszy, że ich matka patrzy im prosto w oczy bez najmniejszego zażenowania, nie licząc się zgoła z tem iż oni są najbardziej rzeczowym uowodem jej obcowania płciowego. Nie mogą pojąć, jak to mężatki zdobywają się na bezwstyd spacerowania po ulicy z dziećmi, w wózku, czy u ręki, nie krępując się przechodząc, poznających przecież od razu, że one leżały obok mężczyzn. I zupełnie już nie może się pomieścić tym rozmyślającym podrostkiem w głowie, że ich ukochana stara babunia dokonała „czegoś podobnego”.

W mniej subtelnej postaci uwydatnia się ten negatywny stosunek do erotyki w POWSZE-

CHNEJ NIEMOCIE PŁCIOWEJ. W „lepszych domach”, w poważnych pismach, w podręcznikach szkolnych, w słownikach, ba nawet w uniwersyteckich podręcznikach psychologii przestrzega się w stosunku do spraw płciowych posagowego milezenia, rzekomo zaradzając tym sposobem radykalnie deprawacji zacnego kwiatu narodu. Film, książka i odczyty są pod ścisłą opieką władzy. A gdy przed kilku laty Niemiec ki seksuolog Hodann uświadał płciowo grupę niemieckiej młodzieży szkolnej, społeczeństwo, głęboko dotknięte w swych najświętszych uczuciach, podniosło taką straszliwą wrzawę, że aż odbiła się ona żywym echem w samym Reichstagu.

Pisze też Reinach w przedmowie do swego „Orfeusza” — w którym rozpatruje życie religijne — że z rozmysłem wyrzucił wszystko, co traci erotyka, by mamy mogły dawać tę książkę do czytania swym córkom; a gdy książka cieszy się hędzie wielkim popytem, wyda nowe wydanie, już z erotyką, specjalnie przeznaczone dla mam.

Zwartym więc obozem stoją kościół, państwo, społeczeństwo i szkoła na straży powszechnej niemoty płciowej. Nie brak jednak gorąco krwistych apostołów, chodzących w pojedynkę. Komisarz poliej w „gra fal”, gdzie dwie Najady się kąpią, ale nago; ksiądz w Dreźnie odrabiał wszystkim posagom, wystawionym na widok publiczny, organy płciowe; inny znów altruista zmusił do wycofania z okien wystawowych bieliznę damską, najwiedoczniej demoralizującą przechodniów.

Życie płciowe traci swoją

grzeszność dopiero wtedy, gdy zostaje uświęcone. Tu się jaskrawo przejawia grzeszny charakter płciowości. Dziecko nieślubne, matka niezamężna — to parjasi każdego „zdrowo” myślącego społeczeństwa. Ale nawet uwznioślona religijnie płciowość zatrzymuje swój niski charakter u pobożnych, poza swoją „służbą bożą”.

Istnieją pono jeszcze dzisiaj warszaty, wyrabiające dla pobożnych małżonków chrześcijańskich długie koszule z grubego lnu, zapinające się pod szyję; jeden tylko jest w nich mały otwór, umożliwiający obcowanie płciowe bez dotykania bezpośredniego ciała partnera ponad miarę niezbędną, by ludzkość czasami nie wyginęła.

U żydów chasydzi nie patrzają w oczy kobiecie, z którą mówią nie przechodzą między dwiema niewiastami i redukują wszelkie stosunki z najbliższymi im osobami drugiej płci do minimum.

Mahometanin nie dotknie ręki kobiecie, tembardziej twarzy. Jest dlań wogóle kwestją niezmiernie doniosłą, czy kobieta jest wogóle człowiekiem. Nie mniej jaskrawo przejawia się negatywna postawa wobec płciowości w cynicznych żartach, w znamienitych przekleństwach, w obrażających gestach, w nazwach, oznaczających organa i funkcje płciowe, oraz w obyczajach i ceremonjach, rzekomo nie mających nie płciowego w sobie („figa”, „skrobać marchewkę” u dzieci, pas u zakonników i u chasydów podczas modlitwy, mycie zmarłego „tahara” u żydów).

Kultura seksualna ze swymi negatywnymi tendencjami nabyła jednak na bardzo silną przeszkodę. Jest nią instynkt

płciowy, domagający się usilnie zaspokojenia, daleko nie w dawkach religijnych. Przez tę interferencję kultury i natury pejoratywny (ujemny) stosunek człowieka do życia płciowego nabiera szczególnego charakteru. Życie to przedstawia się jako nieczysty smakolek, z którego należy z reguły przy każdej cichej okazji skosztować, lecz oficjalnie nim gardzić i potępiać. Chłopcy w ścisłym kółku, dziewczęta nocą w łóżku lub w ubikacji szczegółowo rozbierają najdrażliwsze sprawy erotyczne. Młodzi mężczyźni, chodząc ulicą uważnie obserwują przechodzące niewiasty, rozbierają je w wyobraźni do naga, badają rozmiary ich piersi oraz podziwiają tylną część ciała. Gdy w ubiegłym wieku panowała moda sztucznych części tylnych, ci sami mężczyźni nie przestawali anonimowo przeciwko niej protestować, boć przecież wprowadza ich to w grubą błąd, przynosząc im sporo niespodzianek u rozebranej kobiecie.

Instynkt płciowy jest bodaj, obok samozachowawczego, najsilniejszym. Musi on być zaspokojony — całej pełni. Przytem jednak nie przynosi żadnej ujemnej kultury seksualnej, gdyż zaspakają się go w upozorowanej tajemnicy. I tak wilk syty i owca cała. Lwią część naszych kłopotów, dążeń i wysiłków oddaje się sprawom erotycznym; ministrowie w tekach a profesorowie w manuskryptach ukrywają włosy swych ukochanych. Ojcowie rodzin wkradają się nocą z bijącym sercem na palcach do służących. Grzeszną to rozkosz, o której już wie chłopczyk z anegdoty. Gdy ojciec grzeszy się nań, mówiąc „odkąd się urodziłeś, nie miałem z ciebie najmniejszej przyjemności”, odpowiada on prosto z mostu: „ale przedtem tatuziu?”. Nawet najbardziej humanitarnie usposobione kobiety odnoszą się do impotentów z taką samą pogardą, jak kury do kapłona. Uprawia się najrozmaitsze manipulacje erotyczne, gury płciowe”. Najważniejsze, by nikt się o tem nie dowiedział, choć wszyscy wiedzą. Wyrazem tego upozorowania jest również to, że młodzi małżonkowie, korzystając po ślubie tylko z jednego łóżka, ścielą jednakże co wieczór i drugie łóżko, nie poto bynajmniej, aby w wypadku jakichkolwiek nieporozumień oddzielnie spać, lecz z wyraźną intencją wprowadzenia domowników i obcych w przejrzysty błąd, jakoby sypiali oddzielnie.

Współczesny tedy realny stosunek do życia seksualnego silnie powstrzymuje tradycyjny poniżający charakter płciowości. Ponieważ życie erotyczne jest stekiem nieczystości, u-

prawia się je w tajemnicy, z drugiej zaś strony ukrywanie praktyk erotycznych przyczynia się do uznawania wszelkiego seksualizmu za coś nieczystego i brudnego. Źródło, które nigdy nie wysycha.

Ex aura — asinum, po skutkach wytworów tej kultury poznajemy jej wartość. A są one nader wymowne, przyczem nierzadko tragikomiczne. Jeden z łódzkich wenerologów niedawno opowiadał o pacjencie z prowincji, którego piśmiennie zawiadomił, iż analiza krwi wykazała, że się nabawił syfilisu; tamten mu natychmiast odpowiedział listem, że ze względu na to, iż nie ma teraz nic ważnego do załatwiania w Łodzi, odkłada leczenie, lecz jak kiedyś przyjedzie interesownie, to wstąpi również do niego w sprawie syfilisu. Taki boski pogląd na syfilis nie jest sporadyczny. Wiadomo przecież, że całe wsie w Polsce na kresach wschodnich są zarażone chorobami wenerycznymi. Wecale nie tak rzadko ulegają bardzo przykrym następstwom natury psychicznej, dziewczęta, zaskoczone pierwszą menstruacją, chłopcy — pierwszą polucją, panny — nocą ślubną i t. d. Pewien chłopczyk wpadł w nałóg onanji. Sperma wytrysła mu na kolano. Z tego względu strasznie się męczyl całymi tygodniami, obawiając się przeraźliwie, że mu na tem miejscu wyrośnie dziecko. Podobnie smutnośmiesznym kwiatkiem jest gloryfikacja abstynencji płciowej u młodych mężczyzn, którzy są po większej części takimi heroicznymi wstrzemięźliwcami jedno dlatego, że nie mają okazji nimi nie być; również tradycyjny kult błony dziewiczej, z którym się wiąże niehygieniczny stosunek dziewcząt do swych organów rodnych z obawy uszkodzenia swego autentycznego hymenu.

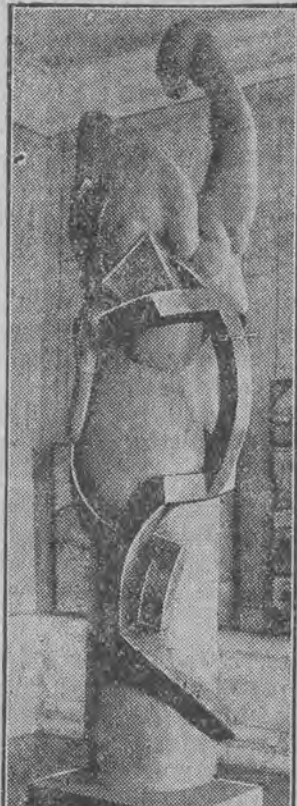
Jasne, że wszystkie te zjawiska, składają się nie na kulturę seksualną, lecz raczej na karykaturę seksualną.

Przeciw tej kulturze współczesnej występują światli rzeczoznawcy nowego racjonalnego życia płciowego. Program ich został zrealizowany w znacznej mierze w Rosji sowieckiej. Ich wpływy uwydatniają się także w nowych kodeksach praw różnych państw, w instytucjach dla kultury nagości itd. Pod tym względem także w Polsce zmieni się niebawem zasadniczo prawny stosunek do życia seksualnego. W Stanach Zjednoczonych i innych pobożnych krajach toczy się walka na obszernym froncie. Te zaczątki są zwiastunami, że na miejscu tradycyjnej karykatury seksualnej powstaje nowa racjonalna kultura seksualna.

Wystawa rzeźb w Berlinie



Leopold Koczi: „Christophorus”



Bauer: „Walka o formę”

Lew Trocki.

Wizyta w Hiszpanji

Republikański rząd Hiszpanji, którego członkowie dobrze wiedzą co to jest być prześladowanym, zgłosił gotowość udzielenia Trockiemu schronienia. Trocki był już raz w Hiszpanji, zimą roku 1916, gdy został wysiedlony z Francji, ówczesnej sojuszniczki carskiej Rosji. W swojej frapującej autobiografii p. t. „Moje życie” w ten sposób opisuje swój pobyt w Hiszpanji.

Dwóch inspektorów policji oczekiwano w moim paryskim mieszkaniu przy ulicy Quiry. Jeden mały, niemal starzec; drugi 45-letni olbrzym, łysy, czarny, jak smoła. Nosili cywilne ubrania, które niechętnie opinały ich ciała, a gdy odpowiadali, podnosili ręce, jakby do daszka czapki. Gdy się zegnałem z rodziną i przyjaciółmi, ukryli się obaj za drzwiami. Natomiast gdy wychodziłem, starszy z nich wdał kilka razy kapelusz, przepraszając mnie.

Przed domem stał jeden ze szpicelów, którzy mnie niezmordowanie i złośliwie prześladowali podczas ostatnich dwóch miesięcy. Przyjaźnie, jakgdyby nie nie zaszkodziło, ułożył mi pleś i zamknął za mną drzwiczki samochodu. Podobny był w tej chwili do myśliwego, który kupcowi wręcza zwierzynę. Odjechaliśmy pośpiesznym pociągiem w przedziale trzeciej klasy.

Zbliżaliśmy się do stacji Hendaye. Czarny uśmiechał się zlekota: — Będzie pan łaskaw iść ze mną do komisariatu przy dworcu. W Irunie zwrócił się do mnie z zapytaniem francuski żandarm, ale mój towarzysz uczynił mu znak porozumiewawczy i przedko zaczął oprowadzać mnie po korytarzach dworca.

— C'est fait avec discretion? N'est-ce pas? — rzekł czarny do mnie. — Może pan z Irunu pojechać tramwajem do San Sebastian. Musi pan dbać o wygląd turysty, aby nie wzbudzać podejrzeń policji hiszpańskiej, która jest bardzo bardzo nieufna. Teraz znajomość uasza kończy się, nieprawdaż?

Pożegnaliśmy się ozięble... Z San Sebastian, gdzie podziwiałem morze i gdzie mnie przerażały ceny, udałem się do Madrytu. Tutaj nie znałem nikogo i nikt mnie nie znał. A że języka hiszpańskiego również nie znałem, więc nawet na Saharze, albo w Petropawłowskiej twierdzy nie mógłbym się czuć bardziej osamotniony.

Nie pozostawało mi nic innego, jak uciec się do języka sztuki. Dwa lata wojny zmusiły nas do zapoznania o jej egzystencji. Z zachłannością wygłodniałego upajałem się cennymi skarbami madryckiego muzeum i jak ongiś poczułem w tej sztuce pierwiastek wieczności. Rembrandt, Ribera. Obrazy Hieronima Boscha, genialne w swej naiwnej radości życiowej. Stary woźny podał mi lupę, abym mógł lepiej obejrzeć małe postacie wieśniaków, osiołków i psów na obrazach Miguela. Tutaj nie odczuwało się wojny, wszystko stało mocno na tem swoim miejscu, barwy żyły swoim własnym niekontrolowanym życiem.

W hotelu czytałem przy pomocy słownika hiszpańską gazetę i oczekiwałem na moje listy, wysłane do Włoch i do Szwajcarii. Ciągle jeszcze ludziłem się nadzieją, że pojedę do Szwajcarii. Czwartego dnia mego pobytu w Madrycie otrzymałem list z Paryża z adresem francuskiego socjalisty Gabiera. Był dyrektorem towarzystwa ubezpieczeniowego i zdecydowanym przeciwnikiem polityki patryjotycznej swojej partji. Od niego właśnie do wiedziałem się, że partja hiszpańska jest całkowicie pod wpływem francuskiego socjalpatryjotyzmu. Prawdziwa opozycja była tylko w Barcelonie wśród syndykalistów. Sekretarz partji socjalistycznej, Anguillano, którego zamierzalem odwiedzić, był właśnie zaaresztowany na przeciąg dni 15 za niezbyt szanowne wyrażenie się o pewnym katolickim świętym. Przed dziesiątkami lat skazanoby go za to prosto na stos.

Czekałem tedy na odpowiedź ze Szwajcarii, studjowałem alfabet hiszpański, obcowalem z Gabierem i zwiedzałem muzea. 9 listopada zwróciła się do mnie pokojówka małego pensjonatu, w którym mnie Gabier umieścił, przerażonymi gestami wskazując na korytarz. Stały tam dwa draby o jednoznacz-

nym wyglądzie; bez wielkich ceremonji wezwali mnie, abym poszedł za nimi. — Dokąd? — Naturalnie do madryckiej prefektury Usadowiono mnie tam w kącie.

— Jestem więc aresztowany? — spytałem.

— Tak, par una hora, dos horas (na jedną godzinę, albo dwie). Nie zmieniając pozycji przesiadziałem w prefekturze całych siedem godzin. O godzinie dziewiątej wieczorem zaprowadzono mnie na górę. Stałem przed licznie zaludnionym Olimpem.

— Dlaczego właściwie zostałem aresztowany?

To proste pytanie wprawiło w zdumienie olimpijczyków. Po kolei wygłaszały rozmaite przypuszczenia. Jeden wspominał o trudnościach paszportowych, stosowanych przez rząd rosyjski względem cudzoziemców, którzy pragną udać się do Rosji.

A zresztą, objaśnił szef przy pomocy tłumacza, proszą mnie o bezwzględne opuszczenie granic Hiszpanji; aż do tej chwili wolność moja musi być „cokolwiek ograniczona”.

— Poglądy pana są dla nas zbyt postępowe (trop avances) — powiedział mi szczerze.

O północy agent policyjny zawiózł mnie dorożką do więzienia. Nastąpiła nieunikniona kontrola rzeczy w centrum „gwiazdy”, gdzie się krzyżowało pięć skrzydeł zabudowań, każde po cztery piętra. Żelazne schody. Cisza. Ta swoista nocna cisza więzienna, ciężka, pełna w wyziewów. Mdle lampki elektryczne na korytarzach. Wszystko takie znane, takie same. Szezęk przy otwieraniu kutych żelaznych drzwi. Duży pokój. Półmrok, złe powietrze, nędzne łóżko, przejmujące wstrętem. Znowu szezęk. Ciężkie drzwi zamykają się. Któryż to raz?

Otworzyłem maleńki okratowany lufcik. Powiało chłodem. Nie rozbijając się, zapiąwszy wszystkie guziki, położyłem się na łóżku i przykryłem płaszczem. Teraz dopiero uświadomiłem sobie całą absurdalność tego, co zaszło. W więzieniu, w Madrycie! O tem nigdy mi się nawet nie śniło! Izwolski pracował uczciwie. W Madrycie! Leżałem na łóżku „wzorowego” madryckiego więźnia” i śmiałem się serdecznie. Śmiałem się, aż zasnąłem.

Na spacerze dowiedziałem się od kryminalnych przestępców, że są w tem więzieniu cele gratisowe i takie, za które trzeba płacić. Cela pierwszej klasy kosztowała półtora peseta dziennie, cela drugiej klasy — 75 centymów. Każdy więzień ma prawo wynająć pokój, nlema jednak prawa odstąpić celę gratisowej. Moja cela należała do pierwszej klasy. Znowu zaśmiałem się serdecznie. Właściwie takie urządzenie było bardzo konsekwentne. Dlaczego miałyby w więzieniu hiszpańskim być równość, gdy społeczeństwo hiszpańskie oparte jest całkowicie na nierówności? Dowiedziałem się również, że więźniowie pierwszej klasy mają prawo korzystać ze spaceru dwa razy dziennie po godzinie, zaś ci inni tylko z półgodzinnej przechadzki raz dziennie. Znowu słusznie. Płaca defraudanta pieniędzy państwowych, który płaci dziennie półtora peseta, ma prawo do większej porcji powietrza, niż płaca strajkująco-ego który oddycha gratisowo.

Trzeciego dnia zaprowadzono mnie do pomiarów antropometrycz-

nych i zażądano abym położył palce na czernidle, by następnie zrobić z nich odcisk. Wahałem się. Wówczas zastosowano gwałt — oczywiście w bardzo grzeczny sposób. Wyglądałem oknem, gdy dozorca smarował mi ostrożnie palce jeden po drugim i gdy je z dzieśnięć razy kładł na rozmaitych arkuszach. Zrobił to najpierw prawą ręką, potem z lewą. Następnie zwrócili się do mnie, abym usiadł i zdjął obuwie. Wahałem się. Z nogami sprawa była trudniejsza. Urzędnicy otoczyli mnie kołem. Wreszcie zaprowadzili mnie do rozmównicy, gdzie oczekiwali na mnie Depres i Anguillano, który wczoraj wyszedł z więzienia, ale z innego. Oznajmili mi, że poruszono wszystkie sprężyny, aby mnie uwolnić. Na korytarzu zetknąłem się z kapelanem więziennym. Wyrzucił mi swoje katolickie uznanie za mój pacyfizm i dodał pocieszając: „Paciencia, paciencia”. Nie pozostawało mi nic innego.

O 12 w południe oświadczył mi agent policyjny, że pojedę wieczorem do Cadizu i spytał, czy sam zapłacę za bilet. Ta podróż nie leżała jednak w granicach moich zamierzeń, podziękowałem tedy stanowczo i odmówiłem opłacenia biletu. Wystarczy, że musiałem zapłacić za pobyt w tem wzorowym więzieniu.

Udaliśmy się wieczorem do Cadizu. Podróż odbyła się na koszt króla hiszpańskiego. Ale dlaczego Cadiz? Spojrzałem jeszcze raz na mapę. Cadiz znajdował się na krańcu południowo-zachodnim półwyspu. Z Berezowa przez Ural na renech do Petersburga, stamtąd okrężnymi drogami do Austrii, z Austrii przez Szwajcarię do Francji, z Francji do Hiszpanji i wreszcie przez cały półwysep Pirenejski do Cadizu. Trasa: z północno-wschodu na południo-zachód. A potem zaczyna się ocean. Paciencia!

Agenci, którzy mi towarzyszyli, podróży tej bynajmniej nie okrywali tajemnicą: przeciwnie, wszystkim, którzy się interesowali, opowiadali moją historję, charakteryzując mnie przytem z najlepszych stron. Żaden fałszerz pieniędzy, lecz caballero o nieodpowiednich

poglądach. Wszyscy mnie pocieszali, że Cadiz ma b. dobry klimat.

— W jaki właściwie sposób odnaleźliście mnie? — pytałem agentów.

W bardzo prosty sposób. Nadszedł telegram z Paryża! Tak też myślałem. Policja madrycka otrzymała telegram z paryskiej prefektury: Niebezpieczny anarchista, imię i nazwisko, przeszedł granicę w San Sebastian. Chce zamieszkać w Madrycie. Oczekiwano mnie więc, szukano, niepokojono się, gdy przez cały tydzień byłem wolny. Francuscy policjanci przeprowadzili mnie „delikatnie” przez granicę i spytali nawet: „C'est fait avec discretion, n'est-ce pas?”, jednocześnie jednak zatelegrafowali do policji madryckiej, że niebezpieczny „anarchista” jechał przez Irun — San Sebastian.

Następnie oznajmił prefekt policji w Cadiz, porozumiewszy się uprzednio z prezydentem miasta, że nazajutrz o 8 rano zostanie przetransportowany do Havanny skąd — szczęśliwy zbieg okoliczności — właśnie nazajutrz wyrusza statek.

— Dokąd?
— Do Havanny.
— Do Ha-van-ny?
— Do Havanny!
— Dobrowolnie nie pojedę.
— Będziemy zatem zmuszeni przeciągnąć pana na linie.

Obecny przy rozmowie jako tłumacz sekretarz niemieckiego konsulatu, „przyjaciel prefekta”, radził mi pogodzić się z rzeczywistością.

Paciencia, paciencia! Ale tego już było nadto. Jeszcze raz powiedziałem, że nie pojedę. W towarzystwie szpicelów pędziłem do urzędu telegraficznego przez ulice czarującego miasta, niewiele widząc dookoła i nadałem „pilne” depesze do Gabiera, Anguillano, do dyrektora policji politycznej.

* * *

Statek do Nowego Jorku wypłynął z Barcelony. W Barcelonie zatrzasnęły się za mną wrota Europy. Policja umieściła mnie wraz z moją rodziną na hiszpańskim statku „Monserat”, który należał do transoceanicznego towarzystwa. Po siedemnastu dniach przewiózł „Monserat” do Nowego Jorku swój żywy i martwy inwentarz.

MARJAN PIECHAL

ODA MAJOWA

Jeszcze raz publicznie i głośno
wszystkiemu i wszystkim wbrew
wprowadzam w pieśń krzywdę niecznośną,
głód uparty i właśnie krew!
Przecież idą, przecież śpiewają,
któż w ich pieśniach prawdziwie zaprzeczy?
Przecież słuszność, przecież rację mają,
żądając najprostszych rzeczy!
Włec gotuje się w gardłach, włec kłpi
gorąca jak ogień pieśń
i wybucha nagle, jakgdyby
zaciśnięta kurczowo pięść!
Już nie sposób dłużej trwać w zgodzie,
wróg ze zgody młot żelazny ukul
przeciw prawdzie, która się rodzi
pod stopami naszymi, w bruku...
A włec dalej pochodami, okrzykami,
niech przepadnie stary podły świat!
Nowe życie zbudujemy sami,
sami nowy stworzymy ład!
Myśl wolna, która kształtu czeka,
kraj otwarty zewsząd jak stopy —
tę prawdę najprostszego człowieka
i zbuntowanego poety!

ALEKSANDER ZELWEROWICZ



obchodzi jubileusz 30-lecia pracy scenicznej.

DLA PIĘKNEJ PANI

Letnie toalety



Fejleton

Moda wiosenna

Za każdym razem, gdy chce się szybko poinformować o modzie na najbliższy sezon, wpadam do panny Ali. Panna Ala jest zarządzającą w dużym magazynie mód na ulicy N., a moją szczególną przyjaciółką. Jest ona zawsze doskonale poinformowana o wszelkich szczegółach nadchodzącej mody (jedyne „nadchodząca” moda ma znaczenie; to, co już jest, jest jednocześnie zawsze już *passé*). Tak więc i tym razem postanowiłam zasięgnąć informacji u panny Ali.

Panna Ala siedziała w kącie wielkiego salonu i wykańczała torebkę, która wyglądała, jak zdjęcie roentgenowskie sera szwajcarskiego.

— Dzień dobry, panno Alo, — powitałam ją. — Chciałabym się poinformować o materiałach według najnowszej mody. Co właściwie będzie się nosiło tej wiosny?

— Dziury! — odpowiedziała pan na Ala sucho, nie podnosząc głowy i spokojnie pracowała dalej nad torebką.

Drgnęłam. Potrafiłam jednak ukryć swe zdumienie (po pięcioletniej znajomości z panną Alą miałam już w tych sprawach pewną rutynę).

— Tak, tak, dziury. No tak, na suknie nie mogą sobie wyobrazić nic bardziej stosownego. Ale co jest z materiałami na płaszcze? Czy nie będzie za zimno, jeżeli się włoży płaszcz z samych dziur?

— Zimno? — Panna Ala spojrzała na mnie z oburzeniem. — Wiadomo przecież, że dziury doskonale grzeją! Mamy tu nowoczesną tkaninę Godiera, zupełnie wiotką i przezroczystą, specjalnie na płaszcze. Dziury najlepiej chronią od zimna!

Przypomniałam sobie moją dwójkę z fizyki i nie śmiałam oponować.

— A z kapeluszami?? Czy nie wygląda to trochę dziwnie, kiedy idzie pani na spotkanie jakaś dama w kapeluszu z samych dziur?

— Dobrze zrobionego kapelusza wogóle nie powinno być widać! — odповіdzała panna Ala pouczającym tonem. — Powinien on siedzieć zupełnie z tyłu, z prawej strony potylicy; z przodu nie powinno się go wogóle zauważyć...

— Nie wiem... kapelusz z dziur... — Nie chciało mi to jakoś w żaden sposób trafić do przekonania, podobnie jak fakt, że trzeba wydać taką masę pieniędzy na dobrze zrobiony kapelusz, którego urok polega na tem, że go wcale nie widać!

— Oczywiście przy kapeluszach dziury będą stosowane jedynie do zrobienia główki. Dla otoku używany będzie materiał zupełnie ścisły, ale cienki, jak pajęczyna.

W tydzień po mojej pierwszej wizycie u panny Ali, oprócz mojego salonu we właśnie wykończonym wiosennym komplecie. Miałam na sobie płaszcz z jasnego, luźno tkanego materiału, pod tem bluzkę z ręcznie haftowanymi dziurami. Na głowie nie miałam nic, a właściwie szal, a na potylicy zupełnie z tyłu na prawo, coś niezmiernie lekkiego i delikatnego, niewątpliwie w postaci niezastąpionego na gorące dni. Kiedy wyszłam z magazynu, szalała okropna burza i zaczął padać grad! (Niebo nie było jeszcze widocznie poinformowane o moim

w tym roku będą bardzo powiewne i kolorowe. W kolekcjach nie widać prawie sukien w jednym kolorze. Do materiałów gładkich będzie się nosiło choć kamizelki w odrębnym kolorze, kolorowy szalik lub rękawiczki innej barwy.

Bardzo ładnie prezentuje się sukienka z jasno niebieskiej, nakrapianej crepe-de-chine'y (1). Rękawy pelerynowe, rozcięte do ramion, zakładki idą przez cały przód i poniżej bioder rozchodzą

się w klosze. Kamizelka z charakterowej crepe-de-chine'y.

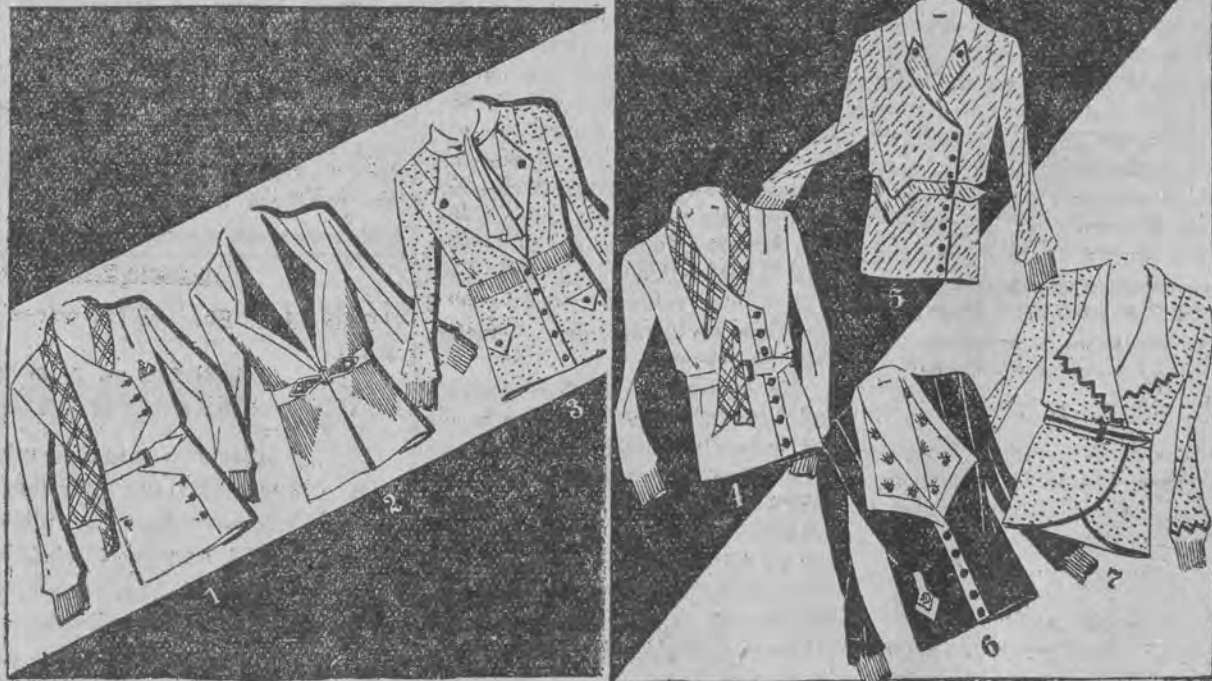
Wolniana georgetta jest ładna i praktyczna. Sukienka z żakietkiem z tego materiału (2) prezentuje się zawsze bardzo ładnie. Otwarty żakietek z krótkimi rękawami. Bluzeczka i mankietki z różowej crepe-de-laine.

Na przedpołudniowe sukienki letnie poleca się toile-de-fil. Zreżona sukienka z tego materiału (3)

w kolorze żółtym. Przód sukienki plisowany. Do sukienki tej nadaje się miękki słomkowy kapelusz, ozdobiony wstążką tego samego koloru co rękawiczki.

Sukienka dla młodej panny ze sztucznego jedwabiu deseniowego. Kwiateczki na koralowym tle. Kołnierzyk, rękawy i bawecik ozdobione plisowanymi falbankami z koralowej crepe-de-chine'y. Duży miękki kapelusz.

KAMIZELKI



Bardzo modne są kamizelki z rozmaitego rodzaju materiałów.

Do spódniczki flamengo nadaje

wiosennym komplecie). Wicher szalał po mojej biednej nieosłoniętej głowie, natychmiast zerwał z czoła maleńki szal, a grube ziarna gradowe padały bez przeszkód na moją trwałą ondulację i przez dziury mojej bluzy... Szłam jednak odważnie dalej, bo miałam pocieszającą wiadomość, że jestem chroniona przez doskonale utrzymujący ciepło materiał Godiera. I myślałam o tem, że dziury najlepiej chronią od zimna!!!

Henriette.

się kamizelka z jersey'u. Jasno zielona kamizelka (1); oryginalnie wykończona zapięcie, — ożywiona szkockim szalem.

Kamizelka sportowa (2) z jasno brązowej wełny z wyłogami i klamką z ciemno zielonego zamszu. Zamiast paska — pateczki.

Kolory czarno-białe ładnie prezentują się i na kamizelkach: czarne guziczki, obciążane materiałem! Wyłogi, wiązany kołnierzyk i kieszonki białe.

Kolor orzechowy jest bardzo modny. Kamizelkę w tym kolorze moż

na ożywić szkockim kołnierzykiem (4). Kamizelka z jersey'u beżo-brązowego (5). Kołnierzyk i pasek wykończony wypustkami brązowymi.

Kamizelka z czarnego błyszczącego jedwabiu (6), która nadaje się do plisowanej jedwabnej spódniczki. Białe wyłogi, haftowane czarnym jedwabiem.

Jersey cytrynowy w brązowe kropki nadaje się na elegancką kamizelkę (7). Wyłogi i mankiety z żółtej crepe-de-chine'y, z brązowymi wypustkami.

Gość z Ameryki

W jednym z miasteczek wschodniej Galicji, leżącym przy szosie ze Lwowa do Czerniowic, przeżywali mieszkańcy w tych dniach nielada sensację.

Otóż przed jednym większym hotelem zatrzymała się pewnego wieczoru elegancka amerykańska limuzyna ze znakiem Nowego Jorku. Wsiadło z niej dwóch młodzieńców, rozmawiających po angielsku i szofer-murzyn. Goście za żądali trzech pokoi, z czego dwóch z wannami. Starszy z nich zapisał się do książki hotelowej jako P. Morgan z Nowego Jorku z towarzyszem. Po upływie pięciu minut wiedziało już całe miasteczko, że młody Morgan, syn najbogatszego bankiera z najbogatszej krainy świata, przybył do wschodnio-galicyskiej dziury. Rozpoczęły się oczywiście natychmiast gorączkowe narady najważniejszych obywateli. Zebrano z mozołem niewielki fundusz na przyjęcia. Następnie w hotelu pojawiła się mała delegacja składająca się z burmistrza, komendanta policji, miejscowego księdza i rabina, zapraszając dostojnych gości na naprędce zorganizowany bankiet. Poza tem zostało zdecydowane mianowanie młodego Morgana honorowym obywatelem miasteczka. Spodziewano się, że przez wdzięczność napewno ofiaruje on miasteczku poważną paczkę dolarów. Amerykanin i jego towarzysz przyjęli zaproszenie, aczkolwiek niezupełnie rozumiejąc, jakie jest tego zaproszenia źródło. Niebawem zgromadziło się około 100 osób przy stole bankietowym, nakrytym tak luksusowo, jak na to nędza małej miłośnicy pozwalała.

Jeden z członków komitetu, właściciel dający z biedą do połowy angielskim, spełniał rolę tłumacza. Był on niebylejak zdumiony, gdy pan Morgan oświadczył, że z bankierem J. P. Morganem „niestety nie jest spokrewniony”, a jedynie odbywa ze swoim przyjacielem podróż do Rumunii, gdzie obydwoje zajmują stanowisko inżynierów w przemyśle naftowym. Aby jednak wywdzięczyć się za niezwykle gościnność, wręczył młody Morgan burmistrzowi banknot 10-dolarowy dla biednych tego miasteczka.

Chyba się nikt nie dziwi, że po mijamy milczeniem nazwę tego miasteczka.

Jol.

Księżniczka Ileana



najmłodsza siostra króla rumuńskiego, Karola, zaręczyła się z ks. Antonim Habsburgiem, kuzynem arcyksięcia Leopolda Salvatora.